



Ruszył proces o potrójne zabójstwo

15 maja br. przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu ruszył proces 30-letniego Tomasza U. z Bąkowa (pow. stalowowolski). Mężczyzna jest oskarżony o potrójne zabójstwo. Prokuratura oskarża go o pozbawienie życia matki, babki i dziadka.

Do tragicznych wydarzeń opisanych aktem oskarżenia doszło 29 kwietnia ub. roku w Bąkowie w gm. Pysznica. W środę, 15 maja, Tomasz U. przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Sędzia Maciej Olechowski odczytał więc zeznania 30-latk, które złożył w okresie przygotowawczym do procesu. Z zeznań tych wynika, że mieszkaniec Bąkowa miał założoną tzw. Niebieską Kartę w związku ze znęcaniem się nad matką. Był już także wcześniej karany przez Sąd Rejonowy w Stalowej Woli. W Bąkowie mieszkał w domu rodzinnym z rodzicami, na terenie posesji znajdował się także dom dziadków. Mężczyzna nie miał w Polsce stałej pracy, wcześniej przebywał jednak przez dłuższy czas zarobkowo za granicą i wrócił do kraju z oszczędnościami. Z odczytanych zeznań wynika także, że rozpoczął budowę domu i rozstał się z sympatią.

W dniu tragedii, 30-latek pojechał do Stalowej Woli do lombardu i sprzedał dalmierz laserowy. Za pozyskane w ten sposób pieniądze zakupił m.in. wódkę. Gdy wrócił do domu zrobił sobie posiłek i zaczął pić alkohol. Matka mężczyzny zwróciła mu uwagę. Miała do niego pretensje, że nie pracuje i nadużywa alkoholu. Pomiędzy oskarżonym, a 58-letnią Heleną U. wywiązała się kłótnia, a następnie awantura, która przeniosła się



FOT. BOGDAN MYŚLIWIEC

Sędzia okazuje narzędzie zbrodni. Tą siekierą oskarżony Tomasz U. miał zadać śmiertelne ciosy swoim najbliższym: matce i dziadkom

na podwórko. W jej trakcie, Tomasz U. miał chwycić siekierę i zadać nią cztery ciosy matce. Kobieta miała także rany cięte, ale mężczyzna nie pamięta skąd mogły się wziąć. Po ataku na matkę, 30-latek rzucił się na dziadków, których także zaatakował w głowy siekierą. 84-letnia kobieta i 89-letni mężczyzna zostali ciężko ranni. Po tym, jak przybyli na posesję członkowie rodziny, zastali na podwórku zwłoki 58-latki i ciężko rannych seniorów. Wezwali pomoc i dziadkowie zostali przewiezieni do

szpitali w Nisku i Stalowej Woli. Życia obojga nie udało się jednak uratować.

Z zeznań Tomasza U. wynika, że zupełnie nie pamięta on ataku, którego miał się dopuścić na babci i dziadku. Nie pamięta także tego, by atakował matkę nożem. Po dokonaniu zbrodni, 30-latek zabrał z domu wódkę i 400 zł, wsiadł na rower i udał się nad San. Kilka godzin później, przemieścił się na stację benzynową w Rzeczyce Okrągłej. Tam zakupił kolejną butelkę wódki, papierosy, rogała i chipsy. Wkrótce potem, niedaleko

tego miejsca, został zatrzymany przez policję.

W środę Tomasz U. przeprosił obecnych na sali rozpraw członków swojej rodziny. Ojciec powiedział, że nie przyjmuje przeprosin, ciotka natomiast, że przyjmuje słowa skruchy, ale bardzo brakuje jej członków rodziny, którzy w wyniku zbrodni stracili życie. Sąd przesłuchiwał tego dnia pierwszych świadków procesu.

30-latkowi grozi nawet dożywotnie pozbawienie wolności.

(bm)

■ STALOWA WOLA, NISKO

Spotkali się z kandydatem na europośła

Lider podkarpackiej listy Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego Daniel Obajtek zachęcał do udziału w wyborach 9 czerwca i prosił o poparcie. Podczas spotkań wypowiedział się m.in. na temat Zielonego Ładu i federalizacji Unii Europejskiej. Kandydat na europośła odwiedził Stalową Wolę i Nisko w sobotę, 11 maja.

– Jest liderem, jest dużą szansą dla naszego regionu, aby głos Stalowej Woli, głos Podkarpacia, głos Polski w sprawach tych, które dotyczą naszego życia, naszej suwerenności był bardzo mocno reprezentowany – mówił prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberezny. – Jest szansa żeby w końcu była silna reprezentacja partii prawicowych, nie eurosceptycznych, tylko takich, które odwołują się do Europy ojczyzn – usłyszeliśmy od dra Konrada Krzyżaka, burmistrza Niska.



➤ Czytaj na str. 2 i 13

I poszli za Polskę się bić



80 lat temu, 18 maja 1944 r. biało-czerwona flaga załapała nad gruzami klasztoru na Monte Cassino. Życie za to zwycięstwo i przełamanie niemieckiej Linii Gustawa oddało blisko tysiąc żołnierzy 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, a – jak głosi słynna wojenna pieśń – „Czerwone maki na Monte Cassino zamiast rosy piły polską krew”.

Ta bitwa to wielki triumf polskiego oręża, choć nie brak też głosów krytycznych, że było to zmarnowane zwycięstwo Aliantów, niepotrzebna „rzeźnia” jak z czasów I wojny światowej, że klasztor można było obejść itd.

Bohaterstwo i heroizm polskich żołnierzy pozostaje poza dyskusją, a symbolika tej bitwy to ważna część patriotycznego przesłania. – Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie – głosi wielki napis u podnóża Polskiego Cmentarza Wojennego na Monte Cassino.

(jar)

➤ **Rocznicowa uroczystość w Stalowej Woli – str. 2**

➤ **„Bo wolność krzyżami się mierzy” – str. 5**

NISKO

Obajtek: – Tych wyborów nie wolno zlekceważyć!

W minioną sobotę, kandydujący z pierwszego miejsca na liście PiS do Europarlamentu, Daniel Obajtek, odwiedził Nisko.

Od lewej:
Sylwester Daśko,
Daniel Obajtek,
Konrad Krzyżak,
Lucjusz Nadberezny,
Stanisław Sobieraj



– Daniel Obajtek mówił o tym, jak ważne są wybory europejskie ze względu, między innymi, Zielonego Ładu i różnego rodzaju rozporządzeń, które będą mocno uderzać szczególnie w życie mieszkańców, w ich dobrobyt. Dlatego prosił bardzo, by tych wyborów nie zlekceważyć. Po wejściu do Unii Europejskiej wielu ludziom wydaje się, że Unia jest daleko, natomiast pewne

dyrektywy, które będą wprowadzone mogą bardzo obniżyć standard życia w całej Europie, w tym w Polsce. Jest szansa żeby w końcu była silna reprezentacja partii prawicowych, nie eurosceptycznych, tylko takich, które odwołują się do Europy ojczyzn, do tego, o czym mówili ojcowie założyciele. Gorącym zwolennikiem takiej Europy był prezydent Francji Charles de

Gaulle, czy premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. W Polsce najbardziej znanymi zwolennikami Europy ojczyzn byli bracia Lech i Jarosław Kaczyński – powiedział po spotkaniu burmistrz Niska, Konrad Krzyżak.

Więcej o tym, czym Daniel Obajtek chciałby zająć się w Europarlamencie **czytaj na str. 13.**

TARNOBRZEG

Ostatnie pożegnanie hr. Jana A. Tarnowskiego

W ostatniej drodze Jana Artura Tarnowskiego uczestniczyli najbliżsi hrabiego, krewni, przyjaciele, przedstawiciele władz miasta oraz instytucji i placówek, które bliskie są rodzinie Tarnowskich.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 11 maja br. w kaplicy Zamku Tarnowskich, w której przed laty został ochrzczony śp. Jan Artur Tarnowski. Po odbytej w ciszy modlitwie w intencji zmarłego, kondukt żałobny udał się pieszo do kościoła OO. Dominikanów. Urnę z prochami na trasie od zamku do klasztoru, niosły zamiennie córki i żona zmarłego. W świątyni unfundowanej przed laty przez Tarnowskich odprawiona została msza św. pogrzebowa.

Koncelebrowane nabożeństwo odprawił przeor klasztoru dominikańskiego o. Mikołaj Walczak. Uczestniczyły w nim także poczty sztandarowe, prezydent miasta Łukasz Nowak, burmistrz Nowej Dęby Wiesław Ordon, były prezydent, a obecnie radny Dariusz Bożek oraz dyrektor Muzeum Zamku Tarnowskich w Tarnobrzegu dr Tadeusz Zych, który przyjaźnił się i przez wiele lat współpracował ze śp. Janem A. Tarnowskim. Byli także przedstawiciele pań-



Ostatnia droga hr. Jana Artura Tarnowskiego

stwowych i miejskich instytucji i placówek, w tym tych noszących imię Jana hetmana Tarnowskiego.

Uczestnicy nabożeństwa w przemówieniach, które zaplanowano po mszy św., mówili o zasługach Jana Artura Tarnowskiego, jego patriotyzmie, osobowości, szacunku dla drugiego człowieka, dobroczynności oraz wielkiej roli jaką odegrał dla scalenia kolekcji dzikowskiej i jej powrotu do rodzinnego Zamku Tarnowskich. Mówiono o tym, że w ciągu swojego 90-letniego życia, zmarły pracował na kilku kontynentach, miał wielu przyjaciół na całym świecie i był inicjatorem zjazdów rodu Tarnowskich, które odbywały się w Tarnobrzegu. Prezydent Tarnobrzega Łukasz Nowak powiedział, że wraz ze

śmiercią Jana hr. Tarnowskiego kończy się pewna epoka, ale nie kończy się świadectwo jego życia.

Urna z prochami Jana hr. Tarnowskiego została złożona w kryptę kościoła OO. Dominikanów, gdzie spoczywają już inni przodkowie rodu, w tym rodzice zmarłego.

W tym szczególnym dla jednego z największych polskich rodów i historii Tarnobrzega dniu, rodzina zmarłego poprosiła o nieskładanie kwiatów, ale wsparcie Domu Pomocy Społecznej w Tarnobrzegu Mokryszowie prowadzonego przez SS. Służebniczek Starowiejskie.

Jan A. Tarnowski urodził się 10 czerwca 1933 r. w Zamku Tarnowskich w Tarnobrzegu, zmarł 17 kwietnia br. w swoim domu w Warszawie. **(bm)**

80 lat od majowej wiktorii

18 maja 2024 r. mija 80. rocznica czwartej bitwy o Monte Cassino, która, po trzech porażkach, dzięki waleczności żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, otworzyła w końcu Aliantom drogę na Rzym.

Z tej okazji, jak od lat, w niedzielę, 19 maja, w parafii św. Floriana w Stalowej Woli odbędzie się uroczysta msza św. z udziałem rodzin żołnierzy gen. Władysława Andersa, władz miasta i powiatu, wojskowych z Garnizonu Nisko, przedstawicieli służb mundurowych, kombatanów, harcerzy i innych zaproszonych gości. Początek o godz. 12.15 w kościele Źródło Bożego Miłosierdzia.

(SJ)

Zmarł dr Jerzy Ozga

We, wtorek, 8 maja w szpitalu w Denizli, Turcja, zmarł nad ranem znany stalowowski kardiolog, dr Jerzy Ozga. Powodem śmierci były skutki przebytego kilka dni wcześniej udaru mózgu.

Dr Jerzy Ozga urodził się w Stalowej Woli w roku 1962. Po ukończeniu studiów na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Lublinie, podjął pracę w przychodni Poradni przy ul. Kwiatkowskiego. Równocześnie rozpoczął specjalizację z chorób wewnętrznych, a następnie kardiologii, na bazie oddziałów stalowowskiego szpitala. Poza intensywną pracą oddziałową, pełnił dyżury w Pogotowiu Ratunkowym, jak również obowiązki specjalisty w Poradni Kardiologicznej.

Stał się szczególnie znany jako pierwszy w okolicy lekarz-operator wszczepiający rozruszniki serca, czego uczył się w wiodących ośrodkach i co wdrożył z powodzeniem w stalowowskim szpitalu w roku 2004. Po otwarciu Oddziału Kardiologii Inwazyjnej w roku 2006 ilość zabiegów znacznie wzrosła, w kolejnych latach dr Ozga (z współpracownikami) rozpoczął wszczepianie także kardiowerterów-defibrylatorów (ICD) i resynchronizatorów (CRT) serca. W niektórych latach ośrodek stalowowski wszczepiał najwięcej tych urządzeń na Podkarpaciu. Równocześnie powstała Poradnia Kontroli Rozruszników Serca, w której dr Ozga i współpracownicy kontrolowali wszczepione urządzenia. Od miesiąca dr Jerzy Ozga pełnił obowiązki zastępcy lekarza kierującego Oddziałem Kardiologii Inwazyjnej, niezależnie od roli koordynatora programu stymulacji serca w szpitalu.

Wieloletni szef dra Ozgi i były kierownik Oddziału Kardiologii Inwazyjnej, dr Marek Ujda, relacjonuje szok, niedowierzenie i żal, jakie stały się udziałem środowiska medycznego.

– Dr Jerzy Ozga był wybitnym operatorem i ekspertem rozrusznikowym, niewątpliwie najlepszym i najbardziej doświadczonym w tej części Polski. Osobiście wszczepił wiele tysięcy tych urządzeń, a dziesiątki tysięcy skontrolował. Uczestniczył też w zabiegach wykonywanych przez innych lekarzy, wspomagając ich i szkoląc. Intensywnie dyżurował i pracował z pacjentami jako asystent oddziałowy. Miał „dobrą rękę”, znakomite zdolności manualne, świetną intuicję i ogromne doświadczenie. Pozwalało mu to wykonywać nawet najtrudniejsze zabiegi, w tym u skrajnie ciężko chorych, z bardzo dobrymi rezultatami. Staranny, skupiony, opanowany, pewny. Chętnie dzielił się wiedzą i doświadczeniem. Był jednym z najbardziej lubianych lekarzy, m.in. za spokój, wysoką kulturę, cierpliwość, lojalność, koleżeństwo, profesjonalizm. To gigantyczna strata dla szpitala, zespołu kardiologicznego, ale przede wszystkim dla pacjentów.

– Jurek był specjalistą chorób wewnętrznych i kardiologii oraz certyfikowanym ekspertem elektroterapii. Był też jednym z asystentów, na których zawsze można było liczyć, także w sytuacjach kryzysowych. Wielokrotnie prosiłem Go o pomoc w sytuacjach nagłych, gdy trzeba było wykonać pilny zabieg, którego nie mógł wykonać nikt inny. Jurek bezproblemowo przerywał wtedy urlop czy świętowanie, niezawodnie przybywał, ratował ludzi, nigdy nie domagając się za to zapłaty czy rekompensaty. Był jednym z absolutnych filarów tego oddziału. Miał duże doświadczenie i intuicję kliniczną jako bardzo dobry kardiolog. Bezkonfliktowy, życzliwy, uprzejmy, etyczny. Świetny lekarz i dobry człowiek.

W wolnych chwilach interesował się wyprawami rowerowymi, sportem, podróżami. Właśnie podczas wycieczki do Turcji padł ofiarą nieprzewidywalnej a tragicznej choroby. Zmarł mimo wysiłków tureckich neurochirurgów i anesteziologów. Strata związana z odejściem dra Jerzego Ozgi jest nie do powetowania. Odszedł w pełni sił, kiedy jeszcze przez wiele lat mógł ratować życie i zdrowie tysięcy potrzebujących.

Uwielbiał życie rodzinne. Zostawił żonę, dwóch dorosłych synów, dwoje wnucząt i mamę.

Uroczystości pogrzebowe ustalone zostaną po sprowadzeniu zwłok dr. Jerzego do kraju.

dr Marek Ujda

Łukasz Nowak zaprzysiężony

Zaprzysiężenie nowego prezydenta Tarnobrzega Łukasza Nowaka, złożenie przysięgi przez radnych IX kadencji oraz wybór prezydium Rady Miasta odbyło się 7 maja br. w Sali Wielkiej Zamku Tarnowskich.

– Czuję odpowiedzialność za miasto i jego mieszkańców – powiedział w pierwszych słowach po zaprzysiężeniu nowy prezydent Tarnobrzega Łukasz Nowak. – Chciałbym pogratulować wszystkim zaprzysiężonym dzisiaj radnym IX kadencji Rady Miasta Tarnobrzega. Panu przewodniczącemu i państwu wiceprzewodniczącym.

Łukasz Nowak podziękował także wszystkim, dzięki którym objął funkcję prezydenta. Zwrócił się również do mieszkańców Tarnobrzega, do swoich wyborców, swojego sztabu, ale także byłych współpracowników ze Spółdzielni Mieszkaniowej Siarkowiec. Dziękował swojemu mentorowi Augustynowi Turkowi i najbliższemu. Szczególne podziękowania złożył świętej pamięci Mamie, która nauczyła go miłości i szacunku oraz Tacie, który zaszczerpił w nim miłość do samorządu i działania na rzecz lokalnej społeczności. Słowa wdzięczności skierował także do siostry, żony i synów, którzy zawsze go wspierali.

– Mój program opaty jest na rozmowach, z mieszkańcami, ludźmi młodymi i seniorami, przedsiębiorcami, pracownikami i stowarzyszeniami. Wiem jakie państwo mają problemy i jakie w związku z nimi mają oczekiwania. Wszystkie będzie trudno zrealizować, ale jestem zdeterminowany, aby do tego dążyć. Wszystkie nasze marzenia mogą się spełniać, jeśli tylko mamy odwagę je realizować. To słowa Włada Disneya. Ja mam marzenia, a jednym z nich jest Tarnobrzeg. Tarnobrzeg otwarty, Tarnobrzeg dumny i co najważniejsze Tarnobrzeg zjednoczony – powiedział prezydent Łukasz Nowak.

Symboliczne przekazanie władzy było także okazją do pożegnania się z urzędem Dariusza Bożka.

– Dziękuję wszystkim, którzy współpracowali ze mną przez te ponad 5 lat. To byli radni Rady Miasta, naczelnicy, urzędnicy, prezesi, dyrektorzy, media i wszyscy ci, którzy na rzecz miasta pracowali. Chciałbym z tego miejsca podziękować także mojemu zastępcy Mirosławowi Plucie za te pięć i pół roku. Przekazując panu prezydentowi Łukaszowi Nowakowi łańcuch mam świadomość, że nie jest on lekki, ale jest po to założony, aby służyć miastu i jego mieszkańcom. Życzę pięciu dobrych lat dla Tarnobrzega – powiedział ustępujący z prezydenckiego urzędu Dariusz Bożek.

Decyzją radnych, przewodniczącym Rady Miasta Tarnobrzega został Norbert Mastalerz



FOT. BOGDAN MYŚLIWIEC

7 maja br. w Zamku Tarnowskich odbyło się zaprzysiężenie nowego prezydenta Tarnobrzega Łukasza Nowaka i wybrane zostało prezydium Rady Miasta Tarnobrzega IX kadencji

z Kolicji Obywatelskiej. Wiceprzewodniczącymi, wybranymi w dwóch turach głosowania zostali: Anna Pekar z KWW Łukasza Nowaka oraz Waldemar Szewdo z KWW Dariusza Bożka. Wszyscy troje to doświadczeni samorządowcy, którzy mandat radnego sprawować będą już kolejny raz.

16 maja br. na kolejnej sesji Rady Miasta Tarnobrzega zostaną wybrani przewodniczący i członkowie poszczególnych komisji.

Decyzją prezydenta Łukasza Nowaka, 13 maja br. z funkcji wiceprezydenta został odwołany Mirosław Pluta. Nowy zastępca nie został jeszcze powołany.

(bm)

krótko

Rudnik n. Sanem. Wystawa batiku

Dom Kultury zaprasza na wystawę „W wosku zaklęte” Anity Ryby. Artystka jest regionalistką, mistrzynią haftu i instruktorką rękodzieła artystycznego. Mieszka i pracuje w Bojanowie. Od 23 lat zajmuje się głównie haftem, koronką oraz batikiem i tkaniną artystyczną. Upowszechnia materialne i niematerialne lasowiackie tradycje ludowe. Zamiłowanie ludowym wzornictwem przejawia się w jej pracy naukowej i pracach malarskich i rękodzielniczych.

Wystawa składa się z pięciu cykli batikowych: „Ptaki i ptaszki”, „Jesiennie”, „Lasowiackie inspiracje”, „Ślicznotki” i „Abstrakcje” – zabawa kolorem.

(it)

STALOWA WOLA. Dom utkany ze wspomnień

W poniedziałek, 20 maja, o godz. 18 w foyer MDK odbędzie się spotkanie z historykiem sztuki, wykładowcą Uniwersytetu SWPS – dr. Piotrem Szaradzkim, podsumowujące pierwszy etap projektu utworzenia Izby Pamięci im. Józefa Żmudy. – Przy ciastku i filiżance kawy opowiemy o koncepcji stałej ekspozycji prezentującej historię lokalnej społeczności tworzącej życie kulturalne w naszym mieście – zapraszają organizatorzy.

(it)

NISKO. Mężczyźni za kradzież grozi do 5 lat więzienia

52-ltni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego, który dwukrotnie ukraść elektronarzędzia w jednym ze sklepów na terenie powiatu niżańskiego usłyszał zarzut kradzieży. Wartość sprzętu oszacowano na blisko 1,5 tys. zł. Mężczyźnie grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Pod koniec kwietnia, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Nisku, otrzymał zgłoszenie o kradzieży elektronarzędzi w jednym ze sklepów wielkopowierzchniowych na terenie powiatu. Tydzień później, w tym samym sklepie, doszło do podobnego zdarzenia. Nieznany sprawca, wyniósł za linię kas narzędzia o wartości blisko 1,5 tys. złotych.

Jak ustalili niżańscy funkcjonariusze, obydwoh kradzieży dokonał ten sam mężczyzna. Sprawca został zatrzymany. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, policjanci przedstawili 52-latkowi zarzuty. Mieszkaniec powiatu rzeszowskiego oświadczył, że zabrane ze sklepu elektronarzędzia od razu sprzedał przypadkowym osobom.

Teraz, mężczyzna poniesie konsekwencje swojego zachowania.

(as)

STALOWA WOLA. Poszukiwany 37-latek trafił w ręce wymiaru sprawiedliwości

W sobotę, 11 maja, stalowowolscy policjanci interweniowali wobec mieszkańca Stalowej Woli, w związku z wulgarnym gestem jaki wykonał w ich kierunku. Jak się okazało 37-latek był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

– W sobotę policjanci podczas patrolu zauważyli mężczyznę, który w stronę radiowozu pokazał gest powszechnie uznawany za wulgarny. Funkcjonariusze podjęli wobec niego interwencję. W trakcie legitymowania okazało się, że 37-ltni mieszkaniec Stalowej Woli, jest poszukiwany przez wrocławski sąd do odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności za oszustwo – czytamy na stronie KPP w Stalowej Woli.

Zatrzymany mężczyzna miał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Z policyjnego aresztu trafił do zakładu karnego, celem odbycia zasądzone mu kary.

(as)

NISKO. Niżańscy policjanci zabezpieczyli narkotyki

Policjanci z Niska razem z funkcjonariuszami z Urzędu Celno-Skarbowego z Przemyśla zatrzymali mężczyznę podejrzanego o przestępstwa narkotykowe. 41-latek odpowie za nielegalną uprawę konopi indyjskich oraz posiadanie środków odurzających.

Kryminalni z Niska ustalili, że mieszkaniec powiatu niżańskiego może posiadać substancje zabronione. Wspólnie z funkcjonariuszami II Mobilnego Referatu Realizacji w Rzeszowie Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyśle i psem do wykrywania narkotyków o imieniu Rubi, sprawdzili te informacje.

Po przybyciu pod ustalony adres okazało się, że przypuszczenia były trafne. W jednym z pomieszczeń funkcjonariusze znaleźli 15 roślin – konopi indyjskich. Na podłodze ułożone były także plastikowe pojemniki, w których ukryte były woreczki foliowe wypełnione białą, częściowo zbryloną substancją. W innym pomieszczeniu, policjanci znaleźli foliowy worek z zawartością suszu roślinnego oraz młynki służące do jego rozdrabniania.

41-latek został zatrzymany. Zabezpieczonymi substancjami okazały się marihuana i mefedron. Mieszkaniec powiatu niżańskiego odpowie za nielegalną uprawę konopi indyjskich i posiadanie środków odurzających.

(edh)

KGW „Szwedowianki” będą reprezentowały Podkarpacie

W ogólnopolskim etapie Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP, województwo podkarpackie będzie reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich „Szwedowianki”.

Konkurs ma dwa etapy: wojewódzki i ogólnopolski. Do ogólnopolskiej rywalizacji zostaje zakwalifikowane tylko jedno KGW z każdego województwa. Aby uczestniczyć w konkursie należało wypełnić kartę zgłoszeniową i przygotować krótki materiał audiowizualny na temat koła. Nabór do konkursu był prowadzony od 15 stycznia do 31 marca.

Na Podkarpaciu etap wojewódzki zakończył się zwycięstwem Koła Gospodyń Wiejskich „Szwedowianki”.

Ogólnopolski etap odbędzie się w czerwcu br. w siedzibie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Otrębusach. Tegorocznym tematem przewodnim są „Polskie tradycje wielkanocne”. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi we wrześniu podczas Dożynek Prezydenckich w Warszawie.

Organizatorem konkursu jest Kancelaria Prezydenta RP, patronat honorowy objęła małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda.

(it)



Manifestacja „Solidarności” w Warszawie



Ponad 400 związkowców z Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” uczestniczyło 10 maja w manifestacji w Warszawie „Precz z Zielonym Ładem.” Razem ze związkowcami z wielu Organizacji Zakładowych byli: Andrzej Kaczmarek przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska, Witold Sieczko – przewodniczący MOZ Huty Stalowa Wola i Ireneusz Pułaski zastępca przewodniczącego ZR z grupą z MOZ Huty Stalowa i Edmund Mysza – zastępca przewodniczącego ZR z grupą z MOZ Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego.

– To jest Zielony Nieład, Zielony Chaos, Zielony Wał – stwierdził zdecydowanie podczas manifestacji Piotr Duda przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. – Dzisiaj po 20 latach w UE, gdy widzimy jak polska gospodarka się rozwija, gdy indywidualnie mamy coraz więcej pieniędzy w portfelu, no to muszą nam dawać Zielony Ład tylko dlatego, żebyśmy spadli do poziomu polskiego pracownika z początku lat 90. Bo wtedy byliśmy dobrzy, był jeden kierunek: Niemcy i szparagi. Nie, to się skończyło! I to już nie wróci. I musimy o to wspólnie zawalczyć, bo niektórzy eurokraci uważają, że polski pracownik to pracownik, który ma pracę, ale pracę taną, złe płatną i ma kredyt. Bo wtedy w zakładzie pracy jest cicho – pracownik nie podskakuje i boi się zapisać do związku zawodowego, bo jak go zwolnią to nie będzie miał pieniędzy. To jest ich metoda – powiedział Piotr Duda.

W manifestacji w Warszawie uczestniczyli związkowcy ze Stalowej Woli z: Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” Huty Stalowa Wola, Huty Stali Jakościowych, Wojewódzkiego

Ośrodka Terapii Uzależnień w Stalowej Woli, MOZ Edukacja Stalowa Wola, SP Zakładu Opieki Zdrowotnej, Miejskiego Zakładu Komunalnego, Rejonu Energetycznego Stalowa Wola.

W proteście w Warszawie uczestniczyli związkowcy z Tarnobrzega – z MOZ „Siarkopol” Tarnobrzeg i Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej.

W proteście uczestniczyli energetycy z Rejonu Energetycznego Mielecko – Tarnobrzęskiego i Rejonu Energetycznego Staszów.

W Warszawie protestowali związkowcy z MOZ Federal Mogul Gorzyce.

W manifestacji uczestniczyli związkowcy z MOZ Dezamet Nowa Dęba.

Z Sandomierza na manifestację wyjechali związkowcy ze Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego i Pilkington Sandomierz.

Z Janowa Lubelskiego uczestniczyli związkowcy z Komasy Janów Lubelski, Rejonu Energetycznego, Caterpillar i Nadleśnictwa Janów Lubelski.

W manifestacji w Warszawie brali udział związkowcy z MOZ Grupa Ożarów.

Razem ze związkowcami z naszego Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” w proteście przeciwko Zielonemu Ładowi uczestniczyli członkowie Klubów Gazety Polskiej ze Stalowej Woli, Tarnobrzega i Sandomierza, sympatycy PiS ze Stalowej Woli i rolnicy z NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych z rejonu Ożarów.

Podczas przejazdu na manifestację zbierano podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum przeciwko Zielonemu Ładowi.



Materiał przygotowany przez Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”
Stalowa Wola, ul. Wolności 2a, tel. 0-15 844-28-93, fax: 0-15 842-61-03, email: stwola@solidarnosc.org.pl

„Ojciec Hutą żył, wręcz sam nią był i do ostatnich chwil swojego pięknego życia mógł o niej opowiadać...”

Dobrze Zasłużony Dyrektor

Zdzisław Malicki, wieloletni (1965–1982) dyrektor naczelny Huty Stalowa Wola, został pośmiertnie odznaczony Wyróżnieniem Honorowym „Bene Meritus pro Industria Poloniae” (Dobrze Zasłużony dla Polskiego Przemysłu), przyznany przez Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego (PLP).



FOT. STANISŁAW CHUDY

Uroczystość wręczenia Wyróżnienia odbyła się 13 kwietnia br. w sali widowiskowej spółki PIT-RADWAR w Warszawie. Okazją była 31. rocznica powstania PLP. Uczestniczył w niej m.in. były premier Waldemar Pawlak i były minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz.

Wyróżnienia „Bene Meritus pro Industria Poloniae” Polskie Lobby Przemysłowe przyznało po raz 12, tym razem 13 osobom. Postać dyrektora Malickiego (jedyne otrzymał je pośmiertnie) przedstawiono jako pierwszą.

– Dzięki jego staraniom w Hucie Stalowa Wola zaczęto wykorzystywać zachodnie licencje do produkcji maszyn budowlanych i powołano Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, który zajmuje się rozwojem konstrukcji i projektowaniem nowych wyrobów – usłyszeli uczestnicy uroczystości, wśród których byli synowie Zdzisława Malickiego: Adam z żoną oraz Jerzy z żoną i rodziną. Kandydaturę dyrektora zgłosił do Wyróżnienia Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, do którego wystąpił w tej sprawie stalowowski oddział SIMP.

Wyróżnienie dla ojca odebrał Adam Malicki. Przygotował też okolicznościowe wystąpienie, ale organizatorzy przewidzieli, że w imieniu wszystkich nagrodzonych głos zabierze tylko jedna osoba (Tomasz Rutkowski, zastępca dyrektora oddziału gdańskiego PIT-RADWAR S.A.).

– Chciałem powiedzieć zebranym, że tato, jak by mógł sam odebrać to Honorowe Wyróżnienie „od kolegów z branży”, to byłby na pewno w siódmym niebie – opowiada „Sztatecie” Adam Malicki. – Chciałem podziękować też władzom SIMP oraz Kapitulie Honorowego Wyróżnienia, za pamięć i docenienie osiągnięć naszego ojca, dziadka i pradziadka. Przedwojenna historia Stalowej Woli jest



Pośmiertne Wyróżnienie dla dyrektora Malickiego odebrał jego syn Adam (drugi z lewej)

niesamowita i ściśle związana z patronem Polskiego Lobby Przemysłowego – Eugeniuszem Kwiatkowskim. To wielkie szczęście, że ten fenomenalny rozwój mógł przez wiele lat kontynuować Zdzisław Malicki.

Adam Malicki dodaje też, że jego ojciec „Hutą żył, wręcz sam nią był i do ostatnich chwil swojego pięknego życia mógł o niej opowiadać”.

– Oczywiście, nie zrobił tego wszystkiego sam. Mielśmy w domu okazję słuchać, jak wielu ludzi, kolegów i przyjaciół na ten sukces pracowało. Bardzo chciałbym tym wszystkim współpracownikom podziękować – powiedział „Sztatecie” Adam Malicki.

20 kwietnia 2024 r. minęła 96. rocznica urodzin Zdzisława Malickiego. 30 września ubiegłego roku, w Stalowej Woli, przy ulicy noszącej imię dyrektora, przebiegającej przez tereny dawnej HSW, odsłonięto poświęconą mu tablicę.

(S.J)



Prawnuczka Zdzisława Malickiego, Marysia, z Wyróżnieniem pradziadka



Major Wojciech Narębski przy pierwszym w Polsce pomniku Wojtka – legendarnego niedźwiedzia 2. Korpusu Polskiego

80 lat temu żołnierze 2. Korpusu Polskiego w zaciętym boju otwierali Aliantom drogę na Rzym. Kilkudziesięciu z nich pochodziło z obecnego powiatu stalowowolskiego, nizańskiego i tarnobrzeskiego, a na polskim cmentarzu u podnóża Monte Cassino spoczywa jeden z mieszkańców Pława

Bo wolność krzyżami się mierzy

– Jest tak zawsze, że jest kilka bitew w wojnie, które każdy naród zna i pamięta. A tutaj krwawiły się kontyngenty najlepszych wojsk, jakie były na świecie. Te wzgórza pełne są krwi przelanej za wolność. O zdobyciu Monte Cassino zdecydował duch i nieugięta wola żołnierza polskiego, który wiedział, że bije się z wrogiem, który wtedy trzymał ojczyznę w niewoli – tak w maju 1959 roku, w 15. rocznicę tej bitwy, mówił u stóp Góry Klasztornej generał broni Władysław Anders.

Bitwa i jej symbolika to w Polsce niemal narodowa świętość, a słynne „Czerwone maki na Monte Cassino” to perła patriotyczno-wojennych pieśni. Oto armia żołnierzy-tułaczy, w ogromnej większości złożona z byłych więźniów sowieckich łagrów, po ewakuacji z „niehumanitarnej ziemi” i wielkim marszem przez Persję (Iran), Irak, Syrię, Palestynę i Egipt, pokonuje w swym bojowym chrzcie we Włoszech doborowe oddziały niemieckie.

18 maja 2024 r. mija 80. rocznica polskiego zwycięstwa pod Monte Cassino, choć walki w całym tutejszym masywie górskim trwały do wieczora 25 maja 1944 r., gdy polska flaga zawisła także na najwyższym szczycie okolicy – Monte Cairo (1669 m n.p.m.). Droga do stolicy Włoch została otwarta, a 4 czerwca Alianci wkroczyli do Rzymu. Przełamanie Linii Gustawa udało się dopiero za czwartym razem, gdy wojska Sprzymierzonych uderzyły równocześnie na całym odcinku włoskiego frontu.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży

Na Polskim Cmentarzu Wojennym pod Monte Cassino, zbudowanym w latach 1944–45 u stóp Góry Klasztornej, spoczywa 1072 żołnierzy, a centralnym punktem tej nekropolii jest grób ich dowódcy, gen. Władysława Andersa (†1970).

U góry cmentarza, na 9 tarasie pochowany jest mieszkaniec Pława w powiecie Nisko, starszy strzelec Jan Szwajka z 13. Batalionu 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Poległ nad ranem, 12 maja 1944 r. podczas okupionego ogromnymi stratami ataku na wzgórze Widmo. Miał 29 lat.

Także na 9 tarasie jest grób starszego strzelca, 25-letniego Józefa Stadnika z Grębowa w powiecie Tarnobrzeg (1. Samodzielna Kompania Commando), a na 8 tarasie spoczywa 40-letni kapral Kazimierz Delekt z Sójkowej w powiecie

Nisko (14. Batalion Strzelców 5. KDP). Obaj zginęli w bojach poprzedzających dwa majowe natarcia 2. Korpusu Polskiego.

Groby w Stalowej Woli i Rozwadowie

Jan Szwajka ma także symboliczny nagrobek na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli: Poległ pod Monte Cassino – czytamy w inskrypcji.

Na tutejszej nekropoli są groby sześciu innych żołnierzy walczących w tej bitwie. Czterej służyli w 3. Dywizji Strzelców Karpackich: kapral Józef Chudy (†1964) z 10. Batalionu, kapral Ignacy Domagała (†1990) z 3. Szwadronu Pułku Ułanów Karpackich, kapral Franciszek Ładowski (†1955) z 3. Pułku Artylerii Lekkiej oraz plutonowy Jan Łastowski (†1995) z 3. Batalionu Strzelców.

Pochowany jest tu także kapral podchorąży (późniejszy porucznik) Jan Rycko (†1976), żołnierz 5. Kresowej Dywizji Piechoty, oraz porucznik Aleksander Świercz (†1980) z 9. Pułku Artylerii Ciężkiej 2. Korpusu. Swoją grób ma tu również kapral Stefania Kuliga-Fedorowicz (†1987), instrumentariuszka w szpitalu wojennym nr 3, gdzie trafiali ranni spod Monte Cassino.

Z kolei na Cmentarzu Parafialnym w Rozwadowie spoczywa pochodzący z Pława starszy sierżant August Zawół (†1966), żołnierz służb pocztowych 2. Korpusu, a także mieszkaniec Charzewic, kapral Bolesław Woźniczka (†1973), sanitariusz w polskich szpitalach wojennych w czasie walk we Włoszech. Z Charzewic pochodził też pochowany tu plutonowy podchorąży spod Monte Cassino (późniejszy porucznik) Bronisław Żurawski (†1989) z 11. Pułku Artylerii Ciężkiej 2. Korpusu.

Obok matki, na rozwadowskim cmentarzu pochowano również prochy zmarłego w 2000 r. w Republice Południowej Afryki Stanisława Turka, żołnierza 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Z kolei w 2018

r. w rodzinnym grobowcu złożono tu prochy zmarłego w USA w wieku 98 lat kapitana Emila Kornackiego, który za bitwę o Monte Cassino otrzymał najwyższe polskie odznaczenie wojenne, Order Virtuti Militari. W pobliżu jest też grób pochodzącego z Charzewic Kazimierza Czernieckiego (†1977), żołnierza 11. Batalionu Łączności 2. Korpusu.

Pozostała pamięć tamtych dni...

W kolejne rocznice bitwy, pamięć o żołnierzach 2. Korpusu Polskiego, od lat 90. ubiegłego wieku pielęgnował w Stalowej Woli Józef Podsiadło (†2023) z żoną Krystyną – dzieci żołnierzy gen. Andersa i uczestników tej bitwy: porucznika artylerii Aleksandra Świercza i plutonowego-czołgisty Wacława Podsiadło (†1952).

Najpierw były to msze św. w rozwadowskiej farze, później w stalowowolskiej konkatedrze, od 2004 r. w kościele św. Floriana, a od kilku lat rocznicowe nabożeństwa odbywają się w pobliskim kościele Źródło Bożego Miłosierdzia. Przez lata wzbogacała się też ich oprawa, przybywało zaproszonych gości, harcerzy, wojskowych, stawały poczty sztandarowe, rozbrzmiewał hejnał mariacki (18 maja 1944 r. odegrano go na gruzach klasztoru) i pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino”.

A w 2004 r. w przedsiönku kościoła św. Floriana zawisła tablica oddająca „hołd gen. Władysławowi Andersowi i jego dzielnym żołnierzom z 2-go Korpusu”, ufundowana przez rodziny Podsiadłów i Świerczów. Odsłonił ją legendarny partyzant AK z Kieleccyzny, pułkownik Antoni Heda (†2008) ps. Szary. W uroczystościach tych uczestniczyła też porucznik Janina Hofman (†2017) z Tarnobrzega, sanitariuszka 2. Korpusu Polskiego, w czasie walk o Monte Cassino pracująca w przyfrontowym szpitalu wojennym w Campobasso



Polski Cmentarz Wojenny pod Monte Cassino

(to w tej miejscowości 17 maja 1944 r. Feliks Konarski napisał pieśń „Czerwone maki...”).

Tablica poświęcona żołnierzom 2. Korpusu wisi też na froncie rozwadowskiej fary. Odsłonięto ją w maju 2005 roku „ku pamięci walczących żołnierzy 16. Lwowskiego Batalionu Strzelców”, wstawionego pod Monte Cassino walkami o wzgórze Widmo. Tablica jest też dedykowana uczestnikowi tej bitwy por. Ferdynandowi Nowickiemu (†2007), który... jako gość honorowy osobiście uczestniczył w uroczystości jej poświęcenia i odsłonięcia.

Dwa lata później, w maju 2007 r. na rocznicowych uroczystościach bitwy, w kościele św. Floriana gościł i kazanie wygłosił generał i dominikanin, 96-letni ojciec Adam Studziński (†2008), kapelan 4. Pułku Pancernego Skorpion spod Monte Cassino, który często swą posługę pełnił tam na pierwszej linii, pod ogniem nieprzyjaciela.

– Nie było czasu na zapisywanie, czy ktoś dostał ostatnie namaszczenie. Chemicznym ołówkiem rysowałem tylko na czole krzyżyk – opowiadał „Sztafecie”.

Kwiaty z ojczystej ziemi

Pamięć o żołnierzach gen. Andersa i bitwie o Monte Cassino, w Stalowej Woli

pielęgnował również Stanisław Szymula (†2016), wiceprezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Wielokrotnie porządkował on groby na cmentarzu pod Górą Klasztorną, a w lipcu 1977 r. złożył tam pierwsze kwiaty z Polski na nagrobku Jana Szwajki, podane przez córkę poległego żołnierza, Zofię.

– Po długiej podróży, te białe-czerwone goździki były już mocno przywidłe, na co zwrócił mi uwagę jeden z odwiedzających cmentarz. Odpowiedziałem mu wtedy, że to nic wielkiego, bo najważniejsze jest to, że są to kwiaty z ojczystej ziemi poległego żołnierza – wspominał po latach Stanisław Szymula. W 2013 r. kolejny raz złożył kwiaty w imieniu córki Jana Szwajki, a na nagrobnym krzyżu jej ojca zawiesił różaniec poświęcony w rozwadowskim klasztorze ojców kapucynów.

Jak Wojtek został żołnierzem

Częścią historii 2. Korpusu Polskiego jest też słynny niedźwiedź. Jako maluch został w kwietniu 1943 r. przegarnięty przez żołnierzy w okolicach Pahlevi w Iranie. Nazwano go Wojtkiem i oficjalnie wciągnięto na stan ewidencyjny 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii.

Niedźwiadek rósł i męśniał na żołnierski wkie, nie gardził piwem (dostawał je w nagrodę za dobre zachowanie), a z czasem nauczył się też... puszczać dymka. Uwielbiał także jazdę wojskowymi ciężarówkami, a wizerunek Wojtka niosącego pocisk stał się nawet symbolem 22. Kompanii (widniał na samochodach, proporczykach, mundurach). Wojtek zakończył żywot 2 grudnia 1963 r. w ZOO w szkockim Edynburgu.

W 22. Kompanii służył Wojciech Narębski, nazywany „Małym Wojtkiem”. W czerwcu 2013 r. odsłaniał pomnik wojennego kamrata w Żaganiu. Zmarł 27 stycznia 2023 r. w Krakowie, w wieku 98 lat, jako jeden z ostatnich żołnierzy 2. Korpusu Polskiego.

„Żywy” Wojtek był też w Stalowej Woli. W lipcu 2018 r., gdy przyjechała do naszego miasta grupa rekonstrukcyjna z Lublina, na wojskowym pikniku obok stacji PKP Stalowa Wola-Rozwadow wśród żołnierzy przechadzał się niedźwiedź. Jak się okazało, pod futrzanym kostiumem kryła się... kobieta.

Stanisław Chudy (autor książki „I poszli za Polskę się bić. Wspomnienie o żołnierzach znad Wisły i Sanu walczących w bitwie pod Monte Cassino”. Książka do nabycia w redakcji).

STALOWA WOLA. Nowa wystawa plenerowa na Rynku

80 rocznica niemieckiej oblawy na „Górcie”

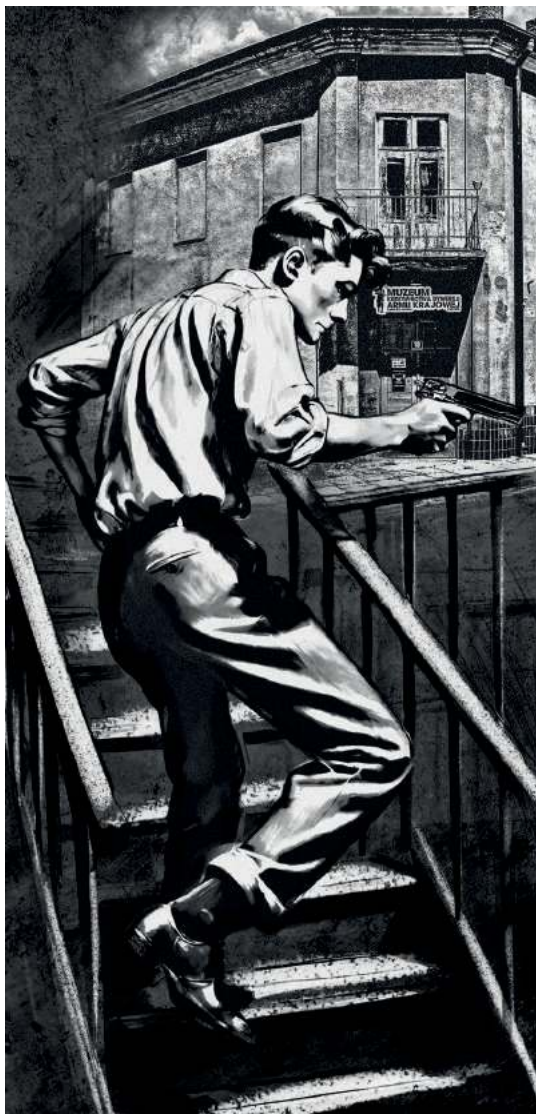
W tym roku mija 80 lat od tragicznych wydarzeń w budynku przedwojennego kina w Rozwadowie, w którym podczas II wojny światowej mieścił się lokal konspiracyjny Kedywu Armii Krajowej – tzw. Górka. 18 maja 1944 r. w wyniku starcia z Niemcami zginęło dwóch żołnierzy AK: Stanisław Szumielewicz „Kryspin” oraz dowódca Kedywu Stanisław Bełżyński „Kret”.

Muzeum Regionalne w Stalowej Woli postanowiło uczcić pamięć o lokalnych bohaterach, walczących i ginących za Ojczyznę, organizując na rozwadowskim Rynku ekspozycję plenerową, opowiadającą historię sprzed lat. Wystawa jest w pewnym sensie bezprecedensowa. W celu stworzenia interesującej narracji, mogącej zaciekawić różnych odbiorców, muzeum sięgnęło po raz pierwszy po najnowsze rozwiązania w postaci sztucznej inteligencji (AI). Na 19 planszach przedstawiono wygenerowane unikatowe obrazy, dzięki którym ponure czasy II wojny światowej w większym stopniu przemawiają do wyobraźni widza.

Każda zaprezentowana scena opatrzona jest fragmentem tekstu, pochodzącym z relacji uczestnika tych wydarzeń – żołnierza AK Czesława Kamińskiego „Głaza”, głównego lokatora „Górki”. Takie połączenie, mimo że kojarzy się z historią komiksową, zachowuje ton odpowiedni do prezentowanej tematyki i sprawia, że wypadki sprzed 80 lat łatwiej jest zrozumieć i zapamiętać. Postaci bowiem „ożywają”, a widzowie biegają za nimi po schodach, słyszą szept, krzyki, wystrzały. Dzięki temu rozwiązaniu stają się niejako uczestnikami przedstawionych wydarzeń.

Obrazy do wystawy powstały przy zastosowaniu Wombo Dream. W związku z wykorzystaniem sztucznej inteligencji wygenerowane obrazy nie są wolne od niedoskonałości i nie oddają rzeczywistych szczegółów, dotyczących postaci i miejsc, stanowiąc wyłącznie ilustracje historycznych wydarzeń.

Organizatorem wystawy jest Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, autorem Krzysztof Adamek, o oprawę graficzną zadbała Jowita Przepadło. Wystawa dostępna na rozwadowskim Rynku od 18 maja. (ka)



Obchody 80. rocznicy niemieckiej oblawy na „Górcie”

Muzeum Regionalne organizuje podniosłe uroczystości związane z okragłą rocznicą niemieckiej oblawy z 18 maja 1944 r., kiedy to gestapo wtargnęło do budynku przedwojennego kina w Rozwadowie, gdzie na strychu znajdował się lokal konspiracyjny Kedywu AK. Przebywali tam żołnierze polskiego podziemia, którzy odpowiedzieli ogniem do napastników. Zginęło dwóch żołnierzy AK. Muzealnicy zapraszają do wzięcia udziału w uroczystościach. Będzie to doskonała okazja do lepszego poznania naszej lokalnej historii i upamiętnienia polskich bohaterów.

Program obchodów:

16.00 Msza święta w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli-Rozwadowie
17.00 Przemarsz pod budynek „Górki”, ul. Stanisława Bełżyńskiego
17.15 Część oficjalna z udziałem Kompanii Honorowej 18. Pułku Saperów: przemówienia złożenie kwiatów, salwa honorowa i apel poległych
18.00 Przemarsz na rozwadowski Rynek
18.15 Część artystyczna: Otwarcie wystawy plenerowej „Wydarzyło się w Rozwadowie. Niemiecka oblawa na „Górcie”
18.30 Spotkanie historyczne z udziałem gości specjalnych – „Co się właściwie stało 18 maja 1944 roku w Rozwadowie?”
19.30 Koncert pieśni żołnierskich w wykonaniu: Grupy Rekonstrukcyjnej Żołnierzy Wojska Polskiego Wrzesień 1939 z Jastkowic, Pałacyku Michła, Nadsańskiej Orkiestry Kameralnej z chórem oraz Stowarzyszenia Artystycznego Stowarzyszenia ze Stalowej Woli pod dyr. artystyczną Edwarda Horoszkę. Organizatorzy zapraszają na ciepły poczęstunek.

krótko

STALOWA WOLA. Raid pieszy „Krwia bohaterów Młodzi zroszony”

W niedzielę, 19 maja, o godz. 10 z Leśniczówki Ciemny Kąt wyruszy raid pieszy. 16-km trasa prowadzi przez teren poligonu do miejsca gdzie przez blisko dwa lata, powstańcy styczniowi leczyli rany oraz regenerowali siły przed kolejnymi walkami. W tym śródleśnym zakątku, powstanie rekonstrukcja obozowiska. Najważniejszym elementem rekonstrukcji będzie jednak rozmowa. Powstańcza starszyna i młódz stoczą ze sobą spór na temat patriotyzmu. Rozmowa przebiegnie wedle ducha czasów powstania, gdyż oparto ją o tekst „Nasza prawda: scena z życia Polski w r. 1863” Józefa Korzeniowskiego. Rekonstrukcję przygotuje Chórągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej we współpracy z aktorem i reżyserem Pawłem Gładysiem. Regulamin i zapisy on-line na stronie www.mdkstalowawola.pl. Organizatorem rajdu jest MDK. (it)

STALOWA WOLA. Wystąpią Lasowiacy

W najbliższą niedzielę, 19 maja, Zespół Pieśni i Tańca „Lasowiacy” oraz „Mali Lasowiacy” zabierze widzów w podróż przez melodie i tańce dzisiejszego Podkarpacia. Podczas koncertu zaprezentowane zostaną tańce i piosenki lasowiackie, rzeszowskie oraz premie-



rowo kompilacje tańców krośnieńskich i przeworskich. Oprawę muzyczną koncertu zapewni Kapela Łasowiacka Mieczysława Parucha. Kompozycje taneczne obu zespołów to efekt reinterpretacji ich programu. Duzi i mali artyści wystąpią w nowych strojach zakupionych za środki Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Początek koncertu o godz. 18 w sali widowiskowej MDK. Bilet w cenie 10 zł do nabycia on-line na www.mdkstalowawola.pl oraz w kasie MDK. (it)

STALOWA WOLA. Spektakl Teatru Okna

Sztuka „Wszyscy niestety normalni” Marii Czubaszek, to przewrotne dzieło, bo ludzie nienormalni są w nim jak najbardziej normalni. Bywają wyspy Hula-Gula, sceny które sensu nie mają i dialogi, z których nic nie wynika, ale przecież zawsze warto próbować. Występują: Monika Dec, Maria Żeleźna, animacja: Grzegorz Prokop. Spektakl w sobotę, 18 maja, o godz. 18.30 w sali kameralnej MDK. Bilety 10 zł. (ka)

STALOWA WOLA

Prezydent zorganizował konsultacje społeczne

W czwartek, 9 maja, w sali konferencyjnej biblioteki miejskiej odbyły się konsultacje społeczne dla zadania „Wylesienie Strategicznego Parku Inwestycyjnego w Stalowej Woli”.

Spotkanie, które zaczęło się o godz. 18, trwało ponad 4 godziny. Jako pierwszy głos zabrał prezydent miasta, który wprowadził zebranych w tematykę spotkania. Opowiadał o całości koncepcji utworzenia Parku Inwestycyjnego, jego założeniach i przewidywanych efektach. W swojej wypowiedzi prezydent Nadberezny kładł szczególny nacisk na szanse rozwojowe, jakie da miastu realizacja tego projektu. Sprowadzenie do Parku firm nowoczesnych technologii utworzy miejsca pracy dla młodych dobrze wykształconych osób.

– Miasto Stalowa Wola, ma ten szczególnie charakter, że jesteśmy ograniczeni z dwóch stron barierami naturalnymi. Jedna od strony wschodniej, ta wyznaczana przez San, druga to las, w którym zostaliśmy wybudowani. To sprawia, że

przestrzeń zurbanizowana miasta Stalowej Woli wynosi jedynie 23 procent powierzchni miasta. To powoduje, że miasto Stalowa Wola pod względem możliwości rozwoju, pod względem również gęstości zaludnienia, urbanizacji ma wskaźniki takie, jak największe metropolie w Polsce. Ze wskaźnika gęstości zaludnienia miasta wynika, że jesteśmy 35 miastem w Polsce. Na 4 kilometrach kwadratowych zamieszkuje 40 tysięcy mieszkańców Stalowej Woli. 72 procent powierzchni miasta są to tereny leśne, wodne i rolnicze – mówił prezydent. – Miasto Stalowa Wola nie posiada żadnej możliwości rozwoju bez interwencji, bez wejścia w przestrzeń agralną.

Prezydent przypomniał, że na przestrzeni ostatnich 6 lat zostało podjętych w trybie publicz-

nym, jawnym, ponad 100 decyzji: uchwał, planów miejscowych, decyzji warunkowych, również opartych na konsultacjach społecznych. – W ostatnich tygodniach wytworzyła się taka atmosfera, że temat utworzenia Strategicznego Parku Inwestycyjnego, terenu pod nową strefą przemysłową jest tematem nowym. Nie, szanowni państwo. Od samego początku był on przez mnie bardzo transparentnie, bardzo jawnie pokazywany, jako to najważniejsze zadanie, które stawiam sobie do realizacji pełniąc funkcję prezydenta miasta Stalowej Woli. Dlaczego? Dlatego, że w roku 2017 po ostatniej inwestycji poszerzającej strefę, którą prowadził mój poprzednik, pan prezydent Andrzej Szlęzak, dotyczącej budowy ulicy COP, i sprzedaży działek przy tej ulicy, jakkolwiek zdolność rozwojowa miasta pod względem pozyskania nowych inwestorów, zaproszenia tutaj, tych którzy tworzą nowe miejsca pracy, zupełnie się wyczerpała – powiedział

Lucjusz Nadberezny. Prezydent wyjaśniał, że gdyby nie Strategiczny Park Inwestycyjny, dzisiaj miasto dysponowałoby działkami inwestycyjnymi, produkcyjnymi o powierzchni dwóch hektarów.

Sala początkowo wypełniona, pod koniec konsultacji mocno się przerzedziła. Do zabrania głosu zapisano się kilkadziesiąt osób, nie wszystkie pytania były związane z tematem konsultacji. Wśród kwestii poruszanych przez przemawiających był m.in.: sprzeciw wobec planowanej wycinki drzew, obawa o jakość powietrza i wody, wpływ nowych zakładów na środowisko, troska o faunę leśną pozbawianą siedlisk.

Na każde z wystąpień prezydent miasta odpowiadał na bieżąco, odnosił się także do tych pytań nie związanych z tematyką spotkania.

Jeden z uczestników zaproponował, aby takie spotkania mieszkańców z prezydentem odbywały się częściej i dotyczyły bieżących spraw. Prezydent miasta odniósł się pozytywnie do tego pomysłu. (wk)

Samochody, mieszkania, groby, trzeci syn, list z przeszłości, korzenie rodu Bauerowie – ostatnia odsłona

W poprzednim numerze „Sztafety” przedstawiliśmy losy rodziny Gracjana Bauera, pioniera Stalowej Woli i Zakładów Południowych, który 80 lat temu był pierwszą osobą pochowaną na tutejszym cmentarzu. Dziś, zamykając tę historię, raz jeszcze sięgamy do autobiograficznych zapisków jego syna, Ryszarda Bauera, którego prochy w 2016 r. złożono obok rodziców, Gracjana i Ireny, w grobowcu w Stalowej Woli.

Ryszard sporządził je najpewniej w 2004 r. W zakończeniu pisze bowiem tak: – Od 1991 r. jestem emerytem (...). Pędzę życie dziadka nadzorowanego przez żonę. Za chwilę strzeli mi 71 lat (urodził się 24 sierpnia 1933 r. w Warszawie – red.).

Pierwsze samochody Bauerów

Wcześniej wspomina, jak to w marcu 1961 r. dostał talon i był „czwartym pracownikiem [stalowo-wolskiej] elektrowni posiadającym samochód Scoda Octavia. W Stalowej Woli /ok. 30 tys. mieszkańców/ samochodów było wtenczas – nie więcej niż 10/dziesięć!” – wylicza (faktycznie Stalowa Wola liczyła wtedy niespełna 23,5 tys. mieszkańców).

Tu przypomnijmy, iż jego ojciec, Gracjan, był przed wojną pierwszym posiadaczem prywatnego samochodu w Stalowej Woli. A pierwsza stacja benzynowa na osiedlu znajdowała się na tyłach bloku przy ul. FS 3 (obecna ul. Wolności 5), w którym mieszkali Bauerowie.

Jak to było z mieszkaniem Gracjana

Tu konieczne wyjaśnienie: w artykule o rodzinie Gracjana, zamieszczonym w poprzednim numerze „Sztafety”, w innych przytaczanych Wspomnieniach Ryszarda Bauera, spisanych w 1996 r., czytamy, że przed wojną mieszkał z rodzicami w bloku przy ulicy FS 8 (obecna ul. Wolności), po śmierci Gracjana Niemcy przenieśli go z matką do bloku przy obecnej ulicy Ofiar Katynia 25, a w sierpniu 1944 r. Irena powróciła z synem do mieszkania przy ul. FS 8.

Jak jednak zwrócił nam uwagę Janusz Ciba, jeden z przewodników po Stalowej Woli, zapisy w księgach meldunkowych osiedla mówią co innego. Przed wojną Gracjan Bauer był pierwszym lokatorem pierwszego bloku mieszkalnego w Stalowej Woli, wybudowanego przy ul. FS 3 (obecna Wolności 5), i tu zajął trzypokojowe mieszkanie. Wprowadził się 4 grudnia 1937 r. i uznawany jest za pierwszego mieszkańca Stalowej Woli (żonę z synem sprowadził nad San w czerwcu 1938 r.).

Po śmierci Gracjana, Niemcy faktycznie przesiedlili Irenę z synem na obecną ul. Ofiar Katynia 25, skąd w sierpniu 1944 r. wrócili



FOT. ARCHIWUM RODZINNE ALEKSANDRY FILC-BAUER

Senior rodu, Jan Bauer (1868–1939). Zdjęcie wykonane w Zakładzie Fotograficznym w Chełmie, najpewniej przed 1904 r., bo wtedy, mieszkający w odległej o 50 km Włodawie Bauerowie, przenieśli się znacznie dalej na wschód, do Równego na Wołyniu

na ulicę FS, lecz nie do poprzedniego mieszkania, ale do lokalu w bloku nr 8 (obecna ul. Wolności 8). To wszystko ma potwierdzenie w księgach meldunkowych Stalowej Woli.

Gdzie pochowano matkę i rodzeństwo

26-letni wnuk Ryszarda, mieszkający w USA Kevin Bauer, podczas swej ubiegłorocznej, wrześniowej wizyty w Polsce, kiedy po raz pierwszy był w Stalowej Woli i stanął nad grobem przodków, był wówczas także na tzw. starym cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze, gdzie spoczywa jego praprababka Matylda Bauer z domu Budzyńska, żona seniora rodu, Jana Bauera, ojca Gracjana.

W tym samym grobie pochowana jest też ich córka Wanda, obok, w innym, spoczywa natomiast ich najmłodsze dziecko, córka Jadwiga. Najstarsza, Janina, pochowana jest na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, a syn Józef na cmentarzu Junikowo w Poznaniu. Tak przedstawiliśmy to w poprzednim numerze „Sztafety”.

Jeszcze jeden syn

Z Życiorysu Józefa Bauera (podobnie jak Gracjan był pracowni-



FOT. ARCHIWUM SZTAFETY. ALBUM „SIEDEM DEKAD...”

Fragment obecnej ulicy Wolności i bloku nr 5 (obok Urzędu Miasta), w którym mieszkali Bauerowie. Na jego tyłach znajdowała się pierwsza w Stalowej Woli stacja benzynowa (zdjęcie z 1938 r.)

kiem Zakładów Południowych), sporządzonego odręcznie w lipcu 1953 r. (jest w archiwum zakładowym HSW), wynika jednak, iż oprócz wspomnianej piątki dzieci Jana i Matyldy (Gracjan, Janina, Wanda, Józef, Jadwiga), mieli oni jeszcze trzeciego, najmłodszego syna, Mieczysława, który mając 19 lat został „rozstrzelany w Wawrze pod Warszawą w 1942 r. przez hitlerowców”.

Urodziłby się zatem w 1923 r. w Równem, 13 lat po narodzinach najmłodszej dotąd z rodzeństwa, Jadwigi Bauer, gdy Matylda miała lat 40, a Jan – 55.

Zapiski Józefa Bauera

To właśnie Józef Bauer był jednym z trójki autorów „listów z przeszłości”, czyli zapisków zamurowanych w lipcu 1947 r. w ścianie obok drzwi w jednym z biur na terenie Huty Stalowa Wola, a odnalezionych przypadkowo w lutym 2011 r. Józef oraz dwie jego

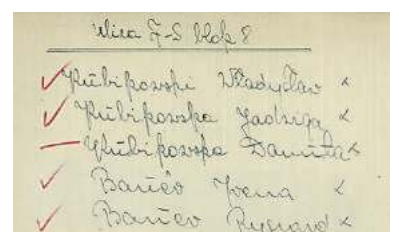
koleżanki z biura, Wanda i Basia, pisali w nich o Polsce zniewolonej przez komunistyczną władzę, o braku nadziei na wyzwolenie się Polski spod sowieckiej dominacji.

– Całkowity wpływ na Polskę ma Rosja Sowiecka – chce Naród Polski doprowadzić do stanu, gdzie człowiek jest pozbawiony wszelkiej etyki i uczuć, zasad człowieczeństwa i religii – pisał Józef Bauer.

A w Post Scriptum dodał: „Szybko pisałem, bo ścianę mają zamurować i dyskretnie włożyć, byśmy się mogli do więzienia dostać”.

Kotlarz Jan Bauer

Miejsce pochówku Jana Bauera prawdopodobnie nie zachowało się. Z aktu zgonu wynika, że zmarł on 12 września 1939 r. (a zatem na 5 dni przed wkroczeniem do Polski Armii Czerwonej) w miejscowości Sarny (obecnie zachodnia Ukraina), dokąd wiosną 1925 r. Bauerowie przenieśli się z Równego



Część listy mieszkańców bloku przy ul. FS 8 w Stalowej Woli z sierpnia 1944 r. sporządzonej dla przydziału chleba. Widnieje na niej Irena Bauer i jej syn Ryszard (pisani przez „I”)

na Wołyniu (wcześniej, do 1904 r. mieszkali we Włodawie na Lubelszczyźnie).

Urodzony w 1868 r. Jan Bauer pochodził z obecnego Opola Lubelskiego, był synem Józefa i Franciszki. Sądząc po nazwisku, mógł być potomkiem niemieckich kolonistów, którzy w XVIII i XIX w. osiedlali się na tych terenach (np. w okolicach Niska były to zwłaszcza miejscowości w gminie Ulanów).

W swoich Życiorysach, dwaj synowie Jana Bauera różnie opisują jego zawodową drogę. Gracjan pisze krótko: „Ojciec mój prowadził własne przedsiębiorstwo, budując gorzelnie, cukrownie, browary itp.”.

Z kolei Józef wspomina bardziej szczegółowo, że „ojciec z zawodu robotnik (kotlarz miedziany) pracował w Równem w browarze do 1924 r. i na skutek redukcji został zwolniony z pracy”. A gdy wiosną 1925 r. Bauerowie przenieśli się do Sarn, „tam zaczął pracować zawodowo w charakterze kotlarza na stacji PKP, po dwóch latach został zwolniony z pracy z powodu redukcji”. Później pracował już tylko dorywczo.

Zawód „kotlarz” widnieje też w akcie zgonu Jana Bauera.

Stanisław Chudy



Jelenia Góra, tzw. stary cmentarz komunalny, wrzesień 2023. Kevin przy grobie swej praprababki Matyldy Bauer (na płycie wyryto imię Maria) oraz jej córki, Wandy. Na tym samym cmentarzu pochowani są także jego pradiadkowie ze strony babci, Aleksandry Filc-Bauer, wdowy po Ryszardzie, czyli jej rodzice: Teofila i Emil Filcowie. By poślubić Teofilę, Emil, z pochodzenia Ukrainiec, przeszedł na judaizm. Jego wybranką była bowiem córka zamożnego żydowskiego fabrykanta w Łodzi, Abrama Dawida Pacanowskiego. Korzenie potomków Gracjana Bauera są więc polsko-żydowsko-ukraińskie i prawdopodobnie niemieckie

Ilu pacjentów skorzystało ze stalowowolskiej lecznicy?

W 2023 roku we wszystkich oddziałach Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli odnotowano łącznie prawie 32 tysiące hospitalizacji z czego ponad 3,7 tys. pacjentów stanowiły dzieci. Najwięcej chorych, bo aż ponad 11,7 tys. zostało przyjętych przez Szpitalny Oddział Ratunkowy.



FOT. ALEKSANDRA SOBOLEW

W 2023 roku we wszystkich oddziałach Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli odnotowano łącznie prawie 32 tysiące hospitalizacji. W roku 2022 było to ponad 27 tysięcy hospitalizacji.

W ciągu minionych dwunastu miesięcy na Oddziale Kardiologii Inwazyjnej oraz Oddziale Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego hospitalizowano 2184 pacjentów, a także kolejne 1714 w Oddziale Kardiologicznym. 2424 osoby przyjęto na Oddziale Chirurgicznym Ogólnym z Pododdziałami Chirurgii Naczyniowej i Pododdziałem Neurochirurgii.

W pozostałych oddziałach w 2023 roku również leczono wielu pacjentów: Wewnętrzny – 1961, Położniczo-Ginekologiczny – 1831, Pediatria – 1498, Neurologia – 1421, Ortopedia – 1 299, Dermatologia – 1213, Okulistyka – 1186, Otolaryngologia – 995, Psychiatria – 888, Nefrologia – 693, Noworodki – 580.

12850 – to liczba pacjentów obsługiwanych w szpitalu w ramach Nocnej i Świątecznej Opieki Medycznej. W 2023 roku w stalowowolskiej lecznicy wykonano 7248 zabiegów i operacji. 285 tys. badań wykonało łącznie w 2023 roku szpitalne Laboratorium (Pracownie: Analityczna, Mikrobiologiczna, Serologiczna).

Bardzo dużą liczbę pacjentów w 2023 roku odnotowano również w przyszpitalnej Przychodni Specjalistycznej. Najbardziej obiegane były: Poradnia Ortopedyczno-Urazowa,

w której lekarze udzielili w sumie 18479 porad, a także Poradnia Kardiologiczna (14994 porad). Następnymi w kolejności, które udzieliły najwięcej porad, były: Poradnia Dermatologiczna – 9320, Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc – 7641, Poradnia Zdrowia Psychicznego – 6997, Poradnia Chirurgiczna – 5735, Poradnia Ginekologiczno-Położnicza – 5424, Poradnia Okulistyczna – 4982, Poradnia Diabetologiczna – 4912, Poradnia Endokrynologiczna – 4665, Poradnia Gastroenterologiczna – 3442, Poradnia Otolaryngologiczna – 3322, Poradnia Neurologiczna – 2914.

W przychodni funkcjonuje w sumie 30 poradni. – Łącznie we wszystkich, przez cały ubiegły rok udzielono ponad 110 tysięcy porad. To aż o 10 tysięcy więcej, niż w 2022 roku. Tradycyjnie już, najbardziej pracowite pod tym względem były miesiące: marzec, październik oraz listopad. W każdym z nich, w naszych poradniach udzielano łącznie ponad 10 tysięcy porad. Te liczby pomagają uzmysłowić, jak wielu pacjentów korzysta z porad specjalistów w naszej przychodni – mówi Monika Pachacz-Świdorska, dyrektor SPZZOZ Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

(as)

Chwałowice. Wybrali wykonawcę żłobko-przedszkola

Gmina Radomyśl nad Sanem rozstrzygnęła przetarg na zadanie pn. Budowa żłobko-przedszkola w miejscowości Chwałowice. W postępowaniu wpłynęło cztery propozycje cenowe wahające się od 5,9 mln zł do 7,5 mln zł. Zadanie realizować będzie firma z Rzeszowa. Inwestycja pochłonie blisko 5,9 mln zł.



FOT. UG RADOMYSŁ NAD SANEM

Wizualizacja żłobko-przedszkola w Chwałowicach

W ramach inwestycji gmina planuje budowę żłobko-przedszkola w miejscowości Chwałowice o pow. zabudowy 710 m kw. i kubaturze 3622 m sześciennych.

Zadanie swoim zakresem obejmuje budowę obiektu wraz z wewnętrznymi instalacjami, budowę przyłącza wodociągowego, przyłącza kanalizacyjnego, zbiornika szczelnego, zewnętrznej instalacji elektrycznej oraz budowę oświetlenia zewnętrznego. W ramach zadania powstanie też wiata śmietnikowa oraz parking dla samochodów osobowych. W planach jest także utwardzenie terenu i wykonanie instalacji fotowoltaicznej.

Zgodnie z projektem budynek żłobko-przedszkola zostanie wybudowany przy szkole podstawowej.

Będzie się w nim mieścić 1 oddział żłobkowy przygotowany na przyjęcie 25 dzieci oraz 3 oddziały przedszkolne z miejscami dla 75 dzieci – po 25 dzieci w każdej z sal. Zarówno żłobek jak i oddziały przedszkolne będą wyposażone w zaplecza i sanitariaty dla dzieci. W budynku powstaną także: pomieszczenia administracyjne (pomieszczenie dyrektora, pielęgniarki, logopedy, wychowawców), toalety ogólnodostępne, kuchnia, magazyny i pomieszczenia techniczne.

Żłobko-przedszkole zostanie kompleksowo wyposażone w sprzęty, meble i zabawki niezbędne do funkcjonowania placówki.

Gmina na ten cel pozyskała dotację z Rządowego Programu „Polski Ład”.

(as)

Sołectwo Olszowiec zyska plac zabaw

Gmina Pysznica szuka wykonawcy zadania pn. „Budowa placu zabaw w sołectwie Olszowiec”. Oferty w postępowaniu można składać do 22 maja.

Projekt swym zakresem obejmuje: montaż urządzeń siłowni zewnętrznej oraz montaż urządzeń zabawowych. W ramach zadania na placu zabaw pojawiają się także dwie trampoliny ziemne, cztery ławki.

W planach jest także utwardzenie terenu pod podjazd z parkingiem dla 4 miejsc postojowych z kostki brukowej betonowej, wykonanie chodnika z kostki brukowej

betonowej, utwardzenie terenu pod drogę wewnętrzną z tłucznia, wykonanie nawierzchni trawiastej w strefie bezpieczeństwa urządzeń zabawowych, wykonanie podłoża z piasku w strefie bezpieczeństwa urządzeń zabawowych.

Na terenie inwestycji pojawiają się także nowe nasadzenia, żywopłot z laurowiśni zimozielonej i 3 klony pospolite.

(as)

krótko

Spotkanie z wierszem

We wtorek, 28 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli odbędzie się prezentacja almanachu poetyckiego „Wiersze znad Sanu 5”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.

W piątę odświeżeniu almanachu prezentuje się 8 twórców. A są to: Izabela Chyła, Henryk J. Glecko, Jacenty, Ryszard Mścis, Mirosław Osowski, Wiktor Serafin, Marta Sienkiewicz i Bogdan Stangrodzki.

– Skromniejszy niż zwykle rozmiar naszego almanachu, nie oznacza wcale rezygnacji z dalszego wydawania. Chcemy go kontynuować, gdyż wiemy, że cieszyć się będzie zainteresowaniem naszych poetów, którzy w ten sposób mogą zaprezentować swoją twórczość, zanim zdobędą się na wydanie własnego tomiku poetyckiego – czytamy we wstępie wydanego w tym roku zbioru.

(as)

Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych

Już po raz szósty ulicami Stalowej Woli przeszedł Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych. W wydarzeniu wzięło udział około 300 osób.



Marsz Godności przeszedł ulicami Stalowej Woli

Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Niepełnosprawnych Szansa we współpracy z organizacjami i placówkami powiatu stalowowolskiego i niżańskiego zorganizowało Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych, który odbył się 10 maja. Marsz został objęty honorowym patronatem Starosty Stalowowolskiego i Prezydenta Miasta Stalowej Woli.

Marsz po raz pierwszy wystartował z parkingu przed żłobko-przedszkolem przy ul. KEN 1. Metą tegorocznego marszu był Park 24 za kinem Ballada. – Wymyśliliśmy w tym roku, że zawsze idziemy tak trochę skromnie, a przecież marsz ma pokazać, że jesteśmy i że miasto też jest bardzo przychylne nam, bo rzeczywiście jak zaczęliśmy to i krawężniki były za wysokie i ulice nierówne. A teraz jak przeanalizowałam miasto przechodząc się po nim na swoich własnych nogach to uznałam, że spokojnie poradzimy sobie w tak pięknym mieście, przy tak pięknej pogodzie

i pokażemy całemu miastu, że jesteśmy jego integralną, kolorową, bardzo radosną częścią – mówiła Agnieszka Pelic, wiceprezes Stowarzyszenia „Szansa”.

Od lat 90. XX wieku 5 maja obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. Celem marszu jest przypomnienie społeczności lokalnej o: istnieniu licznych organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych i ich podopiecznych; potrzebie integracji osób niepełnosprawnych ze środowiskiem lokalnym; uświadomienie społeczeństwu o różnorodności niepełnosprawności; pokazanie możliwości osób niepełnosprawnych; zwrócenie uwagi na bariery: edukacyjne, zawodowe, komunikacyjne, prawne, kulturowe i mentalne.

– Ten marsz jest okazją do tego, żeby zastanowić się nad sytuacją osób z niepełnosprawnościami. Jest to okazja do refleksji nad ich sytuacją i nad działaniami

państwa i samorządów na rzecz tych osób, tak aby umożliwić im uczestniczenie w życiu społecznym na równi z innymi osobami – mówiła Maria Kasprowicz, prezes Stowarzyszenia „Szansa”.

W marszu udział wzięły: Zespół Szkół nr 6 Specjalnych, Publiczna Szkoła Podstawowa z OI nr 7, Przedszkole Integracyjne nr 12, Przedszkole Terapeutyczne Ene-Due-Rabe, Warsztat Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Nadzieja, Środowiskowy Dom Samopomocy nr 1, Środowiskowy Dom Samopomocy nr 2, Środowiskowy Dom Samopomocy w Bojanowie, Środowiskowy Dom Samopomocy w Radomyślu nas Sanem, Warsztat Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Szansa, Ośrodek Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych, Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Szansa. Na czele marszu kroczyły niżańskie mażoretki.

Marsz jest też okazją do rozmów o tym co jeszcze można zrobić dla

poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych, choć dużo udało się już zrobić, to potrzeb wciąż jest wiele.

– Zdecydowanie sytuacja osób z niepełnosprawnościami w naszym mieście, w naszym regionie poprawia się z roku na rok. Zwiększa się ilość placówek dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami i to zarówno placówek opiekuńczo-terapeutycznych, ale też szkoły, przedszkola, przygotowywane są do tego, żeby przyjmować uczniów, wychowanków z niepełnosprawnościami. Dużo inicjatyw lokalnych na rzecz osób z niepełnosprawnościami pojawia się. Są programy państwowe, programy realizowane w całej Polsce, tj. asystent osoby z niepełnosprawnościami, opieka wytchnieniowa, w budowie jest centrum opiekuńczo-mieszkalne dla osób z niepełnosprawnościami, także tych działań jest sporo, ale nie możemy powiedzieć, że wyczerpał się już katalog możliwości wspierania osób z niepełnosprawnościami i zawsze jest jeszcze

wiele do zrobienia – mówiła Maria Kasprowicz.

– W tym momencie wzrasta ilość placówek opiekuńczych i edukacyjnych, jednak po rozmowach z różnymi organizacjami, szczególnie placówkami przedszkolnymi, zauważamy, że gdzieś zaczyna brakować miejsca dla dzieci szczególnie ze spektrum autyzmu, dla dzieci w normie intelektualnej lub z problemami z tą normą ponieważ czasami z różnych względów mają duże trudności z adaptacją w szkołach publicznych. A gdyby powstała taka placówka specjalnie dla nich z małymi klasami, to byłoby z korzyścią intelektualną dla ich przyszłości i możliwości funkcjonowania w społeczeństwie, zdobywania dalszej nauki, rozwijania się i usamodzielniania – mówiła Agnieszka Pelic.

Marsz zakończył się w Parku 24, gdzie odbyły się występy artystyczne, wypuszczone zostały też w niebo kolorowe baloniki.

(as)

W Obojnej będzie nowy plac zabaw

Gmina Zaleszany ogłosiła przetarg na zadanie pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej na terenie gminy Zaleszany”. W ramach inwestycji ma powstać nowy plac zabaw w miejscowości Obojna w sąsiedztwie Domu Ludowego.

Zadanie polega na wykonaniu placu zabaw od podstaw – dostawa i montaż nowych urządzeń zabawowych wraz z nawierzchnią bezpieczną piaskową pod urządzeniami, oraz ogrodzeniem placu zabaw o wysokości 90 cm i wyposażeniem placu zabaw (ławka, kosz na śmieci, stojak rowerowy) wraz z utwardzeniem części działki z przeznaczeniem dla miejsc postojowych dla samochodów osobowych. Nowe urządzenia zabawowe przeznaczone

są dla dzieci młodszych i starszych w przedziale wiekowym 3–14 lat. Na placu zabaw mają pojawić się następujące urządzenia: – huśtawka wagowa, zestaw zabawowy, bujak sprężynowy zabudowany – szt. 2, huśtawka, kosz do piłek, głuchy telefon.

Oferty w postępowaniu można składać do 17 maja. Wybrany w postępowaniu wykonawca będzie miał 90 dni na realizację zamówienia.

(as)

Nowe autobusy dla PKS-u

10 nowych autobusów zasili tabor Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Stalowej Woli. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony. Oferty złożyły dwie firmy. Propozycje cenowe opiewają na nieco ponad 11 mln zł i blisko 14 mln zł. Trwa weryfikacja ofert.

W ramach inwestycji planowany jest zakup 10 nowych autobusów o długości od 10,00 m do 11,50 m, z dopuszczalną masą całkowitą – do 19500 kg. Autobusy mają mieć nie mniej niż 34 miejsca siedzące, nie mniej niż 10 miejsc stojących, jedno miejsce do przewozu pasażera poruszającego się na wózku inwalidzkim lub wózka dziecięcego. Autobusy mają posiadać system zapowiedzi głosowych dla pasażerów niedowidzących, elektroniczne tablice kierunkowe zewnętrzne,

wewnętrzna tablica informacyjna z wyświetleniem przebiegu trasy, przyciski sygnalizujące zamiar wyjścia z autobusu na przystanku, oznaczone napisem na przycisku „STOP” oraz dodatkowo napisem w alfabecie Braille’a,

Powiat Stalowowolski na zakup nowych autobusów otrzymał dotację w wysokości 8851 500 zł.

– Liczymy się z tym, że podpisanie umowy może nastąpić gdzieś w lipcu, wykonanie za-

dania musi trwać około pół roku. Być może pod koniec roku, być może na samym początku przyszłego roku będziemy dysponowali nowym taborem w ilości 10 autobusów spalinowych. W naszej sytuacji, jako transport publiczny, który działa na terenie powiatu niżańskiego i stalowowolskiego, sprawdzają się nam autobusy spalinowe – mówił na marcowej konferencji Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

(as)



Skład nowej Rady Gminy w Jarocinie zdominowały kobiety. W 15-osobowej radzie jest ich aż 11

POWIAT NIŻAŃSKI

Pierwsze sesje nowych samorządów kadencji 2024–2029

Rudnik nad Sanem

Pierwsza sesja Rady Miejskiej w Rudniku nad Sanem odbyła się w poniedziałek, 6 maja. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, pierwszą sesję rady rozpoczął najstarszy wiekiem radny – Józef Długosiewicz. Nowym radnym zaświadczenia o wyborze wręczyła przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej Kazimiera Puchalska.

Radni oraz nowo wybrany burmistrz Tadeusz Handziak złożyli ślubowanie.

Nowym przewodniczącym Rady Miejskiej został Bogdan Kupiec, a wiceprzewodniczącym Łukasz Ludian.

Skład nowej rady gminy: Beata Schiffer, Bogdan Kupiec, Małgorzata Gancarz, Bernarda Podstawek-Przybysz, Tomasz Kołcz, Marian Pędowski, Edward Wołoszyn, Józef Długosiewicz, Dawid Konior, Stanisław Loryś, Krzysztof Szarek, Łukasz Ludian, Bernadetta Bis, Aneta Kasprzyk, Elżbieta Maczuga.

Jarocin

Pierwsza sesja Rady Gminy Jarocin odbyła się w poniedziałek, 6 maja. Uroczyste ślubowanie złożyli radni oraz nowy wójt gminy Tomasz Podpora. Przewodniczącą nowej Rady Gminy została Jolanta Wołoszyn, a wiceprzewodniczącą Aniela Olszówka.

Pierwszą sesję tej kadencji rozpoczęła najstarsza wiekiem radna – Aniela Olszówka. Nowym radnym zaświadczenia o wyborze wręczyła Przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej Karolina Małek.

Sesję uświetnił swoim występem zespół Wesole Kumosie z KGW w Jarocinie.

Skład nowej rady: Monika Brzozowska, Justyna Kłodnicka, Justyna Kubasiewicz, Dorota Mińko, Aniela Olszówka, Łukasz Pawłowski, Monika Sabat, Krystyna

Serafin, Sylwia Skura, Agnieszka Słomiany, Grzegorz Smutek, Iwona Smutek, Tomasz Szczębara, Łukasz Wala, Jolanta Wołoszyn.

Harasiuki

W Harasiukach pierwsza Sesja IX kadencji Rady Gminy Harasiuki odbyła się 7 maja. Przed sesją zostały wręczone zaświadczenia o wyborze dla radnych i wójta przez Przewodniczącą Gminnej Komisji Wyborczej Agnieszkę Czernik. Radni oraz wójt gminy Harasiuki Krzysztof Kiszka złożyli ślubowanie. Pierwszą sesję otworzył radny senior Józef Sokal. Przewodniczącym Rady Gminy został wybrany radny Wojciech Kołodziej. Rada Gminy na wiceprzewodniczących wybrała radnych: Ewę Bieńko i Jarosława Struka.

Skład nowej rady: Mieczysław Kłapiński, Wojciech Kołodziej, Grzegorz Seroka, Ryszard Banach, Leszek Fusiarz, Jarosław Struk, Krystian Żołędź, Bożena Malek, Magdalena Lenartowicz, Łukasz Jamiński, Robert Żyła, Józef Sokal, Ewa Bieńko, Piotr Krupa, Adrian Piróg.

Ulanów

Sesję nowej Rady Miejskiej w Ulanowie zwołano 7 maja. Radni oraz burmistrz Stanisław Garbacz złożyli ślubowanie.

Sesję otworzyła najstarsza wiekiem radna Barbara Madej. Przewodniczącą Miejskiej Komisji Wyborczej Marta Zawada i wiceprzewodniczącą Tomasz Kozdra wręczyli burmistrzowi i radnym „Zaświadczenia o wyborze”.

W głosowaniu tajnym radni ze swojego grona wybrali na przewodniczącego rady Mariusza Solana, a na wiceprzewodniczących: Annę Dziechciarz-Mruk i Piotra Surmę.

Skład nowej rady: Barbara Madej, Grzegorz Kumik, Bartłomiej Kowalski, Anna Dziechciarz-Mruk,

Janusz Wołoszyn, Alina Olszówka, Józef Dziechciarz, Mariusz Solon, Agnieszka Dziechciarz, Piotr Surma, Andrzej Bieńko, Artur Bieńko, Paweł Iskra, Damian Młynarski, Magdalena Smutek.

Krzeszów

Nowo wybrani radni spotkali się na pierwszej sesji we wtorek, 7 maja. W czasie sesji odbyło się ślubowanie radnych Gminy Krzeszów i wójta Stanisława Nowakowskiego.

Na przewodniczącego rady gminy wybrano Zbigniewa Bąka, a wiceprzewodniczącą została Erwina Duch.

Radnymi kadencji 2024–2029 są: Małgorzata Strojek, Michał Kutman, Bożena Nowak, Józef Schiffer, Marcin Serafin, Mariusz Olszówka, Zbigniew Jajak, Piotr Łebko, Małgorzata Sałek, Jan Podgórny, Zbigniew Kusz, Erwina Duch, Ewa Reichert, Luiza Samko, Zbigniew Bąk.

Jeżowe

Pierwsza sesja inauguracyjna kadencji odbyła się 6 maja. Nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowanie wyrażając gotowość do pełnienia służby publicznej oraz troski o dobro gminy. Ślubowanie złożył także wójt gminy Marek Stępek.

Podczas tajnego głosowania na Przewodniczącego Rady Gminy Jeżowe wybrano Mirosława Bajka, funkcję wiceprzewodniczących objęli radni Roman Łyko i Józef Głuszak.

Radni nowej kadencji: Bogdan Bednarz, Michał Piędel, Józef Głuszak, Józef Rychlak, Krzysztof Borek, Leszek Głuszak, Henryk Olko, Krystian Piędel, Roman Łyko, Grzegorz Bieleń, Monika Kłak, Zdzisław Nowak, Andrzej Kołodziej, Mirosław Bajek, Danuta Pikor.

(it)

W Nisku spotkali się mistrzowie ortografii

11 maja w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Nisku odbyło się III Nizańskie Dyktando. W tym roku jego hasłem przewodnim były „Tajemnice pałacu Resseguierów”. W tegorocznej edycji ortograficznych zmagani udział wzięło 22 śmiółków.

Tekst dyktanda po raz kolejny przygotowała nizańska polonistka Grażyna Górczyca. Prace oceniała trzyosobowa komisja, w skład której, oprócz autorki tekstu, weszli nizańscy poloniści: Barbara Filiks i Danuta Czarnota.

Laureatami III Nizańskiego Dyktanda zostali: Rita Dukaczewska, która uzyskała najlepszy wynik i tym samym pierwsze miejsce, Tomasz Hojda zdobył z kolei drugą nagrodę oraz Michalina Rydzewska, która uplasowała się na miejscu trzecim. Nagrody w postaci talonów do Empiku, nagrodzeni odebrali z rąk jury dyktanda oraz prezes Stowarzyszenia „Nowe możliwości” Anny Zdanowskiej.

Organizatorami dyktanda było Stowarzyszenie „Nowe możliwości” oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku. Całe zadanie było współfinansowane przez Gminę i Miasto Nisko, a patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Gminy i Miasta Nisko. (lg)



Laureaci III Nizańskiego Dyktanda

Tekst dyktanda:

„Tajemnice pałacu Resseguierów”

Nurzyk z przerażeniem, a może zaciekawieniem, zerkał, jak się wynurzam. Haust powietrza i znów się pograżam. Ukłucie paniki, odżyły chybotałowe wspomnienia, lot na hydroplanie nad Zatoką Pucką i półwyspem Helem. Mignęła chwila, gdy ponaddwudziestoletni kuzyn, nizanin, Olivier Eugeniusz Resseguier, wyszczerzając zęby, uprzednio spojrzawszy na nieznuzonego miłośnika aquaparków, sześćdziesięcioletniego ojca Oliviera, ultrapostępowego, pół Francuza, pół Austriaka, rzucił półgębkiem: „Konia z rzędem temu, kto pierwszy wychynie z głębi, dzierżąc w dłoni garść bałtyckiego piachu”.

Strzepnąłem jakąś borzwękę czy rzemlika z kołnierza, spojrzałem na chitynowy pancerz zagubionego rohatyńca i, przeżegnawszy się, wycharczałem:

– Co to za hocki-klocki Oli? Dajże spokój.

– Histeryzujesz i tchórzysz? – zripostował przyjaciel.

Rzuconą rękawicę podniosłem, marząc, by zamienić się w drapieżną chełbię modrą. Rozejrzałem się w tę i w tę. Dookoła otaczała nas horda zhasanych kuzynów. Wnet czmychnęli chyżo, wyczyniając na puckiej plaży arcyharce i hałasując co niemiara. Żar lał się z nieba. No cóż, plaża w Łebie to początek historii.

Rzadko mi się to zdarzało, w żaden sposób nie mogłem powstrzymać jeżącego się strachu. Krztusiłem się i spadałem, myśląc o rzeźbie dna Morza Bałtyckiego, o podłużnych wyżłobieniach łączących głębie, o czyhających w Bałtyku „rzeczkach”, zwanych prądami strugowymi.

Już wojaże z Wiednia do ziemi nizańskiej w Galicji zapewniły mi mnóstwo wrażeń, a tu taka siurpriza. Z radością peregrynowałem do kuzynki Marii, dobrodziejki Niska, jak mówili o niej żenicy pośród łańców niezżętych, podziwiając płowozółty pejzaż, pod rozjarzonym, żarzącym się niebem. Nawet chwaccy budowlańcy o szczerńiałych, ściągniętych licach ze strużkami potu słyszeli równobrzmiące rześkie pienia pochwalne rodziny.

Wyteżyłem wzrok. Otchłań obnażyła majaczący kształt. Już, już... bliżej. Czyżby to kaplica na Warchołach? Miraże. Jakżeż ciemno. Pochylona nade mną parantela strzygła oczami.

W dłoni dzierżyłem trofeum. Kwarcowy piasek błyszczał między palcami. Pół poważny, pół uśmiechnięty sprawca zamieszania, Eugeniusz, rozpoczął: „Hiperwyczyn!”. Przerażeni Resseguierowie pochylali się nade mną. Niechybnie to hrabia zarządził: „Finito! Zakazuję tego typu zakładów!”.

– Pani Bis, budzimy się, już po zabiegu. O czym pani śniła? – zapytał zatroskany chirurg.

– Zjeżyły mi się włosy na głowie. Przy kaplicy, obok której mieszkam, widziałam wodnego młodzieńca. Mówił, że w pałacu hrabiostwa ukrył szkatułkę z małży, w której znajduje się bałtycki, różowy piasek.

– Historyjka ciekawa, ale wracamy do rzeczywistości, jest pani w nizańskim szpitalu – przypomniał lekarz.

Klasy mundurowe ślubowały w Nisku

Uczniowie klas mundurowych z RCEZ złożyli ślubowanie. W uroczystości towarzyszyli im zaproszeni goście i najbliżsi.

Ślubowanie klas mundurowych RCEZ w Nisku odbyło się 29 kwietnia br. Uroczystość rozpoczęła się od mszy św. w Sanktuarium Św. Józefa, następnie nastąpiło uroczyste przejście na plac szkolny z udziałem Nizańskich Mażorettek, Kampanii Honorowej Wojska Polskiego, Orkiestry Dętej Gminy Jeżów, pocztów sztandarowych, uczniów klas mundurowych, społeczności szkolnej.

Na placu szkolnym dyrektor RCEZ Wacław Piędel powitał zaproszonych gości i pogratulował rodzicom uczniów klas mundurowych oraz samym uczniom, że wybrali ten kierunek i takie wartości jak – Bóg, Honor i Ojczyzna, które są im bliskie i na co dzień wprowadzają je w życie. W kolejnej części uroczystości uczniowie złożyli ślubowanie.

W uroczystości uczestniczyli m.in.: dyrektor biura poselskiego Rafał Webera – Paulina Miśko, starosta niżański Robert Bednarz, wicestarosta



Uroczysty przemarsz ulicami Niska

niżański Adam Mach, proboszcz Sanktuarium Św. Józefa ks. Kazimierz Hara, dowódca 3. Batalionu Wojsk Inżynieryjnych w Nisku ppłk. Radosław Podolski, szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Nisku ppłk Tomasz Mazur, szef sztabu 18 Pułku Saperów w Nisku ppłk Kazimierz Ciak, chorąży 3. Batalionu Wojsk Mariusz Wójcik, ppłk Mirosław Szpunar – 32. Batalion Lekkiej Piechoty w Nisku,

Artur Biały – Inspektor Związku Strzeleckiego w Nisku, Ryszard Żurecki – chorąży Związku Strzeleckiego Strzelec w Nisku, Elżbieta i Tomasz Wróblewie – Zakład Stolarski Wólka Tanewska, Dorota Rabińska – dyrektor PPP w Nisku, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Nisku Jerzy Stelmach, Stanisław Haduch – dyrektor Zespołu Szkół w Jeżowie.

(bw)

100 urodziny mieszkańca Gminy Ulanów

Wspaniały i wyjątkowy jubileusz 100-lecia swoich urodzin obchodził mieszkaniec Gminy Ulanów Eugeniusz Zwolak.

Eugeniusz Zwolak pracował w Hucie Stalowa Wola na Wydziale Narzędziowni. Prowadził także gospodarstwo rolne. Poza pracą zawodową udzielał się społecznie, jako gminny gajowy. Przez całe swoje życie kierował się takimi wartościami, jak uczciwość, tolerancja i empatia. Dzięki swojej postawie życiowej zdobył szacunek i życzliwość rodziny i sąsiadów.

W tym szczególnym dniu setnych urodzin, 29 kwietnia, dostojnego Jubilata odwiedzili: starosta niżański Robert Bednarz, burmistrz Gminy i Miasta Ulanów Stanisław Garbacz, przewodniczący Rady Miejskiej w Ulanowie Wacław Piędel, wiceprzewodnicząca Barbara Wójcik, nowo wybrana radna Rady Miejskiej w Ulanowie Barbara Madej oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Ulanowie



Pamiątkowe zdjęcie gości z Jubilatem

Anna Konior. W tej wzruszającej uroczystości towarzyszyła Jubilatowi również jego najbliższa rodzina.

Jubilat usłyszał od przybyłych ciepłe słowa, życzenia, dostał wiązanki kwiatów i prezenty. Starosta Robert

Bednarz, w imieniu własnym i władz samorządowych Powiatu Nizańskiego oraz całej społeczności niżańskiej, złożył Jubilatowi serdeczne życzenia i wręczył upominek.

(lg)

JAROCIN. Pożegnali wójta Walczaka

W poniedziałkowe popołudnie, 29 maja, pracownicy oraz zespoły wokalne działające przy GOKSTiR pożegnali Zbigniewa Walczaka, byłego wójta gminy, który po 26 latach przeszedł na zasłużoną emeryturę.

– Pan Walczak związany był przez całe swoje życie z Gminą Jarocin. Podczas kadencji Wójta Gminy Jarocin Pan Zbigniew Walczak pełnił trudną służbę, w którą wkładał serce, czas i zdrowie oraz wielokrotnie udawał, że jest samorządowcem skutecznym, bardzo dobrze współpracującym z Radą Gminy i mieszkańcami, ceniącym wszelkie sugestie i uwagi. Podejmował Pan skuteczne, trafne decyzje, a Pana praca przyczyniała się do rozwoju i promocji naszej gminy. Życzymy dużo zdrowia i wolnego czasu na emeryturze – napisali w mediach społecznościowych.



krótko

NISKO. I miejsce dla chłopaków z RCEZ

Zespół Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku w składzie: Karol Sawicki, Jakub Tutka i Kamil Surowiak, pod opieką mgr. inż. Mariana Chrapko, znów okazał się bezkonkurencyjny i zajął I miejsce w Konkursie Wschodzący Innowatorzy z pracą „Fuzja bezemisyjna energia przyszłości”. Wręczenie dyplomów i nagród odbyło się na Politechnice Rzeszowskiej.

Konkurs Wschodzący Innowatorzy organizowany jest dla uczniów szkół ponadpodstawowych województwa podkarpackiego przez Politechniczną sieć VIA CARPATIA. Celem II edycji konkursu jest rozwijanie innowacyjnej myśli technicznej w zakresie nauk inżynieryjno-technicznych, a także promowanie nauk inżynierskich wśród uczniów szkół ponadpodstawowych. Na konkurs mogły być zgłaszane prace zespołowe bezpośrednio lub pośrednio związane z obszarem nauk inżynieryjno-technicznych. W skład zespołu mogły wchodzić co najwyżej 3 osoby, będące uczniami tej samej szkoły oraz pełnoletni opiekun, będący nauczycielem tej szkoły. (it)

NISKO. Zaśpiewają i zatańczą dla swoich rodziców

Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” zaprasza na koncert wokalistów Studium Wokalnego NCK „Sokół” pod kierunkiem Doroty Nieradki oraz tancerzy zespołów tanecznych NCK „Sokół”: Fuks „Promyczki”, Fuks „Skrzaty”, Fuks „Bursztynki” i grupy baletowej pod kierunkiem Klaudii Kuraś. Koncert ten pod hasłem „Kwiaty dla mamy i taty” odbędzie się w sali widowiskowej NCK „Sokół” 26 maja o godz. 15.00.

Nieco później tego samego dnia, bo o godz. 16.30, niżańska placówka kultury zaprasza na drugą część koncertu „Kwiaty dla mamy i taty”. Na scenie zaprezentują się uzdolnieni muzycznie podopieczni Aliny Bytnar oraz Emilii Warchoł, a także podopieczni Natalii Czopik tancerze z zespołów Fuks „Iskierki” oraz zespół taneczny Fuks „Maluchy” i grupa taneczna z Nowosielca, ćwicząca pod kierunkiem Katarzyny Maziarz. (lg)

NISKO. Startuje kolejna „Majówka teatralna”

Już po raz kolejny w maju odbędzie się kilkudniowe wydarzenie organizowane przez Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” pod nazwą „Majówka teatralna”.

W dniach 16–19 maja na mieszkańców Niska czekać będzie ciekawy program, w tym spektakle dla dzieci, młodzieży oraz całych rodzin. W przypadku niepogody odbywać się one będą w sali widowiskowej NCK „Sokół”. Wstęp bezpłatny. (lg)

Szczegółowy program:

16 maja (czwartek)

8.45 – Dziecięca Parada Teatralna I

9.00 – „Fintikluszki Folkowe Okruszki” – Wędrowny Teatr Lalek,

reż. Sława Tarkowska (obowiązuje

wcześniejsza rezerwacja miejsc),

sala widowiskowa NCK „Sokół”

10.15 – Dziecięca Parada Teatralna II

10.30 – „Fintikluszki Folkowe Okruszki” – Wędrowny Teatr Lalek,

reż. Sława Tarkowska (obowiązuje

wcześniejsza rezerwacja miejsc),

Sala Widowiskowa NCK „Sokół”

19.00 – „Łysa Śpiewaczka” – Teatr

Ad Hoc, reż. Maria Bemberek,

sala widowiskowa NCK „Sokół”

17 maja (piątek)

9.00 – „Robale” – Teatr „Kłania-

my się nisko” (grupa młodsza),

reż. Maria Bemberek, sala wido-

wiskowa NCK

17.00 – „Jasio Jeż” – Teatr „Kłania-

my się nisko” (grupa starsza),

reż. Maria Bemberek, sala wido-

wiskowa NCK

18 maja (sobota)

15.00 – „Łowca na tropie owa-

dów” – Teatr Sztuka Ciała, reż.

Katarzyna Wróbel, Park Miejski

w Nisku

18.00 – „Zemsta” – Teatr Konty-

nuacja NCK „Sokół”, reż. Marek

Urban, Park Miejski w Nisku

19 maja (niedziela)

18.00 – „Ostatnie tango z Herber-

tem” – Monodram – Przemysław

Tejkowski, sala widowiskowa NCK

19.30 – „Niezniszczalni” – Teatr

Kontynuacja NCK „Sokół”, Marek

Urban, sala widowiskowa NCK

Rezerwacji miejsc można dokony-

wać w sekretariacie NCK „Sokół”

lub pod nr tel. 15 8412 144.

Wręczyli „Gałązki Sosny”

W piątek, 10 maja, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli odbyła się gala, podczas której wręczone zostały „Gałązki Sosny” czyli nagrody miasta Stalowej Woli w dziedzinie kultury. Była to jubileuszowa, dwudziesta piąta edycja „Gałązki Sosny”.

„Gałązka Sosny” jest to roczna nagroda przyznawana wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie dóbr kultury osobom, zespołom, animatorom, a także organizacjom mającym swoją siedzibę na terenie miasta Stalowa Wola lub działającym na jego rzecz. Nagrody przyznawane są w pięciu kategoriach: literatura, wydarzenie kulturalne, debiut artystyczny, szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki oraz kultura cyfrowa.

– Można powiedzieć, że Stalowa Wola od urodzenia jest miastem bogatym kulturą, ludźmi którzy tworzą, w naszym środowisku budują piękno poprzez swoje pasje, swoje zainteresowania. Cieszę się, że po raz 25 już miasto Stalowa Wola może nagrodzić tych, którzy każdego roku, każdego dnia, w różnych wydarzeniach, w różnej formie kultury, sztuki budują wśród nas piękno, ale również poczucie tożsamości. Trzeba powiedzieć, że tak jak zmienia się kultura, dostęp do kultury, tak również zmienia się ta nagroda, dlatego, że ona również pod względem kategorii dokonuje pewnych modyfikacji, dostosowując się do trendów, które są w kulturze. Nagroda rozpoczynała się przede wszystkim od literatury i stąd bierze swoje źródło, dzisiaj nagradzamy również kulturę cyfrową, debiuty, ale również te osoby które mają szczególne znaczenie dla naszej kultury lokalnej – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Do nagrody nominowani byli w kategorii literatura: Beata Sudoł-Kochan, Alicja Katarzyna Wojdyło, w kategorii wydarzenie kulturalne: Rafał Latawiec, w kategorii szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki: Grażyna Lewandowska, Lila Wojciak, Mariusz Bajek, w kategorii debiut artystyczny: Klaudia Stefaniak i Jakub Stefaniak, Mirosław Ofiara, w kategorii kultura cyfrowa: Elżbieta Skromak.

Nagrodę otrzymali: w kategorii literatura: Alicja Katarzyna Wojdyło – nominowana za tomik wierszy „Niebieskie Płótno”. Poetka, członkini Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”. Wielolet-



Laureaci (na zdjęciu od lewej): Elżbieta Skromak, Jakub Stefaniak, Klaudia Stefaniak, Grażyna Lewandowska, Rafał Latawiec, Alicja Katarzyna Wojdyło

nia uczestniczka Młodzieżowych Warsztatów Literackich „Wers”. Jej pierwszy tomik „Strachy na wróble” był również nominowany do nagrody miasta Stalowej Woli „Gałązka Sosny” w kategorii debiut artystyczny. Jest członkinią, administratorką strony i Facebooka nieformalnej grupy „Stalowi Czytacz”.

– Na pewno dla mnie to jest bardzo duże wyróżnienie, ponieważ nie spodziewałam się, że ktoś doceni moją pracę, moją twórczość i jest mi miło, że dwie instytucje mnie zgłosiły do tej nominacji. Inspirację czerpię z życia, nie tylko swojego, czytam dużo historii, słucham ludzi i na podstawie ich historii i swojej próbuję jakoś tak przekształcać swoje przemyślenia w słowo pisane – mówiła Alicja Katarzyna Wojdyło.

W kategorii wydarzenie kulturalne statuetkę otrzymał Rafał Latawiec – specjalista ds. organizacji imprez w Miejskim Domu Kultury, kierownik projektu „Majówka w Stalowej Woli – Czy pamiętasz Hotklub?”, realizowanego w 2023 roku. Program wydarzenia przypominał działalność legendarnego klubu z lat 80. Wywołał mnóstwo nostalgicznych wspomnień, zgromadził wielopokoleniową publiczność, pozwolił dostrzec trwałe wartości stalowowskiej kultury – niezależność, brak zgody na kompromisy. Interdyscyplinar-

ny program został zrealizowany w sposób niezwykle sprawny oraz otrzymał wiele pozytywnych recenzji.

– Liczymy, że to, co MDK proponuje dla publiczności w Stalowej Woli, to jest to, czego publiczność oczekuje. Myślimy, że nasz tok myślenia w sprawach kulturalnych jest tożsamy z tokiem myślenia społeczności naszego miasta, czy tak się dzieje? Wydaje mi się, że te drogi się pokrywają. Mam przyjemność otrzymywać tę statuetkę po raz drugi, pierwszy raz w roku 2013 z Grzegorzem Prokopem – mówił Rafał Latawiec.

W kategorii szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki nagroda trafiła do Grażyny Lewandowskiej – regionalistki zajmującej się dziejami Nadsańskiego Banku Spółdzielczego. Jest współautorką monografii „Cmentarz parafialny w Rozwadowie” oraz autorką książki pt. „Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – perła Stalowej Woli”, inicjatorką profesjonalnej konserwacji pochówków w kryptach klasztornych. Przewodniczka po Klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli oraz jego kryptach.

– Bardzo lubię historię, mieszkam w Stalowej Woli wiele lat, tu się urodziły moje dzieci, to już jest

moje miejsce. Dla mnie bardzo bliski jest klasztor i kapucyni, bo to jeden z najstarszych śladów historii. Szczepie mówiąc, nie spodziewałam się tej nagrody, ale jeżeli tak zostałam doceniona to sprawia mi to radość – mówiła Grażyna Lewandowska.

W kategorii debiut artystyczny nagrodę otrzymali Klaudia Stefaniak i Jakub Stefaniak – młodzi tancerze, a zarazem rodzeństwo, którzy uczestniczą w zajęciach Klubu Tanecznego LaVolta Miejskiego Domu Kultury. Pracując z choreografką Beatą Główką osiągnęli bardzo wysoki poziom artystyczny, specjalizując się w tańcach latynoamerykańskich. Występują zarówno w składach formacji, jak również indywidualnie i w duecie. Zdobyli szereg medali, podczas turniejów reprezentując Stalową Wolę na arenie krajowej i międzynarodowej. Debiut Klaudii i Kuby miał miejsce w październiku 2023 roku na Miistrzostwach Świata Word Artistic Dance Federation w kombinacji 3 tańców karaibskich i latynoamerykańskich w Ostravie. Wytańczyli wówczas I miejsce w tańcach Bachata oraz Merengue, w kategorii Youth and Adult.

– Taniec jest w naszym życiu już od najmłodszych lat, bo ja tańczę 10 lat, brat trochę mniej, codziennie, każdego dnia – mówiła Klaudia Stefaniak.

W kategorii kultura cyfrowa gałązkę otrzymała Elżbieta Skromak – kustosz i etnograf w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli. Pomysłodawczyni aplikacji „Przystanki naszej historii. Stalowa Wola”. To łatwo dostępne narzędzie służy poznaniu historii najstarszych części Stalowej Woli, zwłaszcza wyjątkowych zabytków i ich lokalizacji. Mapki w niej zawarte ułatwiają edukację w plenerze o lokalnym dziedzictwie. Dla polskiego i zagranicznego turysty pełnią rolę audioprzewodnika. Aplikacja jest dostępna poprzez stronę www.ekopunkty.muzuem.stalowawola.pl

– Dla mnie „Gałązka Sosny” to bardzo symboliczna nagroda, ponieważ łączy się trochę z moją karierą zawodową w Stalowej Woli, pracuję 24 lata, a gałązka jest o rok starsza, więc dużo wspomnień z tą nagrodą mi się kojarzy, dużo osób, które na przestrzeni tego czasu dostawały nagrodę, były doceniane za wielki wkład w kulturę, tutaj w Stalowej Woli – mówiła Elżbieta Skromak.

Po części oficjalnej gali odbył się koncert „Aleja Gwiazd”. Na scenie pojawiły się Milena Lange i Kasia Moś z towarzyszeniem Warszaw Impression Orchestra pod batutą Tomasza Labunia. Gościnnie wystąpiła również Olivia Hausner. Koncert poprowadziła Laura Łącz.

(as)

Wiem jak realizować zadania dla Polski i regionu

9 czerwca odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Liderem podkarpackiej listy Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego jest Daniel Obajtek. Kandydat na europosła zachęcał do udziału w wyborach i prosił o poparcie. Podczas spotkań wypowiedział się na tematy będące obecnie głównym wątkiem debat politycznych: narzucanie rozwiązań tzw. Zielonego Ładu i federalizacja Unii Europejskiej.

Kandydat na europosła odwiedził Stalową Wolę i Nisko w sobotę, 11 maja.

– To wybory bardzo ważne dla Polski, bardzo ważne dla Podkarpacia, dla Stalowej Woli. Cieszę się, że dzisiaj możemy gościć lidera listy Prawa i Sprawiedliwości, pana Daniela Obajtka – mówił prezydent miasta Lucjusz Nadberezny na spotkaniu z Danielem Obajtkiem. – Jest liderem, jest dużą szansą dla naszego regionu, aby głos Stalowej Woli, głos Podkarpacia, głos Polski w sprawach tych, które dotyczą naszego życia, na-

szej suwerenności był bardzo mocno reprezentowany.

Prezydent podziękował Obajtkowi za to, że wielokrotnie wspierał Stalową Wolę i życzył, aby jego misja w Europarlancie sprawiła, że nasz region będzie jeszcze silniejszy, bardziej widoczny i jeszcze mocniej się rozwijał.

Dlaczego Daniel Obajtek startuje z Podkarpacia? Bo, choć pochodzi z sąsiedniej Małopolski, zna dobrze nasz region i jego uwarunkowania, często tu bywał, zna tutejszy biznes. – Czasami osoby, które przychodzą



– Patrzę na cały Zielony Ład, na wszystkie zmiany, które mogą z czasem nas dotknąć, jestem za postępem, techniką, rozwojem i transformacją, ale nie jestem za Zielonym Ładem, który będzie niszczył naszą energetykę, będzie niszczył nasze firmy, będzie osłabiał naszą gospodarkę. Znam ten mechanizm, wiem jak z tym walczyć – mówi Daniel Obajtek

z zewnątrz mają inne spojrzenie, bardziej patrzą do przodu. Swoją energią i determinacją mogą dużo wnieść na Podkarpacie – wyjaśniał apelując o udział w wyborach i prosząc o głosy poparcia.

Czym chce się zająć w Europarlancie?

Daniel Obajtek jako główne obszary swojej działalności w Europarlancie wymienia: Zielony Ład, przemysł, gospodarkę (Via Carpatia) i rolnictwo.

– Wiem jak realizować zadania dla Polski, jak realizować zadania dla regionu. Mam doświadczenie w zakresie rolnictwa, byłem prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, mam doświadczenie w zakresie biznesu – powiedział. – Przede wszystkim kwestia transformacji – Zielonego Ładu. Ponieważ zarządzam spółką multienergetyczną, wiem jak to wygląda regulacyjnie. Regulacje są ciężkie dla biznesu, ciężkie dla ludzi. Chodzi o transformację, która nie uszczupli portfela naszych mieszkańców – mówił na spotkaniu. – Dziś rolnictwo jest bardzo ważnym filarem polskiej gospodarki. Kwestia Zielonego Ładu może zburzyć nasz porządek – ograniczenie upraw, mniejsza ilość nawozów – to może spowodować pewne problemy. Rolnictwo to bezpieczeństwa żywnościowe.

Jak wyjaśniał, narzucenie nam Zielonego Ładu automatycznie wpłynie na podwyżkę cen paliw (biododatkę).

Daniel Obajtek zwrócił też uwagę, że Podkarpacie powinno mieć silniejszą promocję swoich walorów turystycznych.

Jaka powinna być Europa: sfederalizowana, czy Europa ojczyzn?

– Tylko i wyłącznie Europa ojczyzn – zdecydowanie wyraził swoją opinię Daniel Obajtek.

– Europa, która będzie za bardzo przeregulowana, to będzie zła Europa, w której nie będzie dobrze czuł się biznes, z której biznes będzie uciekał, to będzie Europa osłabiona inwestycyjnie i militarnie

Wyjaśniał, że każdy kraj członkowski ma inne uwarunkowania i nie da się tego wrzucić do jednego worka. – Jestem zwolennikiem Unii Europejskiej. Unia jest dorobkiem wielu pokoleń, nie tylko w Polsce, dążyliśmy do tej unii, tak samo jak dążyliśmy do NATO, ale dążyliśmy do Unii Europejskiej, która była ojczyzną ojczyzn, która gwarantowała nam otwarcie na świat, biznesowi swobodny przepływ towarów i usług – mówił.

Kandydat do Europarlamentu zwrócił też uwagę na zagrożenia dla gospodarki europejskiej wynikające z wprowadzanych

regulacji. – Nie jestem za unią, która jest przemodelowana regulacyjnie. Dlaczego? Bo mam duże doświadczenie w biznesie. Spotykałem się z wieloma ludźmi, prezesami różnych międzynarodowych firm, i co wszyscy mówią? Mówią, że nie będą inwestować w Europie, bo Europa zaczyna być przeregulowana. Są za duże koszty produkcji, za duże koszty energii poprzez prawa do emisji, więc Europa nie jest konkurencyjna.

Obajtek jednoznacznie ocenił, że skoro w Europie „preregulowanej” biznes nie będzie dobrze się czuł, to będzie z niej uciekał, a to finalnie bardzo ją osłabi. Natomiast osłabienie gospodarcze wpłynie na osłabienie militarne. – To wpływy do budżetu powodują zwiększenie nakładów na wyposażenie armii, czy innych strategicznych rzeczy – mówił.

– Widzę jak Europa zaczyna bardzo mocno uderzać w kwestie światopoglądowe, w różne inne kwestie, które uważam, że w tym czasie mają zdecydowanie mniejsze znaczenie – mówił kandydat PiS na spotkaniu. Według niego obecnie te kwestie nie powinny być priorytetem. – Powinien liczyć się człowiek. On powinien być podmiotem, a nie przedmiotem. (it)

– Musimy mocno działać w zakresie gospodarki, inwestowania i rozwoju nowych firm



Prezydent miasta Lucjusz Nadberezny podziękował Danielowi Obajtkowi za to, że będąc prezesem Orlenu wielokrotnie wspierał Stalową Wolę



Listy do redakcji

Medjugorie – uzdrowisko ludzkich serc i dusz...

Można śmiało rzec, że członkowie, głównie „senioralsi”, ze Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży AZYMUT ze Stalowej Woli, pełni energii, z wysoko postawioną sobie poprzeczką, atrakcyjnie – również duchowo, spędzili długi majowy weekend. Tym samym uznając sezon wakacyjny za otwarty...

Atrakcyjny program wycieczki obejmował ucztę zarówno dla duszy, jak i dla ciała, ale po kolei...

Kilkudniowy wyjazd prowadził przede wszystkim w kierunku Bośni i Hercegowiny – krainy spotkań różnych kultur i religii. Medjugorie było naszym miejscem noclegowym i wypadowym. Objawienia Matki Boskiej tę anonimową wioskę uczyniły wyjątkową i rozpoznawalną.

Po przybyciu do Medjugorie, po posiłku i krótkim odpoczynku udaliśmy się na zwiedzanie miejscowości.

Patronem Medjugorie jest św. Jakub Większy, opiekun pielgrzymów, a centralnym punktem Medjugorie jest kościół pod jego wezwaniem. (...) Nazywany jest „konfesjonałem świata” ponieważ posiada 25 konfesjonałów, gdzie księża różnych narodowości słuchają spowiedzi we wszystkich językach świata.

Następnie podeszliśmy do figury Chrystusa Zmartwychwstałego. Rzeczą intrygującą jest wydobywająca się z kolana figury ciecz. W drodze do figury mijamy ustawione tajemnice różańca – Tajemnice Świata.

Z Medjugorie nieodłącznie związana jest postać Ojca Sławko Barbaricia, który całe swoje życie poświęcił innym, umierając w opinii świętości. Był orędownikiem objawień, ojcem duchowym całej parafii i założył kilka prężnie działających wspólnot. O. Sławko wychodził prawie każdego dnia na Górę Krizevac odprawiając Drogę Krzyżową. Podczas jednej z nich wyszedł na górę, pobłogosławił pielgrzymów, zszedł 2 metry niżej, usiadł na kamieniu i umarł.

Drugiego dnia w programie mieliśmy podejście na Górę Objawień – Podbrdo. To jałowe wzgórze usiane kamieniami, między którymi czasem pojawia się rdzawa ziemia, jest najczęściej odwiedzanym miejscem przez pielgrzymów. To, co czyni je tak wyjątkowym, to fakt, że jest to miejsce, gdzie zaistniały pierwsze objawienia Matki Bożej z Medjugorie. Miały one miejsce 24 i 25 czerwca 1981 roku. Niedostępna, stroma ścieżka, dzięki przechodzeniu nią niezliczonej ilości pielgrzymów została wygładzona z nierówności i jest obecnie łatwiejsza do przebycia. Wspinając się pod górę należało jednak ostrożnie stawiać stopy, by



Grupa na tle kościoła w Medjugorie

na wyslizganych kamieniach nie doznać urazu.

Wzdłuż ścieżki, którą wspinaliśmy się na szczyt Podbrdo, mijaliśmy płaskorzeźby z brązu przedstawiające Tajemnice Różańca.

W miejscu objawień, w dwudziestą rocznicę objawień postawiono figurę Królowej Pokoju wykonaną zgodnie ze wzorcem, który znajduje się przed kościołem parafialnym (dzieło Dino Felicio). Góra Objawienia stała się dla wszystkich pielgrzymujących do Medjugorie wiernych miejscem do medytacji i osobistego dialogu z Matką Bożą.

Po południu czekał nas wyjazd do Mostaru, który położony jest w kotlinie, nad urokliwą rzeką Neretwą i stanowi jeden z większych ośrodków miejskich w kraju. Jest zamieszkiwany przez ok. 110 tys. osób, z czego większość stanowią Chorwaci. (...)

Dla mnie najbardziej urokliwą częścią miasta był Stary Bazar – Kujundžiluk.

Przechadzając się uliczkami starego miasta, trudno było nam uwierzyć w słowa przewodnika, że całkiem niedaleko znajdują się nadal powojenne ruiny i zamknięte tereny.

W drodze powrotnej, po południe od Mostaru, w pobliżu małego miasteczka Kravice, mijaliśmy Wodospady Kravica.

Kolejnego dnia czekało nas spotkanie z Goranem, nawróconym narkomanem, który przedstawił nam niesamowite świadectwo życia. Po jego wyznaniach ruszyliśmy na Krizevac: górę z krzyżem.

Krizevac jest bardziej wymagającą górą niż Podbrdo. Jest wyższa. Droga na szczyt jest nieco trudniejsza. Szlak, podobnie jak na Podbrdo, nie przypomina wydeptanych szlaków, jakie znamy z polskich gór. Droga jest skalista. Każdy sam wybiera, na którą skałkę stanie, a którą pominie. Bez patrzenia pod nogi nie da się wejść. A na szczyt wchodzi pielgrzymka za pielgrzymką.

Wzgórze to posiada 520 metrów wysokości i jest najwyższym wzniesieniem w rejonie Medjugorie. Znajduje się około kilometra na południe od miasta, a jego prawdziwa nazwa to Góra Sipovac. Na jej szczycie, w 1934 r. wzniesiono betonowy, biały, prosty krzyż o wysokości 8,56 m. Krzyż miał chronić mieszkańców oraz uprawę winorośli i tytoniu przed gradem, bardzo częstym na tym terenie. (...)

Wspinamy się, potykając się o wystające kamienie. Upalna pogoda też daje się nam we znaki. Zauważamy, że niektórzy pokonują drogę na boso. Schodząc, na chwilę zatrzymujemy się przy głazie upamiętniającym miejsce śmierci o. Sławko Barbaricia. (...)

Kolejnego dnia „tapiemy oddech” i plażujemy w pobliżu Dubrownika, który po południu zwiedzamy z fantastyczną panią przewodnik.

(...) Pani przewodnik wskazała nam również akcent polski w Dubrowniku – pomnik najslawniejszego poety chorwackiego, Ivana Gundulicia. Na bokach cokołu widnieją płaskorzeźby przedstawiające

sceny z jego utworu. Jedną z nich pokazuje zakonnik błogosławiącego polskie wojska wyruszające pod Chocim, na drugiej zwycięskiego w tej bitwie z Turkami hetmana Jana Sobieskiego. Plac, na którym stoi pomnik, każdego ranka zapelnia się stoiskami z owocami, warzywami i rybami.

(...) Obecnie Dubrownik jest jedną z największych atrakcji Chorwacji i nosi miano Perły Adriatyku. Zauroczeni Dubrownikiem wracamy późnym wieczorem na kolację.

Kolejnego dnia czekał nas rejs stateczkiem po Adriatyku oraz niespodzianka w postaci rybnego pikniku, obiadu – również na stateczku i niestety zmiany pogody.

Deszcz i silny wiatr sprawił, że zrezygnowaliśmy z rejsu na kolejną wyspę, podziwiając to, co zastaliśmy na malowniczej wyspie Hvar – stynącej z pól lawendowych.

Niestety nadszedł czas, że trzeba było pożegnać Medjugorie i ruszyć w drogę powrotną, ale nie tak od razu. Czekala na nas jeszcze – perła Bałkanów – stolica Bośni i Hercegowiny ze swoją burzliwą historią – Sarajewo. Trudno poznać w kilka godzin jego urok, bo zachwyca różnorodnością, ukazując jaskrawą granicę między światem zachodu i wschodu.

Miasto usiane jest zabytkami, doskonale odrestaurowanymi po zniszczeniach niedawnej wojny domowej, choć na każdym kroku widać jej ślady.

Udało się nam, w samym sercu Starego Miasta, zwiedzić urokliwy XV-wieczny Stary Bazar, gdzie w jednej z restauracyjek zjedliśmy „regionalny” obiad, przeszliśmy się mostem na rzece Miljacka, na którym zamordowano arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żonę, co dało początek I wojnie światowej.

(...) Przebogaty program wycieczki wielu z nas dał się we znaki, ale wspaniałe, cudowne przeżycia zrekomensowały trudny wyjazd. Powróciliśmy wszyscy pełni zachwyty, zauroczeni tym skrawkiem świata.

Za te wszystkie niesamowite przeżycia wielkie podziękowania należą się głównie pani Ani i panu Jarkowi Grzegorzcykom, którzy włożyli ogrom pracy w przygotowanie i wspólne prowadzenie wraz z pilotem naszej wyprawy, ale również nie można pominąć i trzeba docenić kunszt naszych młodych i zdolnych kierowców, którzy wspaniale i szczęśliwie „objechali” tę wymagającą ogromnych umiejętności trasę.

Grażyna Bogacz

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Tadeusz Szewc, żył 79 lat, zm. 7.05, p. 11.05 w Stalowej Woli
Maria Mac, żyła 99 lat, zm. 9.05, p. 13.05 w Stalowej Woli
Stanisław Karczmarz, żył 81 lat, zm. 10.05, p. 15.05 w Stalowej Woli
Jerzy Nowakowski, żył 82 lata, zm. 11.05, p. 15.05 w Rzeczy Długiej
Tadeusz Polak, żył 72 lata, zm. 11.05, p. 16.05 w Stalowej Woli
Andrzej Nowak, żył 79 lat, zm. 12.05, p. 15.05 w Stalowej Woli
Grzegorz Goch, żył 53 lata, zm. 12.05, p. 17.05 w Lipie
Jadwiga Kołacz, żyła 90 lat, zm. 13.05, p. 15.05 w Stalowej Woli
Zofia Maślach, żyła 83 lata, zm. 13.05, p. 16.05 w Stalowej Woli
Łukasz Bładek, żył 38 lat, zm. 13.05, p. 16.05 w Stalowej Woli
Alina Jabłońska, żyła 86 lat, zm. 14.05, p. 17.05 w Stalowej Woli

Dane z zakładów **Memento, Pro Morte** w Stalowej Woli

Był śmiech, ale też łzy, łzy wzruszenia i smutku, że nie ma Go już wśród nas...

Dzięki Ci Leszku, że byłeś

2 maja odbyła się Wieczornica poświęcona życiu i twórczości śp. Leszka Długosza. Nie gdzie indziej, jak w Zaklikowie. Miejsu, gdzie w czerwcu 1941 r. urodził się ten znakomity poeta i pieśniarz.

Smutna wiadomość nadeszła z Krakowa 23 marca br. W wieku 82 lat zmarł Leszek Długosz – człowiek rozlicznych talentów: aktor, literat, kompozytor, pianista, felietonista, najbardziej jednak znany jako śpiewający poeta. Należał do odchodzącego już gatunku pieśniarzy, których cechuje nie tylko elegancja słowa, ale i głębokie poczucie, że twórca ma wobec swoich odbiorców zobowiązania moralne. W świecie wszechobecnego relatywizmu wydawał się człowiekiem z innej epoki, ulepionym ze szlachetnej gliny.

Formuła Wieczornicy miała nieco inny wymiar niż zazwyczaj tego typu spotkania. W Gminnym Ośrodku Kultury w Zaklikowie chcieliśmy porozmawiać o Leszku Długoszu z osobami mu bliskimi, tymi, którzy najlepiej Go znali. I myślę, że się nam to udało. Spotkaliśmy się z bratem i bratową, Marianem i Elżbietą Długosz, rozmawialiśmy z Bożeną Adamek (aktorką Teatru Słowackiego w Krakowie, również urodzoną w Zaklikowie), z Jego kuzynką Krystyną Chamerą, przyjaciółmi Heleną i Stanisławem Wanatowiczami oraz

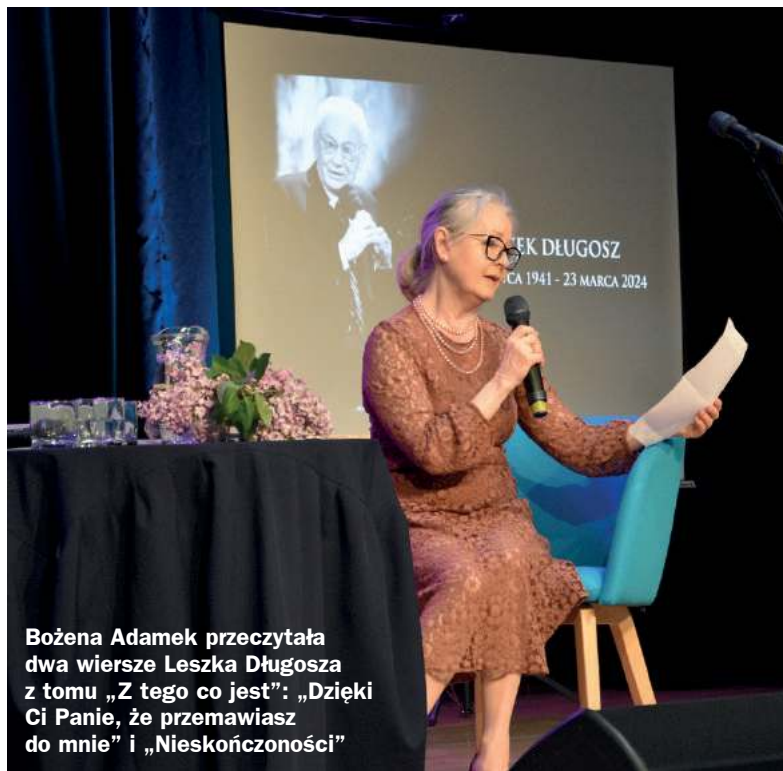
z bliskim znajomym, Ryszardem Polańskim. Swoje wspomnienia przekazali nam również siostra i brat stryjeczni artyści: Ewa Kluczeńska oraz Andrzej i Barbara Długosz.

Tego wieczoru mogliśmy usłyszeć wiele wspaniałych opowieści, anegdot, wspomnień. Był śmiech, ale też łzy, łzy wzruszenia i smutku, że Leszek Długosz nie ma już wśród nas.

Dzięki zaprezentowanym zdjęciom (wystawa z Jego wizyt w rodzinnych stronach przygotowana przez Stowarzyszenie im. Anny Nagórskiej w Zaklikowie) oraz fragmentów programów telewizyjnych, mogliśmy chociaż przez chwilę zobaczyć i posłuchać jeszcze raz tego wspaniałego artysty.

Czy my, jako zaklikowianie, docenialiśmy Leszka Długosza, rozumieliśmy Go, czy wiedzieliśmy, jak bardzo jest wielki...?

Zapewne nie do końca. Gdy świat artystyczny chwalił Leszka Długosza, my, może nieudolnie, z lekką nieświadomością, też próbowaliśmy Go dostrzec. Ktoś kiedyś powiedział, że Leszek Długosz wypierał się Zaklikowa, nie wspo-



Bożena Adamek przeczytała dwa wiersze Leszka Długosza z tomu „Z tego co jest”: „Dzięki Ci Panie, że przemawiasz do mnie” i „Nieskończoności”

minał, gdzie się urodził, czyżby się wstydził miejsca, skąd pochodził, gdzie się wychował i wykształcił, nasiąknął dziedzictwem i dzięki Annie Nagórskiej pokochał sztukę, pokochał drugiego człowieka, przyrodę i otaczający go świat? Nie mamy wątpliwości, że w takie plotki nie można wierzyć.

Przeglądając różne materiały, a proszę mi wierzyć, było ich mnóstwo: nagrania, wywiady, artykuły, wszelkiego rodzaju informacje, płyty, tomiki, książki... zdecydowanie odrzucam te pomówienia. Z perspektywy czasu śmiem twierdzić, że to Zaklików o Nim trochę zapomniał. Trochę wstyd...

Na szczęście, choć trochę późno, ale lepiej późno niż wcale, w roku 2018 na zamku w Zaklikowie, z inicjatywy Stowarzyszenia Nad Sanną, Leszek Długosz otrzymał

Tytuł Honorowego Ambasadora Zaklikowa. Wtedy też dał ostatni koncert w Zaklikowie.

W 2021 roku na Radnej Górze k. Zaklikowa odbyły się uroczystości z okazji 80-lecia artysty, zorganizowane przez Stowarzyszenie Anny Nagórskiej. Obecna była również siostra Stefania, dawna przełożona tutejszych sióstr józefitek, oraz obchodzący 60-lecie kapłaństwa biskup Edward Frankowski.

I tak sobie myślę, że cudownie by się stało, aby np. w przyszłym roku, w rocznicę urodzin, tj. 18 czerwca odsłonić Pamiątkową Tablicę poświęconą Leszkowi Długoszowi... Jeżeli oczywiście byłaby taka możliwość. Byłby to swoisty hołd społeczności zaklikowskiej oddany temu wielkiemu artyście.

Anna Krzyżanowska



QUALITM
passion events

Miejski Dom Kultury
16.06.2024 godz.18:00

Bilety do nabycia:
QualiTm.pl



Kos

(historyczny, akcja, Polska, 202)
Seans z Cyklu Kultura dostępna

Wiosna 1794 roku, w Polsce wrze. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos” Kościuszko (Jacek Braciak), który planuje wzniecić powstanie przeciwko Rosjanom, mobilizując do tego polską szlachtę i chłopów. Towarzyszy mu wierny przyjaciel i były niewolnik, Domingo (Jason Mitchell). Tropem Kościuszki wraz z listem gończym podąża bezlitosny rosyjski rotmistrz, Dunin (Robert Więckiewicz), który za wszelką cenę chce schwycić generała, zanim ten wywoła narodową rebelię..

Jutro będzie nasze

(komediodramat, Włochy, 2024)
Seans z cyklu Kino Konesera

Z bohaterką filmu – Delią może utożsamiać się każda z nas, bo i my dokonujemy na co dzień rzeczy niemożliwych – ogarniamy dom i pracę, dzieci i starszych członków rodziny, łagodźmy złe humory męża albo emocje nastoletniej córki. Delia urabia sobie ręce po łokcie, a w zamian dostaje tylko kolejne razy, pretensje i fochy. Jest również przekonana, że szykując się do zamążpójścia córkę czeka podobny los. Jednak pewnego dnia przychodzi do niej list, który prowokuje ją do buntu i skłania do zaskakująco śmiałych czynów, których nikt się nie spodziewa po gospodyni domowej. „Jutro będzie nasze” emanuje duchem zmiany, wiarą w siłę kobiet i kobiecą solidarność. Jest też odą na cześć pięknych, acz burzliwych relacji matek z córkami.

Istoty fantastyczne

(familiijny, komediodramat, USA, 2024)

Historia dziewczynki, która odkrywa, że może zobaczyć wymaglinowanych przyjaciół wszystkich, których zna. Co robi z tą supermocą? Wyruszy w magiczną przygodę, aby połączyć zapomniane istoty fantastyczne z tymi, dla których są ważne.

Tarot: Karta śmierci

(horror, USA, 2024)

Opowieść o grupie przyjaciół, którzy naruszają świętą zasadę tarota, aby nigdy nie używać cudzych kart. Nieświadomie uwalniają zło uwięzione w przeklętych kartach. Jeden po drugim stają twarzą w twarz z przeznaczeniem i zaczynają wyścig przed przyszłością przepowiedzianą w kartach.

MARATON ANIME

Spirited Away: w Krainie Bogów

(fantasy, przygodowy, Japonia, 2001)

Księżniczka Mononoke

(fantasy, przygodowy, Japonia, 1997)

Ruchomy zamek Hauru

(fantasy, przygodowy, Japonia, 2004)

„SPIRITED AWAY”, arcydzieło światowego kina, film który w krótkim czasie zyskał status dzieła kultowego, skutecznie popularyzując anime na całym świecie. Po krótkiej przerwie „KSIĘŻNICZKA MONONOKE”, mistrzowska opowieść o starciu cywilizacji z siłami przyrody, uznawana za jeden z kamieni milowych współczesnej animacji. Film rozstawił kierowane przez Miyazakiego Studio Ghibli. Wielkim finałem tej nocy będzie „RUCHOMY ZAMEK HAURU”. Jeden z najbardziej popularnych filmów Hayao Miyazakiego, który zabiera nas do świata pełnego kontrastów, magii i streampunkowej technologii.

Start: 17.05.2024 r. godz. 23.00

Jak nie paść łupem handlarzy ludźmi

Stalowowolska policja zaprasza do Escape Vana

6 maja odbyła się konferencja prasowa, na której funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli oraz wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Stalowej Woli Karolina Paleń zaprosili do udziału w projekcie edukacyjnym Escape Van, dotyczącym handlu ludźmi. W Stalowej Woli zagości on 24 maja.

– Handel ludźmi to jest trzecia dziedzina wśród najbardziej dochodowych źródeł grup przestępczych po handlu bronią i po narkotykach. Roczne dochody grup przestępczych na terenie całego świata sięgają 35 miliardów dolarów zysku, a sama Europa to jest 2,5 miliarda euro zysku. Jest to ciężki temat, bo komuś może się wydawać, że go to nie dotyczy, jest to nieprawda. Każdy z nas może się stać ofiarą takiej przymusowej pracy i nieważne czy wyjeżdżamy z kraju czy jesteśmy tu, na miejscu – skomentował asp. szt. Robert Kotwica z KPP w Stalowej Woli.

Podczas konferencji przybliżono cele i założenia tego niderlandzkiego projektu.

– W tegorocznej edycji Escape Van zawita do jedenastu miejscowości w Polsce i jedną z nich jest Stalowa Wola. Mając świadomość tego, że każdy może być ofiarą handlu ludźmi podejmujemy różnego rodzaju działania, bierzemy udział w różnych projektach mających na celu zapobieganie temu zjawisku, ale również mających na celu podnoszenie świadomości społecznej obywateli. Zbliżają się wakacje, wiele młodych osób zapewne będzie chciało w tym okresie wyjechać za granicę i podjąć pracę, więc to będzie doskonała okazja



Podczas konferencji asp. Małgorzata Kania i asp. szt. Robert Kotwica z KPP w Stalowej Woli oraz Karolina Paleń wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej opowiedzieli o projekcie Escape Van

do tego, aby ich przestrzec, dać wskazówki gdzie i jak szukać pracy aby nie paść ofiarą tego zjawiska – powiedziała asp. Małgorzata Kania rzecznik prasowy stalowowolskiej komendy.

Udział w wydarzeniu będą mogli wziąć osoby, które ukończyły 16 rok życia. Escape Van będzie dostępny w godzinach od 10 do 18. Podczas gry uczestnicy w grupach do 6 osób będą musieli wydostać się z ciężarówki rozwiązując interaktywne zadania i łamiąc szyfry. Zadaniem graczy jest pomoc wirtualnej ofierze w wydostaniu się z kryzysowej sytuacji. Pomieszczenia w Escape Vanie są tak przygotowane, aby odzwierciedlały ekstremalne warunki życia ofiar tego procederu.

Impreza zorganizowana zostanie na placu Piłsudskiego. Uczestnicy wydarzenia zdobędą niezbędne informacje odnośnie działania grup przestępczych zajmujących się handlem ludźmi, które być może w przyszłości pozwolą im uniknąć sytuacji kryzysowych.

– Kiedy zwrócono się do prezydenta Lucjusza Nadberezego

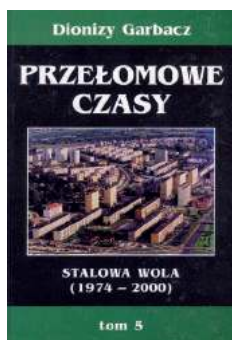
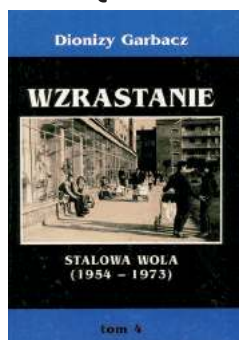
z propozycją wsparcia działania jakim jest ten duży projekt edukacyjny o tematyce zapobiegania handlowi ludźmi, prezydent jak i samorząd nie mieli wątpliwości, że trzeba ten projekt wesprzeć – powiedziała Karolina Paleń wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Stalowej Woli.

Podczas wydarzenia będzie można także oddać krew i osocze w krwiobusie, który przyjedzie z Rzeszowa oraz zarejestrować się w bazie dawców szpiku.

W wydarzeniu wezmą udział i będą mieli swoje stanowisko: Powiatowy Urząd Pracy w Stalowej Woli, Starostwo Powiatowe w Stalowej Woli, Państwowa Inspekcja Pracy Oddział w Tarnobrzegu, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna ze Stalowej Woli, Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przeprowadzonym w Przemyśle i w Stalowej Woli, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Rudniku nad Sanem, Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Rzeszowie i wolontariusze z fundacji DKMS.

(edh)

KSIEGARNIA REGIONALNA POLECA



DIONIZY GARBACZ

Wzrastanie. Stalowa Wola 1954–1973

Format A5, oprawa twarda, 254 s. + 32 s. zdjęć

Przełomowe czasy. Stalowa Wola 1974–2000

Format A5, oprawa miękka, obj. 296 s. + 52 s. zdjęć

Dwa tomy monografii Stalowej Woli, z których każdy stanowi samodzielną całość. Opisują lata rozwoju miasta, od lat 50. ub.w., kiedy to większość decyzji podejmuje komitet PZPR, a indoktrynacja partyjna dotyka wszystkie dziedziny życia. Nad prawidłowym rozwojem społeczeństwa czuwa Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Miasta się upolitycznia. Do Stalowej Woli napływają mieszkańcy głównie okolicznych wsi, którzy „aby zapewnić sobie możliwie dobre warunki bytu”. W województwie uznawano Stalową Wolę za bastion PZPR.

Obie książki zawierają strony z archiwalnymi zdjęciami (na papierze kredowym).

Książki kupisz przez stronę internetową www.ksiegarnia.sztafeta.pl lub w redakcji „Sztafety” przy ul. Ofiar Katynia 30 w Stalowej Woli. Możesz ją też zamówić przez telefon: 15-810-94-00.



W kąciku kulinarnym „Gotowanie ze SZTAFETĄ” znajdziesz sprawdzone receptury

Ania piecze ciasto biszkoptowe

Będąc w gościach u bratowej jadłam przepyszne ciasto biszkoptowe, które składało się z kilku warstw. Spróbowałam je odtworzyć. Upiekłam i tym razem, to ja, poczęstowałam bratową i kilku innych gości.

Pieczemy ciasto biszkoptowe oczywiście na dużej blasze. Potrzebujemy 12 dużych jaj, 1 szklanek cukru kryształu, 1,3 szkl. szkl. mąki pszennej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia. Oddzielamy białka od żółtek (do biszkopta damy 12 białek i 8 żółtek, 4 żółtka pójdą do masy). Do białek dodajemy odrobinę soli, ubijamy. Wsypujemy małymi partiami cukier kryształ i ubijamy aż do całkowitego rozpuszczenia cukru. Dodajemy po jednym żółtku, dalej ubijając, przesiewamy mąkę, dodajemy proszek do pieczenia i zmniejszamy obroty miksera tak, aby w krótkim czasie połączyć masę jajeczną z mąką i aby zbyt nie opadło. Wylewamy je na brytfankę wyłożoną papierem do pieczenia, wkładamy do wcześniej nagrzanego piekarnika. Pieczemy w temperaturze ok. 170 stopni z termoobiegiem lub w 180 stopniach grzałka góra/dół. Czas pieczenia to ok. 30, 35 minut. Po upieczeniu wyciągamy z piekarnika, obkrawamy dookoła i zostawiamy do wystygnięcia. Po wystygnięciu przekrawamy na pół.

Do powstania naszych warstw w biszkopie będą nam potrzebne: opakowanie ciastek petitkek (słodkich), ok. 48 sztuk, masa kajmakowa oraz zrobiona przez nas masa budyniowa na żółtkach.

Do wykonania masy budyniowej potrzebujemy: 2 szkl. mleka, 1 budyń waniliowy lub śmietankowy, 4 żółtka (które zostały z oddzielenia białek od żółtek przy pieczeniu biszkopta), cukier waniliowy, 1 kostka masła, 1/2 szkl. cukru pudru. Gotujemy 1,5 szkl. mleka. W pozostałej ilości mleka, czyli 1/2 szkl., rozrabiamy budyń z żółtkami i cukrem waniliowym. Wlewamy na gotujące się mleko, mieszamy energicznie, aby nie powstały nam grudki i zostawiamy nasz budyń do wystygnięcia. Ucieramy masło z cukrem pudrem, dodajemy wystudzony budyń.

Teraz możemy składać naszego biszkopta. Przekrojony biszkopt obficie smarujemy masą kajmakową, układamy ciastka petitkek, układamy masę budyniową, ponownie układamy ciastka petitkek, które również obficie smarujemy masą kajmakową. Wszystko to przykrywamy drugim biszkopem. Wierzch możemy poleć polewą czekoladową albo przykryć masą budyniową i posypać kolorowymi cukierkami, czekoladowymi kulkami. Odstawiamy ciasto. Po godzinie wstawiamy do chłodu, najlepiej do lodówki. Ciasto jest przepyszne, słodkie, wysokie i dobrze prezentuje się na stole. Gości nie trzeba długo namawiać do skosztowania. Smacznego.



FOT. ANNA DRYKA

Grażyna i jej curry z kurczaka i mango

Składniki na 2 porcje: 200 g filetu z kurczaka • 1 mango lub 1 puszka krojonego mango • 200 g (1/2 puszki) mleka kokosowego • kawałek świeżej chili, pokrojonej na plasterki • świeża kolendra.

Marynata do kurczaka: sól i pieprz • 1 łyżeczka mielonej kurkumy • 1/3 łyżeczki ostrej papryki w proszku • 1 łyżka świeżo startego imbiru • 1 łyżka oleju roślinnego • 1/3 łyżeczki czerwonej pasty curry lub 1/2 startego ząbka czosnku.

Do podania 100 g (1 torebka) ryżu długoziarnistego np. jaśminowego lub basmati.

Pierś kurczaka oczyścić z błonek, kostek i pokroić w kostkę. Doprawić solą, pieprzem, dodać resztę składników marynaty: kurkumę, ostrą paprykę, świeży imbir (pamiętajmy o wyrzuceniu włókien, które zbierają się na tarce podczas ścierania imbiru), olej, pastę curry lub czosnek. Dokładnie wymieszać i odstawić (na min. 1/2 godziny).

Mango obrać, obkroić pestkę z miąższu. Miąższ pokroić w kostkę. Jeśli korzystamy z mango z puszek, to wystarczy odcedzić mango z zalewy.

W woku lub na patelni podgrzać tłuszcz do smażenia. Dodać kurczaka i obsmażyć go równomiernie z każdej strony. Dodać mango i smażyć razem przez pół minuty. Wlać mleko kokosowe (najlepiej stopniowo, aby nie przerywać procesu gotowania). Całość zagotować na większym ogniu, następnie gotować jeszcze przez około 1–2 minuty. Posypać świeżą papryczką chili i kolendrą, podawać z ryżem.



FOT. A.G. JAKOBSCHIEWICZ

STALOWA WOLA. Obrazy Potaczały w SDK

Jeszcze do końca maja w galerii SDK można oglądać obrazy Michała Potaczały.

Ten utalentowany mieszkaniec Niska, od najmłodszych lat pasjonuje się malarstwem. W latach 60. ub. w. był aktywnym członkiem Klubu Twórcy Amatora, działającego przy NCK „Sokół” w Nisku. Jego prace znajdują się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie oraz w wielu zbiorach prywatnych. Ulubioną tematykę prac stanowią pejzaże, martwa natura i kwiaty. Choć przygodę z plastyką rozpoczął od ołówka, kredek i akwareli, dzisiaj używa prawie wyłącznie farb olejnych. Na wystawie w SDK prezentuje kolekcję obrazów, na których królują kwiaty. Warto zaglądnąć do świata pana Michała. (it)



OGŁOSZENIE NADAWCY

ZAPRASZAMY NA KONCERT

JEDNYM GŁOSEM DLA MARYI

19 maja 2024, godz. 17.00

Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli

WYSTAPIĄ:

Chór Kameralny Miejskiego Domu Kultury

pod dyрекcją Kateryny Serediuk

Chór Lasowiaci Miejskiego Domu Kultury

pod dyрекcją Kateryny Serediuk

Chór Dziewczęcy Puellarum Cantus

pod dyрекcją Katarzyny Pisery

Chór Gaude Vitae

pod dyрекcją Ewy Woynarowskiej

Chór Soli Deo przy parafii Opatrzności Bożej

pod dyрекcją Damiana Bryka

Chór Soli Deo przy parafii Trójcy Przenajświętszej

pod dyрекcją Jadwigi Ciba-Powęzka

www.stalowawola-michalici.pl



PARAFIA
TRÓJCY
PRZENAJŚWIĘTSZEJ
W STALOWEJ WOLI

OGŁOSZENIE

PIOSENKI
KORCZA
I ANDRUSA

Alicja
MAJEWSKA

26 maja 2024 g. 17:00
Stalowa Wola
Miejski Dom Kultury

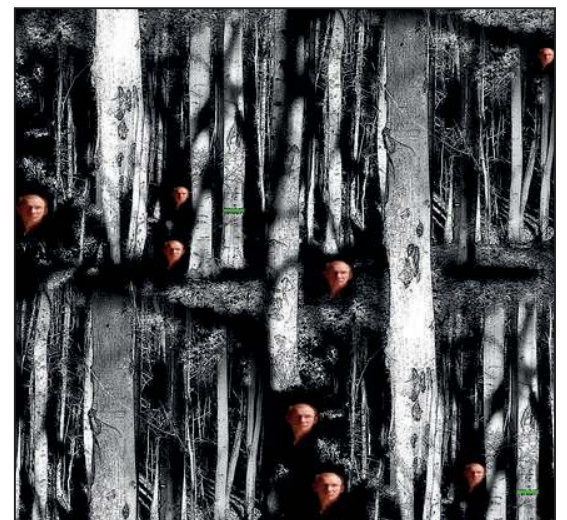
bil tyna.pl
kup bilecik
eventim
eBilet

just for music

STALOWA WOLA

Andrzej Rosłaniec – dostępny i dekoracyjny

Galeria „TŁO” w MDK zaprasza na wernisaż wystawy „Rendery, Fraktale, piksele. Kod wizualny – Dekonstrukcja, Rekonstrukcja”. Pod tym zawitym tytułem kryją się prace będące efektem cyfrowego przetworzenia zdjęć.



Autor prac, Andrzej Rosłaniec, tak sam opowiada o swoich dziełach: – Prezentowane prace są efektem cyfrowego procesu przetwarzania pikseli i w zasadzie nie są już Fotografiami, są Postfotografiami, (...) w szczególności stają się dwoma rodzajami obrazowania „Renderami” lub „Fraktalami”. Zdejmując odium naukowości z użytych terminów „Fraktal” i „Render” i tłumacząc w dużym uproszczeniu pomiędzy nimi różnicę, Fraktalami nazywam te prace, które w wyniku obróbki cyfrowej zatraciły całkowicie swoje odniesienie (podobieństwo) do sfotografowanej rzeczywistości, a Renderami nazywam te prace, które umożliwiają przetworzoną rzeczywistość wprost rozpoznać.

Intencją autora jest, aby jego dzieła były przede wszystkim – cokolwiek to znaczy – dekoracyjne. A przez ich dostępność (cena) mają kreować u oglądających potrzebę codziennego obcowania z autorską i oryginalną sztuką w wymiarze prywatnym (mieszkanie, biuro etc.). Dla autora zaś są spełnieniem potrzeby artystycznej kreacji i wreszcie są głosem w dyskusji o komunikacji wizualnej, odkrywaniem jej znaczenia w komunikowaniu się ludzi ze sobą i ze światem. Świat cały wydaje się być chaosem, ale wiemy, a raczej przyjmujemy, że uporządkowanym. Bo takie założenie daje nam poczucie sensu naszego istnienia.

Wernisaż w sobotę, 18 maja, o godz. 17. Oprawa muzyczna wystawy – Roman Głowacki – saksofon. (it)

PRACA

PUP STALOWA WOLA,

tel. 15 643-37-50 – 14.05.2024 r.

* Kierowca samochodu dostawczego
 * Tokarz CNC * Montażysta stolarki otworowej * Psycholog dziecięcy * Sprzątaczką * Hartownik * Pracownik produkcji okien aluminiowych * Specjalista ds. kontroli jakości * Kasjer/sprzedawca * Pomocnik lakiernika * Pakowacz ręczny * Specjalista technolog programista OSN * Stolarz meblowy * Ślusarz * Ślusarz-sprawacz * Diagnosta samochodowy * Elektromonter instalacji elektrycznych * Pracownik sklepu * Kierowca kat. C +

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

✓ piasek do murowania ■ tynkowania
 ■ wylewek ■ przesiany
 ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
 ✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

E * Mechanik urządzeń ogrodowych * Pracownik produkcji okien PCV

**PUP NISKO, tel. 15 841-23-13,
 www. 15 – 14.05.2024 r.**

* Psycholog szkolny * Pracownik budowlany * Robotnik budowlany * Pomocnik hydraulika * Sprzedawca * Operator koparki * Monter sieci gazowych * Palacz kotłowy * Kierowca samochodu ciężarowego * Kierowca samochodu ciężarowego z naczepą

Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanych wywieszony został na okres 21 dni od 16 maja do 6 czerwca 2024 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

* Specjalista ds. jakości * Sprzedawca/magazynier * Pracownik obróbki drewna * Kierowca samochodu ciężarowego * Instalator-serwisant sieci światłowodowych * Brukarz * Dekarz budowlany * Pracownik budowlany * Fryzjer damsko-męski * Robotnik budowlany/Pomocnik * Specjalista ds. sprzedaży

**PUP SANDOMIERZ,
 tel. 15 644-14-46 – 14.05.2024 r.**

* Kelner * Pomoc kuchenna * Przedstawiciel handlowy * Mechanik pojazdów samochodowych * Ślusarz * Kasjer/sprzedawca * Pracownik budowlano-wykończeniowy * Psycholog * Sprzątaczką * Operator walca drogowego * Operator spycharki * Pracownik obsługi turystów/kierowca melexa * Młodszy specjalista do spraw księgowości z językiem niemieckim * Nauczyciel wychowania przedszkolnego * Magazynier * Psycholog szkolny i przedszkolny * Operator koparki * Operator wózka widłowego * Pracownik budowlany * Elektryk/automatyk

**PUP TARNOBRZEG,
 tel. 15 823-00-30 – 14.05.2024 r.**

* Robotnik budowlany * Pomocnik budowlany * Tartacznik * Arborysta * Elektroenergetyk * Instalator nauki jazdy kat. C, C+E * Mechanik * Operator koparko-ladowarki * Elektryk * Nauczyciel języka polskiego * Nauczyciel wychowania fizycznego * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator suwnicy i wózka widłowego * Sprzedawca/kasjer * Lektor języka angielskiego * Pracownik biurowy * Psycholog * Sprzedawca/florysta * Kasjer/sprzedawca j

NIERUCHOMOŚCI

Kupię szeregówkę na Osiedlu Hutnik; 516-540-473

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

www.stalowa.info

stalowowski portal ogłoszeniowy

ROBSIAL • GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE

MOCNA KONSTRUKCJA! – ocynk

RATY TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!

MONTAŻ GRATIS! Transport cały kraj

☎ 15 3321404, 696-753588

KRÓTKIE TERMINY www.robstal.pl

HALE • MAGAZYN • KOJCE DLA PSÓW

Wykończenia od A do Z:

plytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo;
500-323-869

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

„Złota rączka” wszelkie naprawy remontowe; 504-233-235

MALOWANIE DACHÓW, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja, Tel. 786-344-700

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Sprzedam obrazy XIX-wieczne, polskich autorów; 575-940-490

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Starocie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

Akcje HSW i Dezametu kupię; 530-777-553

MOTORYZACJA

Skupujemy używane maszyny rolnicze; 697-926-718

Kasacja pojazdów; 697-926-718

KUPIĘ MOTOCYKLE WSK, Simson, MZ, Romet itp., tel. 721-029-688

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DŹMU

Informacje o kotkach

DT u Marty

☎ 512 303 993



Milusia to dorosła, około 6-7 letnia kotka, która świetnie dogaduje się z psami i kotami. Rozmrużana i towarzyska. Szukamy dla niej domu wychodzącego, świetnie odnajdzie się na gospodarstwie w bezpiecznej okolicy.



Bibi to urocza około 6-miesięczna kotka. Rozmrużana do granic możliwości. Uwielbia zabawy i kontakt z człowiekiem. Zaszczepiona i odrobaczona.

Informacje o pieskach na

www.psiaprzystan.pl

☎ 602 199 204

**www.facebook.com
 /przytulisko.psia.przystan**



Balu to ok. 7-letni, średniej wielkości, niezwykle miły pies. Uwielbia spacerować i ładnie chodzić na smyczy. To idealny towarzysz dla osób lubiących piesze wędrówki.

Gorzyckie Stowarzyszenie „Zwierzęcy Zakątek”

☎ 533 327 300;
 693 909 344



Czesio to uroczy pies, który najlepiej odnajdzie się w domu z ogrodem, gdzie będzie miał możliwość rozładowania swojej dużej dawki energii.

Nie wydajemy psów na łańcuch

Stalowa Wola, dnia 9.05.2024 r.



ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli działając w oparciu o §72 ust. 1 Statutu Spółdzielni zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się w dniu 7.06.2024 r. o godz. 17⁰⁰ w Fundacji Uniwersyteckiej 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 8 – Aula Uniwersytecka im. Solidarności (mapka z lokalizacją na stronie internetowej SBM).

Protokół z obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia oraz sprawozdanie finansowe za 2023 r. są do wglądu w siedzibie Zarządu SBM, w dniach od 16.05.2024 r. do 6.06.2024 r. w godz. 8⁰⁰–14⁰⁰ oraz na stronie internetowej SBM – www.sbm.stwola.com.pl.

Porządek obrad:

- Otwarcie obrad oraz uchwalenie „Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia”.
- Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia.
- Odczytanie pełnomocnictw.
- Przyjęcie porządku obrad.
- Wybór Komisji:
 - mandatowo-skrutacyjna,
 - uchwał i wniosków.
- Przyjęcie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków.
- Informacja z przeprowadzonej lustracji w Spółdzielni za lata 2020–2022.
- Sprawozdanie Zarządu za 2023 rok.
- Sprawozdanie Rady Nadzorczej za okres od ostatniego Walnego Zgromadzenia do obecnego Walnego Zgromadzenia.
- Dyskusja nad sprawozdaniami.
- Podjęcie uchwał w sprawie:
 - zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej,
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności za 2023 rok,
 - udzielenia absolutorium członkom Zarządu za działalność w 2023 roku,
 - zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2023 rok,
 - podział wyniku finansowego Spółdzielni za 2023 rok,
 - najwyższej sumy zobowiązań SBM.
- Uchwała – zgoda na sprzedaż lokalu użytkowego.
- Informacja Zarządu o realizacji wniosków WZC 2023 r.
- Wnioski
 - Dyskusja.
 - Przyjęcie wniosków i podjęcie uchwały.
- Zamknięcie obrad Walnego Zgromadzenia.

Jednocześnie informujemy, że w dniu Walnego Zgromadzenia od godz. 16.30 wydawane będą mandaty do głosowania po okazaniu dokumentu tożsamości ze zdjęciem.

Zarząd SBM

Podano do informacji mieszkańców w dniach od 13.05.2024 r. do 16.05.2024 r.

✓ sztachety metalowe
✓ deski ogrodzeniowe



DUŻY WYBÓR

ZARZECZE K. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldsabat@vp.pl

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW



✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
ORAZ UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorstel.pl

➔ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
➔ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
➔ UTYLIZACJA ODPADÓW
➔ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH



**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!**

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

**radio
leliwa**

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

**STRACIŁEŚ
DOSTAWCĘ
tygodnika
SZTAFETA**



**Zadzwoń
do redakcji tygodnika Sztafeta
☎ 15 810 94 00, 513 013 198
a dostarczymy Ci gazetę
pod wskazany adres!**

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.

STUDIO PODATKI

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

Twoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej

RADIOWEŻEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

www.stalowa.info

stalowowolski portal ogłoszeniowy

STELLA Szerokopasmowy Internet StellaNET
Skorzystaj z nowej oferty w promocji 2024!

80 / 10 Mb/s	39 zł*	350 / 30 Mb/s	69 zł*
200 / 20 Mb/s	49 zł*	500 / 40 Mb/s	89 zł*

Aktywacja tylko 1,23 zł*
*przy umowie na 24 miesiące

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA**
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 17.05 godz. 20:00	premiera wtorek 21.05 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ 66. Otwarte Mistrzostwa Stalowej Woli w Lekkiej Atletyce ■ Gałazka Sosny 2024 relacja	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Informator TVK Stella ■ Górka film dokumentalny ■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
16.05. – 22.05.2024 r.
ul. Wojska Polskiego 5
tel. 500 624 121

NISKO
16.05. – 22.05.2024 r.
ul. Wolności 54 A
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
16.05. – 22.05.2024 r.
ul. Mickiewicza 22
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
16.05. – 22.05.2024 r.
ul. Sienkiewicza 67
tel. 15 822 59 60

Chcesz ogłosić swoje usługi
zadzwoń ☎ 530 530 577

**Informator
medyczny**



Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
rejestracja:
516-572-556

Stalowa Wola,
ul. Skoczyńskiego 20/2
www.drpluta.pl
przyjęcia: 20 maja

Medyczne tłumaczenia przysięgłe
– angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

**Zakład pogrzebowy
PRO MORTE**
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ** do tygodnika **SZTAFETA**
oraz na www.sztafeta.pl

✓ Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00,
tel. 15 810-94-00, 513-013-198, 530-530-577; sztafeta.ogloszenia@gmail.com,
sztafeta.reklama@gmail.com

✓ ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców,
Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-66

**BIURO PODRÓŻY
NISTA** Nisko, Pl. Wolności 1
w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-85

Sport
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Skra zgaszona. Stal nie odpuszcza!



PIŁKA NOŻNA

II liga
Pół roku po tym sezonie „Stalówka” nie pozwoliła przeciwnikowi zdobyć swojej twierdzy, a po raz pierwszy w historii ligowych spotkań, pokonała w domu Skrę Częstochowa. „Zielono-czarni” biją się o I ligę!

Było to spotkanie otwierające 32. kolejkę, rozegrane w piątek, a ostatnim był poniedziałkowy mecz Pogoni z GKS-em Jastrzębie-Zdrój. Kibice jedenastki z Siedlec przygotowali się na fetę z okazji awansu, kwadrans przed końcem przy prowadzeniu 3:1, odpalili fajerwerki, ale pospieszyli się... W 76. minucie Chmurek zdobył dla gości drugą bramkę, w 4. minucie doliczonego czasu gry Bednarski wyrównał, a cztery minuty później Walczak „głównikował” celnie do swojej bramki – sędzia Kozieł z Kielc doliczył do podstawowego czasu gry 9. minut. GKS wydostał się ze strefy spadkowej, a Pogoń jeden, potrzebny do bezpośredniego awansu punktu musi szukać w najbliższym meczu z Chojniczanką.

Zasada jest prosta: żęby trafić, trzeba uderzyć

Mecz rozpoczął się po myśli naszej drużyny. W 14. minucie, po szybkiej akcji lewą stroną, Olivier Sukiennicki odegrał piłkę Damianowi Urbanowi, a ten posłał ją w kierunku częstochowskiej bramki. Nie zareagował na strzał stojący na 15 metrze Igor Ławrynowicz, nie trafił w futbolówkę Oliwier Kucharczyk, a przed bramką uprzedził Mateusza Bartosiaka

Sebastian Strózik i zaatakował piłkę wślizgiem, ale i on nie trafił. Zaskoczył tym bramkarza Skry i wprawił w osłupienie Urbana, który złapał się za głowę, ale za chwilę wznosił ręce w geście radości, ponieważ piłka wpadła do siatki tuż przy słupku.

Słupek, poprzeczka, gol!

Wyrównał w 41. minucie Maciej Mas. Po dośrodkowaniu Oliviera Wyparta, przyjął piłkę odwrócony plecami do Urbana i z półobrotu z 14 metrów huknął z lewej nogi nie od obrony.

Stal objęła ponownie prowadzenie w 61. minucie. Jakub Kowalski dośrodkował z rzutu różnego, jeden z obrońców Skry zbił piłkę głową na 14 metr pod nogi wprowadzonego chwilę wcześniej na boisko Jakuba Górskiego, a ten wycelował w słup. Do odbitej piłki dopadł Łukasz Furtak. Pierwsze jego uderzenie z lewej nogi zostało zablokowane, a po poprawce z prawej, piłka odbiła się od poprzeczki i wylądowała pod nogami Kacpra Chełmeckiego. 20-latek huknął z powietrza z narożnika pola bramkowego i piłka zatrzepotała w górnym rogu bramki.

Premierowe trafienie Patryka Zauchy

W 67. minucie padła trzecia bramka dla naszego zespołu, po szybkiej i składowej akcji wszere boiska pod polem karnym Skry. Urban zagrał do Sukiennickiego, ten przedłużył piłce drogę do Górskiego, a ten wypatrzył w narożniku „szesnastki” niepilnowanego Patryka Zauchę i dał mu

szansę wpisania się po raz pierwszy na listę strzelców dla Stali Stalowa Wola. Pozyskany zimą z Cracovii pomocnik nie zawiodł zaufania swojego kolegi, ładnym, technicznym uderzeniem pokonał młodego, 19-letniego bramkarza Skry, Jakuba Rajczykowskiego. To trafienie odebrało przyjeźdnym chęci do gry.

STAL – SKRA 3:1 (1:1)

1-0 Urban (14), 1-1 Mas (41), 2-1 Chełmecki (64), 3-1 Zaucha (67)

STAL: Smytek – Zaucha (85 Mydlarz), Kowalski, Oko (46 Banach), Furtak, Urban – Chełmecki (88 Wojtak), Soszyński, Sukiennicki (85 Ziarko), Imiela (59 Górski) – Strózik.
SKRA: Rajczykowski – Maćkowiak (59 Sajdak), O.Kucharczyk, Bartosiak, P.Kucharczyk – Wypart, Grzelka (59 Ciułka), Ławrynowicz (72 Winciersz), Łabojko (76 Kołodziejczyk), Kubik – Mas (72 Niedbała).

Sędziował Karol Wójcik (Siedlce).
Żółte kartki: Oko, Sukiennicki – Mas, Winciersz. **Widzów** 1974.

W pozostałych meczach 32. kolejki:

Zagłębie II – Wisła 2:2 (0:0), Chojniczanka – Polonia 1:4 (0:1), Sandecja – Olimpia E. 0:0, Hutnik – Lech II 3:0 (1:0), KKS Kalisz – Kotwica 0:2 (0:1), Stomil – Olimpia G. 0:1 (0:0), ŁKS II – Radunia 2:2 (1:0), Pogoń – GKS 3:4 (1:0).

Liczbę 32. kolejki

11 111 widzów, najwięcej **2711** na meczu Pogoń – GKS 3:4.

51 żółtych kartek, najwięcej **8** w meczach sandecja – Olimpia E. (**4+4**) i Pogoń – GKS (**2+6**).

30 goli, najwięcej **7** w meczu Po-



Z piłką zdobywca pierwszej bramki Damian Urban, dalej, od lewej: Daniel Furtak, Fabian Grzelka i Damian Oko

goń – GKS **3:4**. **1** czerwona kartka – Zbiciak (Olimpia G.), **1** rzut karny, niewykorzystany – Júnior (Kotwica), **1** samobój – Karlikowski (Pogoń).

Najlepsi strzelcy: 20 – Júnior (Kotwica), 19 – Sobol (KKS), 15 – Demianiuk (Pogoń), Kuzimski (Radunia).

STAL (40): 6 – Imiela, 4 – Klisiewicz, Ziarko, 3 – Banach, Górski, Rogala, Ziarko, 2 – Chełmecki, Kowalski, Oko, Pioterczak, Strózik, Urban, 1 – Sukiennicki, Wojtak, Zaucha, 2 samobójcze – Warcholak, Zbiciak (obydwaj Olimpia G.), Zbiciak (Olimpia G.).

33. kolejka, 17 maja (piątek): Radunia – Stal (17)

1. Pogoń	32	55	15-10-7	52-42
2. Kotwica	32	53	15-8-9	58-42
3. KKS Kalisz	32	49	13-10-9	43-31
4. Hutnik	32	49	13-10-9	46-39
5. STAL	32	48	13-9-10	40-37
6. Chojniczanka	32	48	13-9-10	43-41
7. Polonia	32	47	12-11-9	51-47
8. Radunia	32	47	12-11-9	45-41
9. ŁKS II	32	45	12-9-11	46-45
10. Zagłębie II	32	43	12-7-13	46-45
11. Wisła	32	40	9-13-10	48-47
12. Olimpia E.	32	40	10-10-12	33-40
13. Lech II	32	39	10-9-13	34-46
14. GKS Jastrzębie	32	39	10-9-13	40-48
15. Skra	32	39	10-9-13	37-37
16. Olimpia	32	37	9-10-13	33-40
17. Stomil	32	33	9-6-17	26-37
18. Sandecja	32	29	7-8-17	31-47

Zwycięzców się nie sądzi...



PIŁKA NOŻNA

IV liga
Przed spotkaniem z outsiderem tabeli kibice Sokoła Kamień dopisywali swojej drużynie trzy punkty, a przy okazji mocno reperowali konto bramkowe. No, bo komu nie nastroić, jak drużynie, która po stronie strat już dawno przekroczyła „setkę”

Tak też się stało. Sokół wygrał, zdobył cztery bramki, ale nie oczarował. Gospodarze już w 1. minucie objęli prowadzenie. Wiktor Stępniewski dośrodkował z rzutu wolnego, a Kacper Piechniak pokonał głową Dawida Świdra. Kilkadziesiąt sekund później Korona wyrównała. Błąd obrony Sokoła ze stoickim spokojem wykorzystał Sebastian Kuźniar. Wybił kwadrans gry i gospodarze ponownie byli na prowadzeniu. Do bramki zza pola karnego trafił Stępniewski. W 37.

minucie Korona ponownie doprowadziła do remisu. I tym razem nie spisała się defensywa naszej drużyny, którą uprzedził Juliusz Nowak. Dwie minuty później był tam, gdzie być powinien „Piechu” – dobił piłkę po wcześniejszym strzale Majki – a w ostatnich sekundach przed



W końcówce spotkania Adam Polit obronił instynktownie strzał Sebastiana Kuźniara i uratował Sokołowi trzy punkty

przerwą po raz trzeci, a po raz drugi głową, pokonał bramkarza z Rzeszowa. Asystę zaliczył Wiktor Łuczyk.

Po zmianie stron zrobiło się jaśniej... sennie. Trybuny ożywił dopiero w 81. minucie 15-letnie Oskar Nerc. Zdobył kontaktową bramkę i Korona zaatakowała większą liczbą graczy. To z kolei spowodowało, że rozrzedziła szyki obronne. Sokół miał w tym czasie dwie dobre sytuacje do zdobycia bramki, ale obydwie zmarnował.

W końcówce meczu świetną okazję na wyrównanie miał Kuźniar. Młodzieżowiec Korony przegrał jednak pojedynek z Politem.

SOKÓŁ KAMIEŃ – KORONA 4:3 (4:2)

1-0 Piechniak (1), 1-1 Kuźniar (3), 2-1 Stępniewski (15), 2-2 Nowak (37), 3-2 Piechniak (39), 4-2 Piechniak (45+1), 4-3 Nerc (81)

SOKÓŁ: Polit – Synoś (60 Marut, 69 Wąsik), Piekut, Gnatek, Konefał (50 Gdowik) – Rurak, Stępniewski (60 Jędryas), Łuczyk – Majka, Piechniak, Dec (44 Wydra).

KORONA: Świder – Leśniak, Kowalski (46 Gałka), Matkowski, Pikula – Czepiel (80 Czarnik), Bajek, Sondej (46 Hlongwane), Nowak (65 Cwynar) – Kuźniar, Nerc.

Sędziował Jarosław Lis (Jarosław).
Żółte kartki: Stępniewski, Wydra.

W pozostałych meczach 28. kolejki:

Polonia – Głogovia 0:1 (0:1), Cosmos – Sokół KD 0:1 (0:0), Izolator – Resovia II 2:1 (1:1), JKS – Ekoball 1:2 (0:2), Legion – Stal II Rz. 2:1 (1:1), Pogoń –

Sokół – Wisłok 3:1 (0:0), Igloopol – Błękitni 0:0, Lechia – Stal Ł. 1:4 (0:1).

Najlepsi strzelcy: 27 – Piechniak (Sokół K.), 23 – Reiman (Stal Ł.), 16 – Nowak (Sokół KD), Piątek (Wisłok).

29. kolejka, 18 maja: Sokół KD – Sokół K. (17).

1. Pogoń-Sokół	28	61	18-7-3	54-16
2. Stal Ł.	28	58	17-7-4	68-36
3. Cosmos	28	58	18-4-6	69-31
4. Ekoball	28	54	17-3-8	47-30
5. Legion	28	53	16-5-7	48-39
6. Sokół KD	28	48	15-3-10	58-34
7. SOKÓŁ KAMIEŃ	28	47	14-5-9	56-58
8. Głogovia	28	45	14-3-11	42-43
9. Igloopol	28	45	13-6-9	47-34
10. Izolator	28	42	13-3-12	53-40
11. Wisłok	28	40	11-7-10	53-45
12. JKS	28	37	11-4-13	41-37
13. Stal II Rz.	28	37	11-4-13	64-45
14. Błękitni	27	29	8-5-14	48-58
15. Resovia II	28	28	8-4-16	37-57
16. Polonia	27	20	5-5-17	28-44
17. Lechia	28	12	4-0-24	23-85
18. Korona	28	1	0-1-27	21-125

Sokół wygrał w Łowisku i czeka na Stal

PIŁKA NOŻNA
Liga Okręgowa

W meczu na szczycie lepszy okazał się Sokół Nisko. Jedenastka trenera Jarosława Pacholczaka traci po tym spotkaniu do drużyny z Łowiska już tylko jeden punkt.

Sokół pokonał lidera zasłużenie. Na pewno wpływ na przebieg meczu miała szybko zdobyta przez gości bramka i przedwczesne opuszczenie placu gry, bo już po pół godzinie, przez najlepszego napastnika Łowiska, Dawida Wachę.

Ivakhnenko nie marnuje prezentów

W 3. minucie obrońcy ŁKS zaspali i z piłką w „16” wpadł Kostiantyn Ivakhnenko, i płaskim strzałem z 13-14 metrów pokonał Piotra Olechowskiego. W 30. minucie ten sam piłkarz podwyższył wynik celną „główką” po akcji prawą stroną i dośrodkowaniu Williama Omuru. Nie była to w tym czasie jedyna strata w zespole lidera. Z boiska zszedł najlepszy strzelec „okręgówki”, Dawid Wach.

Piękna „brameczka” Jarosza

Po przerwie padły trzy bramki. W 82. minucie pięknie z rzutu wolnego z okolic 25 metra przymierzył Albert Jarosz. Konefał wyciągnął się jak długi, ale nie sięgnął piłki i

ta zatrzepotała w górnym rogu jego bramki. Gospodarze zaatakowali, ale nadziali się na kontrę, zakończoną celnym trafieniem Kelechiego. W ostatnich sekundach rozmiary porażki zmniejszył uderzeniem zza pola karnego Krzysztof Gumieniak.

Który duet okaże się lepszy?

W sobotę „sokołek” podejmie Stal Gorzyce. Ta wiosną nie przegrała jeszcze meczu, straciła tylko 1 punkt w meczu z Pogonią Leżajsk. Zapowiada się fest „meczycho”. Smaczkowi sobotniej konfrontacji dodaje fakt, iż trenerem Stali jest Paweł Wtorek, były opiekun zespołu z Niska, z którym awansował i grał w IV lidze. Ciekawie zapowiada się także rywalizacja pomiędzy stranierami obydwu drużyn. W Stali kluczowe role odgrywają Brazylijczycy: Lohan Carvalho i Gustavo Machado, a w Sokole, Ukrainiec Kostiantyn Ivakhnenko – notabene były zawodnik drużyny z Gorzyc oraz Nigeryjczyk, Daniel Kelechi.

Łuczak dogonił Wachę

Co jeszcze należy odnotować ze spotkań ostatniej serii? Na pewno wyczyn Artura Łuczaka z LZS Zdziary, który w meczu z Transdźwigiem Stale zdobył 7 bramek. Ostatnie cztery w ostatnich pięciu minutach meczu. 34-letni napastnik, który

latem ubiegłego roku przyszedł z Sokoła Kamień, a który większość swojej przygody z piłką spędził w Unii Nowa Sarzyna i KS Sarzyna zrównał się liczbą goli z Dawidem Wachem i od kilku dni obydwoj prowadzą stawce najlepszych snajperów stalowowolskiej „okręgówki”.

ŁKS ŁOWISKO – SOKÓŁ 2:3 (0:2)
0-1 Ivakhnenko (3), 0-2 Ivakhnenko (30), 1-2 Jarosz (82), 1-3 Kelechi (86), 2-3 Gumieniak (90)

ŁKS: Olechowski – Kloc, Nowak, Delekt, Socha, Kapłan (88 Wilk) Olko, Początek (76 Leja), Wach (30 Jarosz), Grabarz, Gumieniak.

SOKÓŁ: Konefał – Omuru (75 D.Pyryt), Stępień, Drelich, Kuca, Moskal (80 Buczek), Dziopak, Kelechi (87 Barresi), M.Pyryt, Bieniasz (83 Olszowy), Ivakhnenko (89 Iskra).

Sędziował Jakub Sondej (KS Rzeszów). **Żółte kartki:** Delekt, Nowak, Olko, Olechowski, Socha – Drelich, Kuca, Olszowy.

W pozostałych meczach 24. kolejki:
Azalia – KS Jarocin 5:3 (0:2), Sobuś (55, 70, 80), Rataj (48), Kmiotek (73) – Górczyni (21), Socha (32), Stelmach (50), **Stal Gorzyce – Stal Nowa Dęba 1:0 (0:0)**, Golik (84), **LZS Zdziary – Transdźwig 8:1 (2:1)**, Łuczak (42, 49, 75, 85, 87, 89, 90), Kobylarz (23) – Stąporski (40 – karny), **Siarka II – Sparta 7:1 (2:1)**, Żłobiński (87, 89)



W sobotę Williams Omuru sobie nie posiedzi... Będzie miał ze skrzydłowymi Stali urwanie głowy

Bieniasz (70), Sykulisz (37), Zwolski (30), Świgut (50), Artym (81 – karny) – Sudot (24), **San Kżyżów – Jeziorak Chwałowice 2:2 (1:2)**, J.Siek (18), Mroczek (90+4 – karny) – Woźniak (25, 30), **Tanew – Pogoń 0:0**, pauzowała **Stal II**.

Najlepsi strzelcy: 30 – Łuczak (LZS Zdziary), Wach (ŁKS), 20 – Rębisz (Stal II).

25. kolejka 18 maja: Zdziary – Azalia Wola (11), Sokół – Stal G. (17), **19 maja:** Sparta – Jarocin (16), Transdźwig – Łowisko (16), Stal II – Tanew (16), Pogoń – San (16), Jeziorak – Siarka II (17), pauzuje Stal ND.

1. ŁKS Łowisko	23	58	19-1-3	80-15
2. Sokół	23	57	19-0-4	67-17
3. LZS Zdziary	23	48	15-3-5	70-37
4. Pogoń	22	43	13-4-5	44-23
5. Stal II	22	40	13-1-8	64-46
6. Azalia	22	36	11-3-8	52-45
7. Stal Gorzyce	23	35	10-5-8	49-40
8. Transdźwig	23	29	8-5-10	41-53
9. Siarka II	22	28	9-1-12	48-57
10. Stal ND	23	27	8-3-12	34-41
11. Tanew	22	24	7-3-12	44-59
12. Sparta	22	19	6-1-15	38-71
13. San	22	18	5-3-14	32-69
14. Jeziorak	22	14	4-2-16	31-61
15. Jarocin	22	9	2-3-17	21-81

Wichry wróciły z wakacji? Po godzinie Bukowej odcięło tlen

PIŁKA NOŻNA
Klasa A, grupa I

Pojechali nie w siedmiu, jak przeciwko Olimpi Pysznica, ale w osiemnastu i po raz pierwszy w tej rundzie byli bardzo bliskoE zdobyć punktowej. O Wicherach Rzeczycy Długa mowa, które podejmował LZS Żabno i po pierwszej połowie przegrywał 0:1 (Krzysztof Haliniak). Po przerwie gospodarze zaatakowali i cel osiągnęli w 70. minucie. Tomasza Żurowskiego pokonał Maksymilian Pawłowski, a w trzeciej minucie doliczonego czasu gry, gola na wagę zwycięstwa strzelił dla

drużyny trenera Tomasza Krasonia, wprowadzony pół godziny wcześniej na boisko Michał Ryba.

Zwyciężyła także prowadząca dwójka. Olimpia pokonała na wyjeździe Jadachy, a bramkę „za trzy” zdobył wójt Gminy Pysznica, Łukasz Bajgierowicz.

W delegacji rozgrywał także mecz Słowianin i nie miał zbyt problemów, żeby zdobyć kameralny stadion w Sokolnikach.

Ciekawy przebieg miało spotkanie Bukowej Jastkowice z Kolejarzem Knapy. W pierwszej połowie padła jedna bramka, zdobył ją Mieczysław

Ożóg. Kwadrans po przerwie drugiego gola dla Bukowej strzelił Piotr Krawiec. I w tym momencie jakby piłkarzom Bukowej odcięło tlen. W niecałe cztery minuty stracili trzy bramki, w 75. minucie kolejną, a w 82. piątą i komplet punktów zabrali „kolejarze”.

Wyniki 21. kolejki:
LZS Jadachy – Olimpia 1:2 (1:1), Błażejowicz (23 – sam.) – Mścisz (10), Bajgierowicz (77), **Wisn – Junior 0:1 (0:1)**, Madej (7), **Czarni – San 0:1 (0:1)**, Rutkowski (9), Skrzypek (66), Nowiński (78), **Bukowa – Kolejarz 2:5 (1:0)**, Ożóg (26), Krawiec (60) –

Lewicki (62, 66), Rzeźwicki (64, 75), Bartosiak (82), **Sokół – Słowianin 0:4 (0:1)**, Kozieł (26), Nieradka (47), Kułaczkowski (55), Łukasik (61), **LZS Żabno – Wichry 2:1 (0:1)**, Pawłowski (70), Ryba (90+2) – Haliniak (36), **Unia – Wola Rzeczycy 0:0**.

Najlepsi strzelcy: 32 – Broda (San), 22 – T.Wolan (Jadachy), Lewicki (Kolejarz), 16 – Pchełka (Olimpia).

22. kolejka, 18 maja: Słowianin – Bukowa (17), Wola Rz. – Jadachy (17), **19 maja:** Wichry – Sokół (16), Kolejarz – Czarni (16), San – Wisn (16), Junior – Unia (16), Olimpia – Żabno (17).

1. Słowianin	21	54	18-0-3	76-24
2. Olimpia	21	50	16-2-3	63-23
3. Kolejarz	21	41	13-2-6	60-35
4. Czarni	21	40	13-1-7	47-31
5. Wrzawy	21	39	12-3-6	64-33
6. Bukowa	21	36	11-3-7	62-43
7. Wisn	21	30	10-0-11	37-39
8. Junior	21	29	9-2-10	40-37
9. Wola Rzecz.	21	29	8-5-8	40-42
10. LZS Żabno	21	26	7-5-9	33-46
11. LZS Jadachy	21	21	7-0-14	51-58
12. Unia	21	16	4-4-13	32-60
13. Wichry	21	10	3-1-17	16-89
14. Sokół	21	6	2-0-19	29-90

Najwięcej emocji w Stanach. Na boisku i poza nim

PIŁKA NOŻNA
Klasa A, grupa II

Najwięcej chyba działo się na meczu Łęgu Stanu z LKS-em Brzyska Wola. W 30. minucie gospodarze objęli prowadzenie. Michał Serafin uwolnił się spod opieki dwóch obrońców, wyłożył piłkę na szósty metr Dawidowi Rysiowi, a ten nie zmarnował okazji na zdobycie bramki. Wyrównał w 58. minucie Adrian Hacia – huknął nie do obrony z 15 metrów. W 73. minucie prowadzący to spotkanie Maksymilian Ciak podyktował rzut karny. Krystiana

Staronia faulował kapitan Łęgu, Łukasz Kozioł, a „jedenastkę” zamienił na gola kapitan przyjezdnych, Konrad Kaczmarczyk. Do regulaminowych 90. minut gry arbiter doliczył 9 i w ostatniej akcji meczu Łęg doprowadził do wyrównania. Michał Serafin „zakreślił” z boku pola karnego jednym z obrońców, dośrodkował pod bramkę, gdzie powstało spore zamieszanie, ale zimną krew zachował Dawid Ryś i jeden punkt został w Stanach.

Po ostatnim gwizdku doszło do przepychanek pomiędzy piłka-

rzami obydwu drużyn. Czerwone kartki zobaczyli: bramkarz Łęgu Sebastian Czarnecki (w 65. minucie zastąpił go Kamil Burdzy) i Marcin Staron – najbardziej aktywni uczestnicy pomeczowego „dymu”.

Drugie zwycięstwo w tym sezonie odnieśli piłkarze z Harasiuk. 9 października 2023 pokonali San Wierzawice 4:3, a w ostatniej kolejce Górnówię, również 4:3.

Wyniki 21. kolejki:
Łęg – Brzyska Wola 2:2 (1:0), Ryś (35, 90+9) – Hacia (58), Kaczmar-

czyk (74 – karny), **Francesco – Unia 1:3 (0:2)**, Małek (60 – sam.) – Przeplata (13, 16), Karwacki (51), **Retman – Advit 1:1 (1:1)**, Szewc (25) – Wojdyla (45), **Tanew Harasiuki – Górnovia 4:3 (2:1)**, Kopacz (36), Tryka (42), Walińko (65, 76) – Persiak (7, 71), Dudzik (48), **Staromieszcanka – San Wierzawice 2:0 (2:0)**, M.Baj (10), W.Baj (25), **Podwolina – Podlesianka 2:0 (1:0)**, Sądej (19 – sam.), Łatka (54), **Sarzyna – Sokół 0:1 (0:0)**, Piachciak (59).

Najlepsi strzelcy: 19 – M.Kowalski (Podlesianka), 17 – Ryś (Łęg), 14 – Miazga (Francesco).

22. kolejka, 18 maja: Górnovia – Retman (17), Unia – Łęg (17), Sokół – Podwolina (17.30), **19 maja:** San

– Tanew (15), Advit – Francesco (16), Podlesianka – Staromieszcanka (16), Brzyska Wola – Sarzyna (18).

1. LKS Brzyska Wola	21	47	15-2-4	51-21
2. Podwolina	21	42	13-3-5	54-28
3. Łęg	21	41	11-8-2	53-31
4. Unia	21	40	12-4-5	61-30
5. Podlesianka	21	38	12-2-7	43-22
6. Staromieszc.	21	33	10-3-8	36-34
7. Sarzyna	21	33	9-6-6	26-20
8. Górnovia	21	33	10-3-8	37-27
9. Francesco	21	26	8-2-11	45-44
10. Advit	21	24	7-3-11	31-39
11. Retman	21	20	5-5-11	33-58
12. Sokół	21	18	5-3-13	25-57
13. Tanew	21	11	3-2-16	29-79
14. San	21	11	3-2-16	27-61

Na starcie blisko pół tysiąca zwolenników Królowej Sportu



ATLETYKA

474 zawodniczek i zawodników z czterech województw: lubelskiego, świętokrzyskiego, małopolskiego i oczywiście z 16 klubów Podkarpacia zgłosiło się do 66. Otwartych Mistrzostw Stalowej Woli.

Większość startujących to były dzieci i juniorzy. Najliczniejszą reprezentację wystawił organizator mistrzostw Katolicki Klub Lekkoatletyczny Stal Stalowa Wola.

Rekordów mistrzostw nie udało się nikomu poprawić, ale kilka wartościowych wyników padło. Na pewno na pierwsze miejsce wysuwa się wynik, jaki w biegu na 600 m uzyskała Adrianna Topolnicka – panieńskie nazwisko Czapla. 25-letnia reprezentantka Polski, wychowanka Płomienia Sosnowiec, później zawodniczka AZS AWF Katowice, a od dwóch lat AZS UMCS Lublin, pobięła w czasie 1:25,97. To drugi w historii wynik w Polsce w biegu na tym dystansie – nieoficjalny rekord Polski wynosi 1:25,04 i należy od 9 lat do Joanny Jóźwik, wychowanki i byłej zawodniczki Victorii Stalowa Wola. Trenerem Adrianny Topolnickiej jest od 2022 roku Mirosław Barszcz ze... Stali Stalowa Wola.

– Ada po chorobie, która dopadła ją w 2023 roku i na pewien czas wyrzuciła z biegania, wróciła na tartan w bardzo dobrym stylu – mówi trener Mirosław Barszcz. – Od początku roku prezentuje wysoką formę. Z niecierpliwością czekam

na jej start w 70. memoriale Janusza Kusocińskiego, który odbędzie się w najbliższą sobotę, 18 maja, na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Druga w biegu na 600 m w stalowowskich mistrzostwach była wychowanka trenera Stanisław Anioła, kiedyś zawodniczka Victorii, dzisiaj Resovii – Agnieszka Dybka (1:32,55).

Jeszcze przy jednym wyniku należy się zatrzymać. Chodzi o występ Marcina Tabaki z Resovii, który wygrał bieg na 200 m w czasie 22:12, stanowiącym minimum na mistrzostwa europy U-18.

Jak w mistrzostwach poszło lekkoatletom Stali Stalowa Wola? Zdobyli 14 medali indywidualnie – 8 złotych. Bieg na 300 m U-12 wygrała Karolina Czernia (49,28 – rek. życiowy), w biegu na 600 m U-16 najszybsza była Lena Grzybowska (1:39,50), a na 1000 m zwyciężyła Natalia Cygan (3:01,45). Konkurs rzutu młotem w kategorii U-14 wygrała Emilia Tryka (37,78), a w kategorii U-18 najdalej rzuciła Aleksandra Bednarz (49,48). W konkurencjach męskich „złoto” wywalczyli: Jacek Skrzyszewski w biegu na 600 m (1:20,77 – rek. życ.), Adam Wydra w biegu na 300 m U-12 (52,0), Olaf Szumelda w biegu na 600 m U-16 (1:30,23 – rek. życ.), a na najwyższym stopniu podium stanęła także sztafeta mieszana (2:23,37).

Srebrnymi medalistami zostali: Kornelia Butryn w biegu na 200 m (25,19 – rek.

zyc.), Tola Kiedrzyńska w rzucie młotem U-18 (43,23 – rek. życ.), Karolina Kowalczykowska w rzucie młotem U-14 (33,50), a brązowymi: Sebastian Chyla w biegu na 600 m U-16 (1:33,10 – rek. życ.), Wojciech Opałka w biegu na 300 m U-14 (43,33 – rek. życ.) i Tola Kiedrzyńska w rzucie dyskiem U-16 (28,24 – rek. życ.).



Bieg na 300 m w kategorii wiekowej do lat 12 lat wygrała Karolina Czernia

Mistrzowie Stalowej Woli 2024

Kobiety:

100 m: Magdalena Niemczyk (Tiki-Taka Kolbuszowa) – 11,44, 200 m: Emilia Dąbek (Resovia) – 24,26, 300 m U-16: Maja Pastuła (Tiki-Taka) – 42,47, 300 m U-14: Aleksandra Pękala (Resovia) – 43,92 PB*, 300 m U-12: Karolina Czernia (Stal Stalowa Wola) – 49,28 PB, 600 m: Adrianna Topolnicka (AZS UMCS Lublin) – 1:25,97, 600 m U-16: Lena Grzybowska (Stal Stalowa Wola) – 1:39,50, 1000 m: Natalia Cygan (Stal Stalowa Wola) – 3:01,45, 80 m ppł: 1. Zuzanna Pękala (Resovia) – 12,16, 100 m ppł U-18: Urszula Sobolák (Komunalni Sanok) – 15,49 PB, sztafeta szwedzka: Stal Stalowa Wola – 2:23,37, chód 3000 m: Hanna Chodur (Szreniawa Nowy Wiśnicz) – 15:57,58, skok wzwyż: Milena Moldoch (Resovia) – 155, skok w dal: Patrycja Żurawska (Stal Mielec) – 5,40, kula: Anna Kicińska (Tempo 5 Przemyśl) – 12,31, dysk: Anna Kicińska (Tempo 5 Przemyśl) – 43,83, młot: Maria Daszkiewicz (Stal Mielec) – 54,09, oszczep: Julia Krzanowska (Komunalni Sanok) – 43,72 PB.

Mężczyźni

100 m: Marcin Tabaka (Resovia) – 10,88, 200 m: Marcin Tabaka (Resovia) – 22,12 PB, 300 m U-16: Szymon Rusin (Tiki-Taka) – 39,46, 300 m U-14: Antoni Rychlewski (KML Lubaczów) – 42,49 PB, 300 m U-12: Adam Wydra (Stal Stalowa Wola) – 52,0, 600 m: Jacek Skrzyszewski (Stal Stalowa Wola) – 1:20,77 PB, 600 m U-16: Olaf Szumelda (Stal Stalowa Wola) – 1:30,23 PB, 2000 m: Tomasz Paja (Resovia) – 5:29,74, 110 m ppł U-16: Eryk Trojnar (Tempo 5) – 15,02 PB, sztafeta szwedzka: Tiki-Taka – 2:06,62, chód 5000 m: Kacper Łuc (Stal Nowa Dęba) – 24:35,36, skok wzwyż: Marcin Jachym (Resovia) – 200, skok w dal: Jakub Róg (Stal Mielec) – 6,72, kula 5 kg: Antoni Bonarek (MUKL Dębica korzeniowski.pl) – 15,95 PB, dysk: Antoni Bonarek (MUKL Dębica korzeniowski.pl) – 41,24, młot 5 kg: Olaf Stec (Stal Mielec) – 43,85, oszczep 700 g: Oskar Grzyb (Resovia) – 45,92 PB. * PB – rekord życiowy

„Dycha” medali dla grapplerów FightSports Stalowa Wola

Ci dwa brązowe medale indywidualnie i trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej VII Mistrzostw Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu dzieci i młodzieży wywalczyli w Mińsku Mazowieckim reprezentanci FightSports Stalowa Wola.

W kategorii juniora młodszego w wadze do 46 kg mistrzostwo zdobył Jakub Świeca. W półfinale pokonał Macieja Wachudę (Husaria Włocławek) – rywal doznał kontuzji przy prowadzeniu zawodnika ze Stalowej Woli 8:0, a w finale pokonał swojego kolegę klubowego Maksymiliana Kozłowskiego. Ten wygrał w półfinale przez duszenie zza pleców z Jasiem Gasiorem (Copacabana Kielce).

W kategorii junior w wadze do 89,3 kg złoty medal, po zwycięstwie przez duszenie zza pleców nad Gabrielem Głowackim (Copacabana Kuźnia Łódź), wywalczył Paweł Łokaj.

W kategorii dziewcząt U 10 w wadze do 34 kg mistrzostwo Polski zdobyła Helena Fołta. W półfinale pokonała Darię Pasiak z Klubu Walki Grappler Mińsk Maz. 11:1, a w finale jej koleżankę klubową, Amelię Oklińską 6:0.

Czwarte „złoto” padło łupem Jakuba Mazurka walczącego



Trener Paweł Kunysz może być spokojny o przyszłość FightSports Stalowa Wola. Utalentowanych adeptów sportów sztuki walki ma pod dostatkiem

w kategorii młodzika średnio zaawansowanego w wadze do 36 kg. Stoczył trzy walki, dwie zakończył przed czasem, obydwie za sprawą balach. W pierwszej nie dał szans Wiktorowi Tarnawskiego (Dragon's Den/Ze Radiola Poland Warszawa), w drugiej Borysowi Kurjańskiemu (Ralph Gracie Jiu Jitsu Rzeszów). W finale pokonał prze wskaznie sędziów Tymona Fabianowicza (Dragon's Den/Ze Radiola Poland Orły Zakręt).

Wicemistrzami Polski na rok 2024 zostali, wymieniony już wcześniej Maks Kozłowski

w kategorii juniora młodszego w wadze do 46 kg, Emilia Mazurek w kategorii dzieci do lat 10 w wadze do 27 kg, Kacper Szczęch w kategorii młodzika średnio zaawansowanego w wadze do 66 kg, Franciszek Wiewiórka w młodzikach początkujących w wadze do 50 kg.

Z brązowymi medalami wrócili: Seweryn Fołta (młodzicy, do 45 kg) i Damian Stadnik (junior młodszy średnio zaawansowany, waga do 55 kg).

Wszyscy medaliści mistrzostw Polski są zawodnikami trenera Pawła Kunysza.

Arsen Naslyan będzie reprezentował Polskę w mistrzostwach Europy MMA

15 maja rozpoczęły się w Wysokich Tatrach mistrzostwa Europy w MMA. W kategorii wagowej do 65,8 kg Polskę będzie reprezentował Arsen Naslyan z FightSport Stalowa Wola.

Decyzja o powołaniu zawodnika trenera Pawła Kunysza do kadry narodowej zapadła podczas zebrania zarządu Polskiego Związku Mieszanych Sztuk Walki.

„Kandydatura Pana została wyłoniona na podstawie dotychczasowych Pana osiągnięć w dyscyplinie MMA, ze szczególnym uwzględnieniem rankingu Stowarzyszenia Amatorska Liga MMA. Decyzja o zatwierdzeniu kandydatury zapadła jednogłośnie. Zarząd Polskiego Związku Mieszanych Sztuk Walki jest przekonany, że będzie Pan godnie reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej” – czytamy w piśmie skierowanym do Arsena Naslyana.

– Wiadomość o powołaniu do kadry narodowej zaskoczyła mnie totalnie. Nie spodziewałem się, nawet o czymś takim nie myślałem, bo wiadomo jak ciężko jest dostać się do reprezentacji, a w dodatku na mistrzostwa Europy. Co mogę powiedzieć więcej? Że dam z siebie wszystko, żeby Stalowa Wola, żeby mój trener, mój klub i cała Polska była ze mnie dumna – powiedział „Sztatecie” wielokrotny medalista mistrzostw Polski.

Dumny ze swojego zawodnika i z tego, że będzie reprezentował kraj w ME jest oczywiście jego trener Paweł „Boris” Kunysz. Nie popada jednak w hurraoptyzm, ponieważ doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak ciężkie zadanie czeka na Słowacji jego wychowanka. Tym bardziej, że będzie to jego debiut nie tylko w „biało-czerwonej” drużynie, ale także w tak prestiżowej imprezie.

– Jestem mega dumny z Arsena i będę za niego trzymał kciuki. To kocur! Największy ta-

lent jaki pojawił się w naszym klubie i jakiego miałem przyjemność trenować. Bez względu na to jak mu pójdzie w mistrzostwach, to ja cały czas będę powtarzał, że jest to chłopak, który może w przyszłości zawalczyć nawet w UFC. Jest jeden warunek: musi jednoznacznie określić się, czy tego chce. Talent ma ogromny. Musi jednak do niego dołożyć ciężką, systematyczną pracę – powiedział trener Paweł Kunysz.



Arsen Naslyan to wielokrotny medalista mistrzostw Polski i zasłużył sobie jak najbardziej na powołanie do kadry narodowej



Ostatnia fotka sezonu 2023/24. Drużyny, które walczyły w turnieju finałowym Pucharu Ligi i organizatorzy SWWA

Art-Greg mistrzem, Konzbud zdobywcą Pucharu Ligi

Ostatnim akordem rozgrywek Stalowowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki w sezonie 2024/25 był finałowy turniej Pucharu Ligi. Wystąpiło w nim cztery drużyny: 3 zwycięzców półfinałów: PHU Sarzyna, Konzbud Stalowa Wola, Leśnik Rudnik nad Sanem oraz Art-Greg Stalowa Wola – najlepszy w tym roku zespół ligi amatorskiej.

11 maja w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Hutniczej w Stalowej Woli w pierwszym półfinale Pucharu Ligi Konzbud pokonał PHU Sarzynę 2:1 (23:25, 25:14, 15:5), a w drugim Art-Greg, po zaciętym spotkaniu, przegrał z Leśnikiem 1:2 (25:17, 21:25, 13:15).

W meczu o trzecie miejsce Art-Greg pokonał PHU Sarzynę 2:0 (25:21, 27:25),

a w wielkim finale Konzbud zwyciężył Leśnika 2:1 (26:24, 23:25, 15:11).

Po ostatnim meczu odbyło się oficjalne zakończenie sezonu, podczas którego zostały rozdane puchary i dyplomy.

Puchar Ligi: Konzbud Stalowa Wola, 2. Leśnik Rudnik nad Sanem, 3. Art-Greg Stalowa Wola, 4. PHU Sarzyna.

Tabela sezon 2023/24

1. ART-GREG	12	28	9	3	29-12
2. Konzbud	12	27	9	3	30-13
3. PHU Sarzyna	12	25	9	3	30-15
4. WP-Transfer	12	24	8	4	29-15
5. Leśnik	12	13	4	8	15-24
6. BHP PPOŻ	12	9	3	9	10-29
7. Damont	12	0	0	12	1-36

Dla Pana Stasia dwie dychy to pikus...

Stanisław Młynarski ma w sobie więcej energii i motywacji niż niejeden nastolatek. Tak po ostatnim weekendzie o zawodniku Stalowowskiego Klubu Biegacza można przeczytać na jego klubowym profilu. Taki wpis pojawił się po ostatniej sobocie. W tym dniu, 11 maja 2024 roku, 70-letni Stanisław Młynarski wystartował w trzech biegach! Rozpoczął od startu w XII Sandomierskim Biegu Kwitnących Sądów na dystansie 10 km. Przybiegał na 25. pozycji, z czasem 51:34, który uplasował go na 3. miejscu w kategorii M-3. Zwycięzcą biegu został Grzegorz Neska z Przysławic Dużych UKSM Ekpa Bielachy (39:43), a miejsce czwarte – pierwsze w kategorii M-2 – wywalczył Paweł Krupa z Agatówki

z grupy Lebioda Running Team (41:42).

Dwie godziny później nastąpił start do biegu na 5 km. Oczywiście z udziałem Stanisława Młynarskiego oraz kilku innych reprezentantów naszego regionu. Najszybsi byli reprezentanci Dream Team Wokół Łysej Góry Nowa Huta. Wśród mężczyzn triumfował Rafał Teliga (18:38), a wśród kobiet Monika Gałęzowska (22:55). W klasyfikacji open miejsce trzecie zajął Tomasz Juda z Niska (19:51).

W biegu głównym na 18. miejscu finiszowała Barbara Skrzypacz (23:58 – 3. miejsce wśród kobiet open), a na miejscu 23. ukończyła konkurencję Gertruda Siembida (24:39 – 1. miejsce w kategorii K-2).

Stanisław Młynarski minął linię mety na 30. miejscu, uzyskując czas 26:59 (8.

miejsce w kategorii wiekowej M-3).

Z Sandomierza pan Stanisław udał się do Woli Żarczyckiej. Ale nie... biegiem. 70 km postanowił spędzić w samochodzie, żeby zdążyć na start w Biegu o Kwiat Azalii organizowanym przez Nowosarzyńską Grupę Biegową na dystansie 5 km. Zameldował się na mecie na 27. miejscu w czasie 27:34. W kategorii powyżej 61 lat zajął miejsce drugie. Lepszy rezultat osiągnął Ryszard Dryps z Nowosarzyńskiej Grupy Biegowej (22:53), a w klasyfikacji generalnej 5-km trasę zlokalizowaną na terenie Rezerwatu Przyrody Kołacznia pokonał Marek Wołoszyn z Jarocińskiego Klubu Biegacza (18:31).



Młynarski biegać może bez przerwy!



Patryk Pawłowski finiszował na drugiej pozycji, za nim przybiegł trzykrotny zwycięzca i rekordzista maratonu w Dębnie, Kenijczyk Cosmas Mutuku Kyeve

Patryk Pawłowski rozdzielił Kenijczyków i stanął na podium maratonu w Dębnie



W jubileuszowej 50. edycji maratonu w Dębnie, najstarszym, najlepszym i jednym z najszybszych biegów maratońskich w Polsce zwyciężyli Ezekiel Kipkorir z Kenii i Polka Aleksandra Tarnowska. Wśród mężczyzn drugie miejsce zajął Patryk Pawłowski ze Stalowej Woli.

Wychowanek trenera Edwarda Sudoła, były zawodnik Sparty Stalowa Wola, aktualnie reprezentujący RLTL GGG Radom nie tylko stanął na podium i poprawił rekord życiowy, znakomitym

czasem 2:19,14. Szybszy był tylko urodzony w węgierskim Debreczynie, Kenijczyk Ezekiel Kipkorir (2:16,52), a za Patrykiem wbiegł na linię mety trzykrotny zwycięzca maratonu w Dębnie, Kenijczyk Cosmas Mutuku Kyeve (2:20,26). To do niego należy od roku 2014 rekord tego maratonu – 2:09,57. Pół minuty po Kyeve przebiegł jego rodak Ndiwa Sa Kong (2:21,03), a piąte miejsce zajął, kolejny Kenijczyk, zwycięzca tego biegu z 2017 i 2019 roku, Nduva Boniface (2:26,17).

Wszyscy wymienieni Kenijczycy reprezentowali węgierski Benedek Team.

To taki objazdowy twór sportowy, którego głównym celem jest... zarabianie. „Najemnicy” z Kenii jeżdżą po Europie i startują w biegach ulicznych, w których nagrodzeni finansowo są najlepsi zawodnicy. W tegorocznej edycji maratonu w Dębnie reprezentacja Benedek Team pojawiła się na listach startowych w ostatniej chwili.

Najszybszą kobietą była Aleksandra Tarnowska z Katowic, która wygrała czasem 2:46,30. Miejsce drugie wywalczyła ubiegłoroczna triumfatorka – Czeszka, Petra Pastorova (2:47,59), a podium uzupełniła Kenijka, Vitalyne Kibii (2:49,18) z Benedek Team.



Po dwóch rundach Pucharu Polski Aleksandra Burdach i Ayra otwierają klasyfikację Mini Kobiet na dystansie 15 km

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 00

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Hołody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

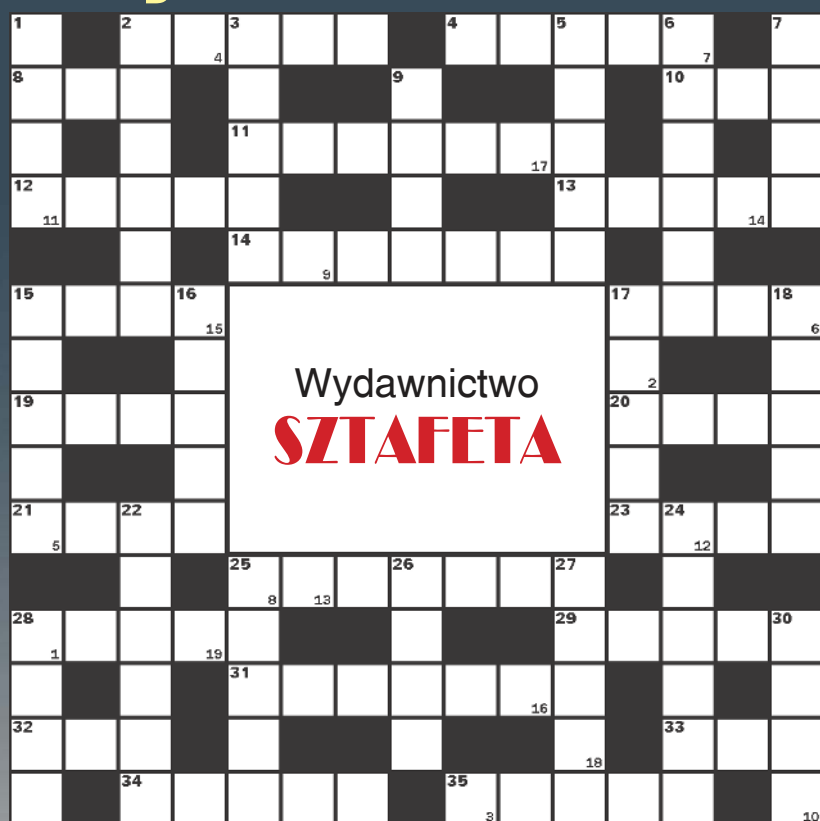


Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;
509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Wydawnictwo Sztateta**.

Poziomo: 2 – kuzyn fasoli, 4 – przodek Meksykanina, 8 – autor powieści „Winnetou”, 10 – wyższy od tenora, 11 – bieg w Ascott, 12 – imię pani Gorbaczow, 13 – pisany do melodii, 14 – cyrkowy artysta z piłeczkami, 15 – bardzo drobny węgiel, 17 – panna Shirley z powieści, 19 – wonny olejek z lawendy, 20 – wokół Mony Lizy, 21 – stoi za nią sprzedawca, 23 – główny składnik powietrza, 25 – miejscowość w Beskidzie Wyspowym, z wytwórnią soków, 28 – naczynie z klepek, 29 – ułatwia podróż po świecie, 31 – sposób opakowania perfum lub leku, 32 – nagość w sztuce, 33 – Światowa Organizacja Zdrowia, 34 – strugał wiatraki w noweli Prusa, 35 – używana do gaszenia pożarów.

Pionowo: 1 – ryba lub rzeka, 2 – co roku puszcza pędy, 3 – doświadczeń lub podręczny, 5 – potrzebuje aktora i widza, 6 – taniec znad Sekwany, 7 – cały, pełny lub wolny, 9 – kropeczka na policzku, 15 – mały kot ze stepów azjatyckich, 16 – mała z dwoma wiosłami, 17 – największa z tętnic, 18 – liście w motywie zdobniczym, 22 – nad projektem ustawy, 24 – octowa do marynat, 25 – szlak komunikacyjny, 26 – pamiętnik pisany w internecie, 27 – biały kwiat, 28 – turecki władca, 30 – wiązka zżętego zboża.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 18: Maj bogaty sieje kwiaty. Nagrodę ufundowaną przez **Wydawnictwo Sztateta** wygrała **Janina Pyra** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 21 maja.

KUPON 20/2024

Marian T. Karaś Fraszki

Sierotka Marysia

Chodzą o niej plotki
Że miała ojca i matkę
Nie miała jedynie cnotki

Wyznanie fraszkopisarza

Brałem pieniądze, brałem kobiety
Czas swoje zrobił. Niestety
I dziś, drogie panie
Zostało mi fraszkobranie

Stanisław J. Chudy Fraszki

Sierotka Marysia

Słynna była jej ucieczka
Gdy nawiała z domu dziecka
No, a potem, z koleżanką
Szybko została wziętą galerianką

Czerwony kapturek

Wilkowi przypięto łatę
Że wykorzystał małolatę
Lecz przezorna ona była
Bo kapturek założyła

– Kochanie, właśnie szłam sobie ulicą
a tam jakieś dzieci na chodniku wymalowały kredą pentagram i przyzywają demona.

– I nie dziwi cię, że właśnie w tym momencie zjawiła się Ty?

– Jak nazywamy samochód z silnikiem dwusuwowym?
– Dwutakt.



– Z silnikiem czterosuwowym?

– Czterotakt.

– A z silnikiem elektrycznym?

– Nietakt.

– Jak to się stało, że ty, zatwardziały singiel, jednak się ożeniłeś?

– Bo widzisz, przedtem czułem się źle w domu i poza domem, a nawet w pracy. A

teraz jest mi przynajmniej dobrze w pracy i poza domem.

Dziewczynki interesują się lalkami, a chłopcy żołnierzami. Ale jak dorosną to odwrotnie.

Mąż do żony: – Powinniśmy popracować nad komunikacją w trakcie seksu.

– Po co mam dzwonić i ci w pracy głowę zawracać...

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03 – 20.04)

Los ześle Ci interesujące wyzwania, którym trzeba będzie stawić czoło. Wiosenne uczucie okaże się teraz nieco ulotne, więc pozwól mu dojrzewać w spokoju. Nie naciskaj. W sprawach zawodowych spróbuj nadać formę temu, co wydaje się obiecujące. Spieniężaj pomysły.



Byk (21.04 – 20.05)

Spodziewaj się przyjemnego i owocnego tygodnia w pracy. Może szykuje się jakiś awans? W miłości nastąpi mała stabilizacja. Zadbaj koniecznie o swoje zdrowie. Może zacznij chodzić na siłownię. Ubieraj się mądrze i nie daj się zaskoczyć przebiegnięciu.



Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Czas porządków. Usuń z życia to, co nie daje Ci satysfakcji, ani konkretnych korzyści. W miłości znajdziesz to, czego szukasz! W pracy będziesz mieć skłonność do rozpraszania się i zmiany podjętych decyzji. Lepiej się zorganizuj a osiągniesz sukces.



Rak (22.06 – 22.07)

W tym tygodniu wykaż się dużą inicjatywą i kreatywnością, a będzie to mieć pozytywny skutek dla Twojej dalszej kariery zawodowej. W miłości wszystko będzie się układało po Twojej myśli. Wypocznij podczas weekendu ze swoją sympatią i nabierz sił na następny tydzień.



Lew (23.07 – 22.08)

Unikaj osób, które Cię denerwują i myśl pozytywnie. W pracy będzie się układało wszystko po Twojej myśli. Nie będzie żadnych nieprzewidzianych niespodzianek i trudności. W życiu uczuciowym nastąpi wyciszenie i harmonia. Energii do działania i pracy na pewno Ci nie zabraknie.



Panna (23.08 – 22.09)

Uda Ci się łączyć obowiązki i przyjemności. Jednych i drugich będzie pod dostatkiem. Na liście atrakcyjności, zajmujesz wysokie miejsce. W pracy masz zielone światło dla swoich nowych projektów. Pomysłowość i myśl praktyczną Ci dopiszą.



Waga (23.09 – 22.10)

Trzeba podjąć ważną decyzję i postawić wszystko na jedną kartę. To się opłaci. Masz szansę skierować swoje życie uczuciowe na właściwe tory, ale zdecyduj się powiedzieć, co czujesz. Radością podziel się z innymi, zyskasz w zamian sympatię i pomoc.



Skorpion (23.10 – 22.11)

Do załatwienia masz wiele spraw, same dobre chęci nie wystarczą. Sprawdź, czy dopracowałaś wszystkie szczegóły i startuj. Stanowczo, choć bez rozpychania się łokciami. W sprawach sercowych nastaw się na poważny flirt, który wprawi Cię w doskonały nastrój.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Dobry czas na rozmowy, oswajanie uczuć. Jest ktoś, kto o Tobie myśli! W sprawach zawodowych możesz w tych dniach odnieść sukces, jeśli się o to tylko postarasz i zadbasz o swoje sprawy. Bądź twardy w negocjacjach i nie odpuszczaj.



Koziorożec (22.12 – 19.01)

Chcesz poczuć się wolna i szczęśliwa? Warto ujawnić swoje uczucia, jakiegokolwiek by one były! W pracy jeśli jakaś sprawa wymaga metody siłowej lub choćby stanowczych działań, nie rezygnuj. Bierz się za nią! Uważaj na finanse, nie jest to przyjazny czas dla inwestorów.



Wodnik (20.01 – 18.02)

W tym tygodniu, bądź czujny w pracy, aby ktoś z „zycziwych” Ci osób nie pokrzyżował Twoich planów. Zawiść potrafi zniszczyć niejedną przyjaźń. Życie uczuciowe zejdzie teraz na dalszy plan, ważniejsza okaże się praca zawodowa.



Ryby (19.02 – 20.03)

Jeśli nie czujesz się pewna siebie, po prostu udawaj, że jest odwrotnie. I tak się stanie. W uczuciach przelotna stagnacja. Jeśli nie musisz się teraz nigdzie spieszyć, zafunduj sobie domowe spa, zrób coś dla siebie i swojej urody. Przestań chować się w drugim rzędzie i zrób coś dla siebie.